Dziś w numerze dodatki: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY i TYDZIEŃ w RADJO

Sobota-Niedziela, 22-23 czerwca 1935 — Nr. 143 — Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

20 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCINSKI

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji, Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Gdy zdejmujemy krepę ze sztandarów

W niedzielę, dnia 23 b. m., upływa sześciotygodniowy okres żałoby narodowej. Z opuszczonych do połowy masztu flag zniknie czarna krepa, z ramion miljonów obywateli żałobna obwódka. Zewnętrzne znaki pietyzmu, okazanego przez całe społeczeństwo największemu Synowi Polski — ustąpią.

Tak bowiem każe nieubłagane prawo życia. Tak bowiem ustanowiła Opatrzność, że życie po największym choćby wstrząsie iść musi naprzód, nie może zaznać przerwy.

I dlatego ten pietyzm, to umiłowanie i ten przeolbrzymi żal, jakim społeczeństwo otoczyło odejście w zaświaty Józefa Piłsudskiego — przenosi się coraz głębiej do dusz naszych z zewnątrz na wewnątrz.

Będziemy Twórcy Legjonów, Wskrzesicielowi idei Niepodległości, Pierwszemu Naczelnikowi Państwa, zwycięskiemu Wodzowi Naczelnemu, a potem do chwili zgonu, Wielkiemu Nauczycielowi Narodu stawiali pomniki ze spiżu i marmuru, uczcimy Jego pamięć najwspanialszemi przejawami sztuki, na jakie zdobyć się zdołamy; pokryje się Polska fundacjami, utrwalającemi po wieki Jego imię — ale najtrwalsze pomniki zbudujemy w naszych sercach i budować nie przestaniemy w duszach pokoleń, które po nas przyjdą...

Bo — stwierdźmy to w dniu, w którym zdejmujemy zewnętrzne znaki żałobne—wewnątrz nas, w naszem moralnem odczuwaniu żyje Józef Piłsudski, acz doczesne jego szczątki spoczywają w krypcie Wawelu, mózg znajduje się w pracowni naukowców, a serce spocznie u stóp Matki. Żyw jest w nas i żyw będzie w pokoleniach.

Ostała się bowiem po Nim ta olbrzymia siła moralna, ta dogłębna, a niezniszczalna moc wewnętrzna, której tchnienie śmierci naruszyć nie może.

Była w Nim ta zniewalająca siła zawsze. I wtedy, gdy w mrokach niewoli mówił znikczemniałemu tą niewolą pokoleniu osobliwe jakieś słowa: wolność... walka... wojsko... śmierć w ofierze za Ojczyznę... Wtedy, gdy te słowa trafiły do garści młodzieńców i zniewoliły ich, by „na stos rzucili swój życia los".

I była wtedy, gdy już nie dla garści młodzieńców, a dla dziesiątków miljonów Polaków nastała wymodlona przez Adama Mickiewicza chwila: opadły kajdany i zmartwychwstała Polska.

Cóż wtedy, w tym przełomowym listopadzie, zniewoliło naród — ten zdeprawowany stuletnią niewolą, tyloma sporami „orjentacyjnemi", podzielony trzema tradycjami trzech różnych systemów rządzenia poróżniony naród, że człowieka w siwej kurtce żołnierskiej i szarej maciejówce uznał jako swego Wodza, że podporządkował się Jego autorytetowi, że dał Mu taką pełnię władzy?

Pytanie to zaprzątało również i samego Komendanta. Dnia 3 lipca 1923 r. wygłosił przemówienie, w którem zastanowił się nad tajemnicą tej siły moralnej, która Wodza Narodu uczyniła wielkością o nieograniczonym zasięgu. Mówił o sobie:

(Ciąg dalszy na stronie 9-ej).

Do mieszkańców Pomorza!

Obywatele!

W niedzielę, 23 b. m. o godz. 8 min. 45 wieczorem upływa sześć tygodni od chwili, gdy zamknął oczy na zawsze nasz Wielki i Zwycięski Wódz, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Z tą chwilą kończy się okres oficjalnej żałoby narodowej. Życie wróci do normalnego tętna. Pamięć jednak owielkiej stracie, którą poniósł nasz Naród przez zgon swego Największego i Najlepszego Syna będzie wśród nas zawsze żywa.

Obywatele! Na wiadomość o zgonie Wodza Narodu, wśród pierwszego odruchu boleści, ślubowaliśmy uczcić Jego pamięć na ziemiach Pomorza, czynem, który pozostanie na wieki. Przedstawiciele społeczeństwa pomorskiego postanowili jednomyślnie wznieść w Toruniu gmach Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Józefa Piłsudskiego, który ma stać się zawiązkiem wyższej uczelni na Pomorzu.

Posypały się składki ze wszystkich stron Pomorza od przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Wśród odruchów ofiarności nie brak dowodów głęboko wzruszającej gotowości do ofiar na cel tak wzniosły i szlachetny.

Obywatele! W chwili, gdy kończy się oficjalnie żałoba narodowa Polski, apelujemy do Was raz jeszcze:

Niechaj ci z pośród Was, którzy nie zdążyli jeszcze przyłożyć ręki do dzieła uczczenia w sposób trwały pamięci Największego Polaka, **pośpieszą jak najrychlej z ofiarnym groszem na cel nam wszystkim jednako drogi.**

Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Józefa Piłsudskiego, zaczątek przyszłej wyższej uczelni w Toruniu, zbudowane ze składek społeczeństwa pomorskiego, będzie na wieki trwałem świadectwem dozgonnej czci mieszkańców Pomorza dla zgasłego Wodza Narodu i ich miłości Ojczyzny!

Komitet Wykonawczy Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego w Toruniu:

Przewodniczący: (—) **Stefan Kirtiklis,** Wojewoda Pomorski
Sekretarz: (—) kpt. inż. **Leopold Jarosławski,** Majster Konfrat. Artyst. w Toruniu
Skarbnik: (—) **Józef Borowik,** Dyrektor Instytutu Bałtyckiego.
Członkowie: (—) **Antoni Bolt,** Prezydent m. Torunia
(—) **Wincenty Łącki,** Starosta Krajowy Pomorski
(—) **Zygmunt Mocarski,** Dyr. Książnicy im. Kopernika w Toruniu
(—) **Dr. Otton Steinborn.**

O termin zamknięcia krypty św. Leonarda na Wawelu

Gen. Wieniawa-Długoszowski jako wysłannik Pana Prezydenta konferuje z metropolitą Sapiehą

(o) **Kraków,** 21. 6. (tel. wł.) Przyjechał tu **jako wysłannik P. Prezydenta Rzplitej** gen. Wieniawa-Długoszowski w celu ustalenia z ks. metropolitą Sapiehą terminu zamknięcia kryty św. Leonarda na Wawelu.

Miała ona być dostępna dla publiczności przez 6 tygodni, a termin ten już się kończy. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść po porozumieniu się ks. metropolity Sapiehy z Panem Prezydentem Rzplitej.

Bezpośrednio po zamknięciu krypty rozpoczną się prace nad wznoszeniem sarkofagu.

Po zamknięciu krypty św. Leonarda pielgrzymki, przybywające do Krakowa, składać będą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu na Sowińcu.

Akademicy niemieccy ku czci Marszałka Piłsudskiego

Uroczysta akademja w Monachjum

Berlin, 21. 6. (PAT). Staraniem generalnego konsulatu Rzplitej w Monachjum odbyła się dziś w domu studentów niemieckich uroczysta akademja dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wzięli w niej udział przedstawiciele akademji niemieckiej oraz związek młodzieży wyższych szkół monachijskich, konsul generalny minister Lisiewicz wygłosił przemówienie, w którem uwypuklił znaczenie i działalność Marszałka Piłsudskiego jako Twórcy państwa, żołnierza i męża stanu. Prof. dr. Haushofer, prezes akademji niemieckiej nakreślił również sylwetkę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Aktor Herbst Stellen odczytał następnie ustępy z dzieł Marszałka Piłsudskiego.

W uroczystości wzięli udział ponadto członkowie korpusu konsularnego w Monachjum, prezes rady ministrów, rządu bawarskiego Siebert, kierownicy ministerstwa oświaty oraz wybitni przedstawiciele ruchu narodowo-socjalistycznego, wojska i władz miejscowych. Uroczystą akademję zakończyło odegranie hymnu narodowego polskiego i niemieckiego.

PPS. organizuje strajk protestacyjny przeciw ordynacjom wyborczym

(o) **Warszawa,** 21. 6. (tel. wł.) Według pogłosek Komitet Wykonawczy PPS przygotowuje na 25 bm. tj. na dzień debat **Sejmu nad ordynacją wyborczą strajk w Warszawie** i okręgu łódzkim **na znak protestu przeciw projektowanym ustawom wyborczym.**

Pogrzeb sp. Wacława Wyczyńskiego

Poznań, 21. 6. (PAT). W piątek po południu odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego przed paru dniami pierwszego poznańskiego starosty krajowego śp. Wacława Wyczyńskiego oraz jego zięcia dr. Marjana Cybulskiego, sędziego okręgowego, zmarłego na atak serca wkrótce po śmierci teścia.

Kondukt pogrzebowy poprzedzały liczne delegacje z wieńcami. Obie trumny złożono na wspólnym karawanie, za którym postępowała osierocona rodzina, przedstawiciele władz miejscowych i bardzo liczna publiczność.

Z taczką ziemi do Krakowa

(o) **Kraków,** 21. 6. (tel. wł.) Przybył tu pieszo ze Starego Sioła w powiecie lwowskim Rudolf Pawluk, pchając przed sobą taczkę ziemi z pamiątkowych grobów pod zamkiem oleskim na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Sowińcu. Pawluk jest delegatem Zw. Strzeleckiego.

25-lecie pracy prof. Oskara Haleckiego

Warszawa, 21. 6. (PAT). Znakomity historyk polski profesor uniwersytetu warszawskiego Oskar Halecki obchodzi 25-lecie swojej pracy naukowej. Obchód jubileuszowy profesora Oskara Haleckiego, organizowany przez jego uczniów odbędzie się dnia 24 bm. w Towarzystwie Miłośników Historyków.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe rozpoczną się w poniedziałek 24 bm.

(o) **Warszawa,** 21. 6. (tel. wł.) Jak wiadomo, dotychczasowa wymiana towarów pomiędzy Polską a Niemcami odbywa się na podstawie umów prowizorycznych.

W dniu 24 bm. rozpoczną się w Berlinie polsko-niemieckie rokowania, których celem ma być doprowadzenie do zawarcia stałego traktatu handlowego.

W rozmowach tych będą brane pod uwagę doświadczenia dotychczasowe.

Rozmowy polsko-gdańskie rozpoczęte

(o) Poseł polski w Stockholmie p. **Roman,** delegowany do rozmów z senatem w sprawach dewizowych rozpoczął dziś **konferencje.**

Wycieczka lekarzy amerykańskich w Warszawie

(o) **Warszawa,** 21. 6. (tel. wł.) W Warszawie bawi obecnie wycieczka 50 lekarzy amerykańskich pod przewodnictwem dr. Pecka. Zwiedzają oni szpitale oraz urządzenia sanitarne stolicy. Z Warszawy wycieczka wyjedzie do Sowietów.

Konsulat francuski w Gdyni

Warszawa, 21. 6. (PAT). P. Prezydent Rzplitej udzielił exequatur p. Xavier Gauthier jako konsulowi francuskiemu na obszar województwa pomorskiego z siedzibą w Gdyni.

Zaostrzona kara dla żonobójcy

(o) **Poznań,** 21. 6. (tel. wł.) Przed tutejszym Sądem Apelacyjnym odbyła się **rozprawa** przeciw niejakiemu Szałnisowi, **skazanemu** w pierwszej instacji za **zamordowanie** żony na 4 lata więzienia. Sąd **podwyższył** mu karę z 4 lat na 15 lat więzienia.

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1)

— „Człowiek ten wydawał edykty, powszechnie słuchane, człowiek ten wydawał rozkazy, które były wykonywane... Wszystko wtedy zależało od jego dobrej woli, od jego decyzji... Biernie, czy czynnie, chętnie, czy niechętnie, miljony mu uległy, miljony jego jednego wyniosły w górę..."

— „Dlaczego — zadaje sobie pytanie Józef Piłsudski — poco i naco i z jakiej racji? Dlaczego ten, a nie inny? Skąd i co za przyczyna? Skąd to dziwne zjawisko, które nagle w Polsce zaistniało?"

I odpowiada:

— „Nowa Polska dała przy swoim pierwszym kroku symbol swój w postaci człowieka, ubranego w szary, dość obszarpany mundur, zaplamiony w więzieniu magdeburskiem.

Był to — określa Komendant — „fakt moralnej pracy, której dokonał w tym czasie naród".

Było to — powiada — „zaprzeczenie tej smutnej dalekiej tradycji i tej smutnej sławy, którą naród nasz miał w przeszłości. Polska, sami Polacy to twierdzili, nierządem stoi. Polska to jest prywata. Polska to jest zła wola. Polska to jest anarchja".

Przesuwa w swej analizie Józef Piłsudski całe zagadnienie na płaszczyznę m o r a l n ą — i tu dopatruje się tajemnicy tej siły, która zniewalała najpierw garść młodzieży, a potem cały naród.

I ta sama siła moralna działała przez 17 lat po wskrzeszeniu Państwa, ta sama siła moralna przeobrażała naród w ciągu tego okresu — i ta sama siła moralna została teraz, gdy Józef Piłsudski zamknął oczy na wieki.

Siłę tę moralną przekazał społeczeństwu jako spuściznę świętą i wielką.

Zdejmiemy opaski żałobne — a w duszach i w sercach będziemy spadkobiercami tej siły, którą nam pozostawił Józef Piłsudski...

Na straży jej niech stoi każdy w Narodzie.

Pos. Rymar nie będzie prezydentem Łodzi

Wybór zarządu miasta odbędzie się ponownie

Łódź, 21. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym wojewoda łódzki Hauke-Nowak przesłał komisarzowi miasta Łodzi inż. Wojewódzkiemu decyzję ministra spraw wewn. z dnia 8 czerwca br., w której p. minister **odmawia zatwierdzenia wybranego w swoim czasie zarządu miejskiego m. Łodzi w osobach posła Rymara jako prezydenta i** radnych Kowalskiego i Podgórskiego jako wiceprezydentów.

Jednocześnie p. wojewoda osobnem pismem zarządził zwołanie zebrania wyborczego rady miejskiej celem ponownego wyboru zarządu miejskiego. Zebranie to odbędzie się **dnia 25 czerwca br.**

Min. Eden w Paryżu

Francja ponawia swe zastrzeżenia

Paryż, 21. 6. (PAT). Minister Eden i ambasador Wielkiej Brytanji przybyli dziś na Quai d'Orsay, gdzie niezwłocznie rozpoczęły się narady.

Paryż, 21. 6. (PAT). Po zakończeniu dzisiejszych rozmów francusko - angielskich minister Laval oświadczył, iż minister Eden przedstawił mu powody, które skłoniły rząd Wielkiej Brytanji do zawarcia **układu morskiego z Niemcami.** Przy tej sposobności — zaznaczył premjer Laval, — **nie omieszkałem ponowić zastrzeżeń jakie rząd francuski zmuszony był sformułować w tej sprawie.**

Regencja jugosłowiańska konferuje z opozycją

Dr. Maczek żąda rozwiązania skupczyny i rozpisania nowych wyborów

Zagrzeb, 21. 6. (PAT). Na wezwania rady regencyjnej wyjechał dziś do Belgradu dr. Maczek. Wyjazd ten jest, zdaniem kół chorwackich, dowodem państwowo-twórczego stanowiska Chorwatów w Jugosławji i może mieć decydujące znaczenie dla przyszłej normalizacji wewnętrznych stosunków politycznych w państwie.

Białogród, 21. 6. (PAT). W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że dr. Maczek miał przedstawić regencji swoje warunki wstąpienia do gabinetu, sformułowane w trzech punktach:

1) **rozwiązanie skupczyny,**

2) **niedopuszczenie do gabinetu ministrów z rządu,** który upadł oprócz generała Zivkovicza i ministra skarbu Stojadinowicza,

3) **ogłoszenie nowych wyborów** po 8 miesiącach od chwili utworzenia nowego gabinetu.

Demonstracje przeciwkatolickie w Ulsterze

Dzielnice katolickie Belfastu oblężone — Kościoły opustoszały

Dublin, 21. 5. (PAT). Naprężenie w Belfaście, spowodowane demonstracjami z okazji wizyty ks. Gloucester, przybrało ostatnio groźny charakter. Niektóre dzielnice katolickie pozostają w stanie oblężenia i pod groźbą obstrzału ze strony oranżystów. **Ofiarą strzelaniny padła 15-letnia dziewczynka,** powracająca z kościoła, ranna w nogę, oraz mężczyzna, ciężko ranny w brzuch.

Cała policja została postawiona na nogi i **uzbrojona w karabiny maszynowe.** Były wypadki strzelania do policjantów. „The Irish Press" donosi, że skutkiem napadów katolicy obawiają się wychodzić z domów a **kościoły katolickie opustoszały.**

Pożar miasta Edessy w Grecji

3000 mieszkańców bez dachu nad głową

Saloniki, 21. 6. (PAT). W ciągu nocy gwałtowny pożar zniszczył około 400 domów. W miejscowości Edessa 3.000 mieszkańców pozostało bez dachu nad głową. Straty wynoszą kilkadziesiąt miljonów drachm.

Samolot zderzył się z samochodem

Pasażerowie samochodu zabici

Los Angeles, 21. 6. (PAT). Podczas manewrów amerykańskiej floty powietrznej, które odbywają się w okolicach Los Angeles, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden z samolotów podczas lądowania **uderzył w samochód.** Znajdująca się w samochodzie **rodzina, składająca się z 3 osób, zginęła na miejscu.** Trzech członków załogi samolotu zostało rannych, z których jeden bardzo ciężko.

Udaremniona ucieczka więźniów

z więzienia wejherowskiego

Wejherowo, 21. 6. (PAT). Dnia 20 bm. o godz. 1,30 w więzieniu tutejszem wyłamało się z celi **siedmiu więźniów karnych.** Więźniowie wydostali się z celi i po wyłamaniu otworu w suficie przedostali się **na strych** do magazynu rzeczy własnych, **przebrali się w rzeczy cywilne,** poczem usiłowali się wydostać **na dach.** Spostrzegła ich jednak straż więzienna, która **poczęła strzelać.** — Więźniowie cofnęli się z powrotem na strych, gdzie **zostali opanowani i zamknięci w oddzielnych celach.**

Krwawa tragedja w osadzie pod Grodnem

Zastrzelił swą ukochaną i jej rodziców

Grodno, 21. 6. (PAT). W rodzinie osadnika Witolda Rożka w osadzie Sztabin rozegrała się krwawa tragedja. Mieszkaniec tej osady Znajda z powodu odmowy Rożki na poślubienie jego córki postanowił się zemścić.

Gdy rodzina Rożka zajęta była w polu pracą Znajda napadł na nich z rewolwerem, **zastrzelił córkę a następnie zranił ciężko oboje rodziców i sam zbiegł.**

Wycieczka prawników hitlerowskich w Warszawie

Warszawa, 21. 6. (PAT). W dniu 21 czerwca przybyła do Warszawy delegacja związku narod-socjal. niemieckich prawników, jednoczącego całą młodzież prawniczą Niemiec. Delegacja przybyła na zaproszenie rady naczelnej związku zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych w Polsce.

Celem przyjazdu delegacji jest nawiązanie współpracy prawniczej z młodymi sądownikami polskimi.

Statek gdański rozbił się o skały podwodne

Załogę zdołano uratować

Londyn, 21. 6. (PA). Statek naftowy gdański „D. L. Harper" wpadł na skały podwodne na zachód od przylądka Lirard (płd. zach. wybrzeże Anglji). Powodem katastrofy była gęsta mgła. Na pomoc pospieszyły łodzie ratunkowe, które ocaliły pięciu pasażerów statku, w tem 3 mężczyzn, kobietę i dziecko.

Włosi werbują Chińczyków do budowy dróg w Somali

Szanghaj, 21. 6. (PAT). Jak donoszą z Hong - Kongu, rząd włoski stara się zwerbować w prowincji kwantuńskiej 7000 robotników chińskich do budowy dróg we włoskiej części Somali.

Sukces Polaka — rowerzysty w Belgji

Bruksela, 21. 6. (PAT). Koło miasta Stadte w południowej Belgji odbył się wyścig kolarski na szosie na dystansie 112 km. o mistrzostwo prowincji w konkurencji amatorów. Zwycięstwo odniósł emigrant polski Józef Marczyński, który uzyskał czas 3 godz. 32 min. Marczyński pokonał kilkudziesięciu szosowców belgijskich.

Rekord lotniczki włoskiej

Rzym, 21. 6. (PAT). Urzędowo donoszą, że hr. Carina Negrone pobiła wczoraj światowy rekord wysokości, osiągniętej przez kobiety, **wzbijając się na wysokość 12.043 m.**

Japońskie rekordy lekkoatletyczne

Tokio, 21. 6. (PAT). Hirosi Tanaka uzyskał w skoku wzwyż na zawodach lekkoatletycznych w Tokio fantastyczny wynik 2 m. 12 cm. Wynik ten jest lepszy od oficjalnego rekordu światowego, należącego do Amerykanina Marty o 4 cm. Na uwagę zasługuje również wynik Japończyka Hideo Tanaki w biegu na 1500 m. w 3 min. 55,4 sek.

GŁOSY I ODGŁOSY

Wychowanie młodzieży

(t.) **„Gazeta Polska** omawia w artykule wstępnym zagadnienia wychowawcze i tak mówi o zdrowym kierunku wychowania młodego pokolenia:

„Wychowanie młodzieży w wieku szkolnym winno zapewnić jej, oprócz wpojonych na wiarę sugestywnych prawd naczelnych, możność wyrabiania się społecznego, odpowiadającego właściwym jej wiekowi tęsknotom i marzeniom. Szkołą tego wyrobienia mogą być te tylko organizacje wychowawcze, które uczą realizowania głoszonych ideałów, a więc kształcą charakter systemem zrozumiałych dla młodego umysłu dyscyplin i hamulców woli. Organizacją tego typu której metody wytrzymały w Polsce próbę dwudziestopięcioletniego doświadczenia, jest h a r c e r s t w o. Obok niego istnieje ustawowo zapewniona możność udziału młodzieży w stowarzyszeniach wyższej użyteczności w charakterze uczestników, zgrupowanych w koła szkolne. Tutaj, w pracy dla k o n k r e t n y c h c e l ó w, takich, jak budowanie morskiej, lub lotniczej potęgi Polski, jak służba Czerwonego Krzyża, młodzież winna znaleźć możność urzeczywistnienia ideałów wspólnych, które łączą do zadań, będących obowiązkiem honoru wszystkich Polaków. Pod ż a d n y m pozorem nie powinny być dopuszczone na teren szkoły powszechnej i średniej, ogólnokształcącej, czy zawodowej, organizacje polityczne, b e z w z g l ę d u na kierunek, gdyż one właśnie są czynnikiem, demoralizującym młodzież w najwyższym stopniu. Nie jest prawdą, jakoby bujność wyobraźni młodzieńczej wymagała koniecznie politycznych podstaw organizacyjnych. Każdy, kto zna życie młodzieży, stwierdzi z łatwością, że harcerstwo zapewnia o wiele łatwiejsze i skuteczniejsze ujście dla tęsknot i porywów młodości, niż najbardziej bojowemi hasłami przenikniętа organizacja polityczna. Chwila, w której znikną ze szkoły organizacje typu politycznego, pracujące metodami politycznemi, a nie mające konkretnych i użytkowych zadań, świadczyć będzie o osiągnięciu przez społeczeństwo nasze pełnej dojrzałości w zakresie rozumienia istoty prac wychowawczych".

Nie było „Cudu nad Marną"

W **„Kurjerze Warszawskim"** ukazał się artykuł p. Z. Żórawskiego o „Legendach wielkiej wojny", omawiający książkę pod tym tytułem, wydaną w Paryżu przez generała Mordacq'a. W artykule tym m. in. czytamy:

„Mówiąc o bitwie nad Marną, generał Mordacq zajmuje się popularną jej nazwą „cudem nad Marną". Według niego wiele Francuzów jest skłonnych do dopatrywania się w rozwiązaniu bitwy nad Marną wkroczenia czynnika nadprzyrodzonego, który radykalnie odwrócił położenie, dotąd zdecydowanie nieprzychylne dla Francuzów, zmienił w bohaterów dowódców i żołnierzy, dotychczas przygnębionych niepowodzeniami i ciągłym odwrotem, każąc im z zapałem rzucić się ponownie do walki, tym razem zwycięzkiej.

Według autora bitwę wygrano w warunkach najbardziej normalnych i logicznych. Z jednej strony na zwycięstwo Francuzów złożyły się wielkie błędy, popełnione przez dowództwo niemieckie, z drugiej genjusz Joffre'a, energja i talent dowódców armji, poświęcenie się i zapał wojsk francuskich, a żadnego cudu w tem niema".

Jak wiadomo, nietylko we Francji istnieje tendencja do upatrywania działalności sił nadprzyrodzonych w czynach, będących tytułem do nieśmiertelnej chwały narodu.

„Tęcza" Lindsey i Rzymowski

W **„Kurjerze Porannym"** zamieścił Wincenty Rzymowski następujący list pod adresem poznańskiej „Tęczy":

Z nieprawdopodobną pretensją wystąpiła do mnie „Tęcza", obrazkowy miesięcznik klerykalny, wydawany przez drukarnię i księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu.

Komunikując (z drugiej zresztą ręki) o tem, że sędzia amerykański Lindsey, autor szeregu dzieł, propagujących reformę małżeństwa, odwołał swe dawne poglądy, „Tęcza" domaga się odemnie, ażebym „wykazał taką samą pohopność i teraz do cytowania dzieł tego pisarza", z jaką rzekomo cytowałem go dawniej.

„Taką samą pohopność"?!... Święty Wojciech jest mi świadkiem, że dzieł Lindseya nigdy nie miałem w ręku, nigdy ich nie czytałem, a więc i cytować nie mogłem. Być może, był to przypadek; a może i trafne przeczucie, że domniemany reformator skończy pod progiem zakrystji.

Niemniej przeto faryzeuszowskiego apelu „Tęczy" nie mogę puścić płazem.

Gdybym nawet ja jej przebaczył, nie przebaczy jej św. Wojciech! Wszak jego imieniem operuje wydawnictwo poznańskie jeszcze bezceremonjalniej, niż mojem. Przysiągłbym, że jego święte imię wypisano na szyldzie handlowym bez uzyskania jego zgody... A przytem, co za podwójna buchalterja: cały deficyt moralny przedsiębiorstwa obciąża imię wybrańca niebios, cały zysk pieniężny idzie do kieszeni ziemskiego wydawcy!

Oświadczam tedy: albo w najbliższym zeszycie „Tęczy" ukaże się czarno na białem, choć jedno zdanie Lindseya, przytoczone przezemnie, jako cytata, albo też wydawnictwo tego miesięcznika przyzna się do popełnionego łgarstwa i skreśli ze swego szyldu imię świętego, który dość wycierpiał w życiu, aby go jeszcze szargać po śmierci.

W. Rzymowski.

P. S. A może komunikat o „nawróceniu" Lindseya, podany przez „Tęczę" jest równie zełgany, jak wiadomość o cytatach, które miałem zeń czerpać? O, święty Wojciechu! wiem, że, znając swą firmę, nie dziwiłbyś się niczemu.

W. R.

Polska Piłsudskiego równowagą polityki europejskiej na wschodzie

Anatole de Monzie o stosunkach polsko-francuskich i o swojej wizycie w Sulejówku

Kiedy się mówi o Anatolu de Monzie, a mówi się o nim często i dużo, trudno jest wybrać dziedzinę, przez którą podejść by można do jego osoby, gdyż nazwisko de Monzie łączy się w równym stopniu z wszystkiemi dziedzinami życia Paryża i Francji.



Anatole de Monzie.

Deputowany, senator i znowu deputowany, powracający do Izby z Senatu, gdzie nie mógł znaleść upustu dla swej żywiołowej, namiętnej energji, leader partji francuskich socjalistów, radykał, minister handlu w gabinecie Barthou, minister robót publicznych w gabinecie Painleve, finansów w gabinecie Herriota, a później wicepremjer i minister sprawiedliwości, znowu minister finansów i wreszcie przez kilka lat, **rekordowy co do długości piastowania teki w III Republice, minister oświaty.**

Wybitny adwokat paryski, mecenas sztuki, skupiający dokoła siebie wszystko, co najżywiej pulsuje w świecie artystycznym Paryża, uczony, pisarz, związany ściśle ze wszystkiem, co wartościowego posiada literatura francuska, subtelny, pełen dowcipu publicysta — umiał de Monzie znaleźć stanowisko, które dało mu możność równoczesnego skomulowania wszystkich swych talentów, prac, zamiłowań i wpływów.

Został **prezesem Encyklopedji Francuskiej,** skupiającej w swych pracowniach największe wartości kulturalne Francji.

ENCYKLOPEDJA FRANCUSKA

W małych pokojach „Encyclopedie Française" spotkać można pierwsze nazwiska świata kulturalnego i politycznego Francji.

Tu codzień po południu zbierają się współpracownicy potężnej, naukowej instytucji. Tu spotkać się mogą szykowny radykał Caillaux z ks. kanonikiem Crouzilem z Instytutu katolickiego w Tuluzie, były prezydent republiki meksykańskiej Francisco de la Barra z Ilją Ehrenburgiem, Andre Maurois, deputowany Borel, minister Berard, ambasador de Jouvenel, głośny architekt i urbanista Le Corbusier, Paul Valery z Akademji, stary socjalista belgijski i międzynarodowy Vandervelde i wielu, wielu innych, których nazwiska wypełniły już karty historji kultury naszej epoki.

Gdy na zaproszenie prof. Gastona Martin przekroczyłem próg „Encyklopedji", w małych salonikach roznoszono tace z kieliszkami wina i konjaku. Tu i tam zaczynały się ożywione dysputy poważnych starszych panów.

Czekano na Anatola de Monzie. Nagle wesoło i głośno rozległy się wołania.

— Le patron!

W drzwiach ukazał się wysoki, łysy, uśmiechnięty jegomość z parą kolorową chustką jedwabną na szyi i z laską o oryginalnej okrągłej gałce w ręku.

Anatole de Monzie w mgnieniu oka otoczony został grupą znajomych i przyjaciół.

Rozpoczął się istny „fajerwerk" dowcipu, prawdziwa szermierka wesołych aforyzmów, przerzucanych wzajemnie przez tych wesołych uczonych, polityków, literatów, zrzeszonych w instytucji, stojącej na straży francuskiego „esprit".

De Monzie miał dla każdego wesołe słowo, umiał skierować wszędzie subtelny żart i już po chwili w pełnym „wybitnych osobistości" pokoju górował nad wszystkimi ten łysawy jegomość z mądremi, głębokiemi oczyma.

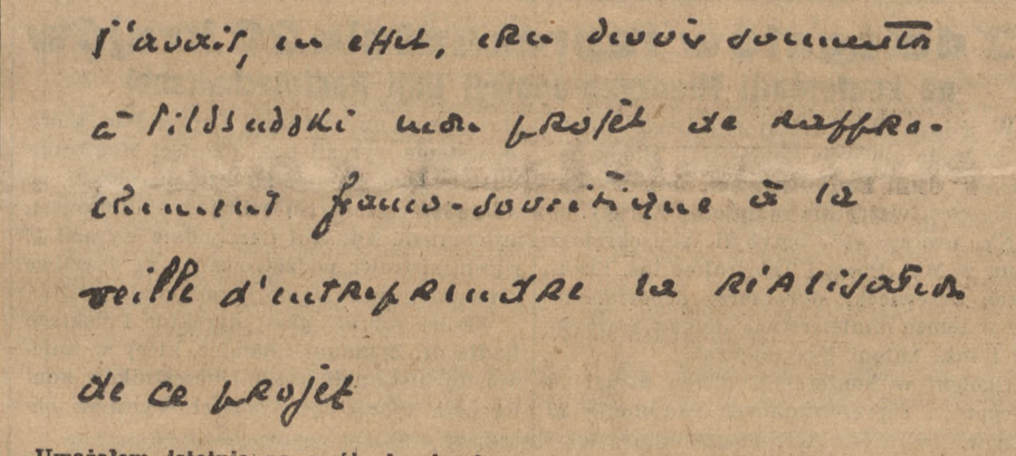
PAN BURE OBROŃCA PANA BOUSSACA

— Pan przyjechał z Polski? — zawołał, gdy zostałem mu przedstawiony przez jego bliskiego przyjaciela, prof. Gastona Martin. — No, to niech pan przeczyta artykuł pana Bure, który ukazał się dzisiaj w „l'Ordre"!

— Czytałem go Panie Ministrze! — odparłem zaskoczony tem pierwszem pytaniem de Monzie.

Istotnie bowiem przed chwilą szczerze oburzony Gaston Martin dał mi do przeczytania ohydny artykuł w „l'Ordre", pisany przez jednego z dziennikarzy towarzyszących Lavalowi do Warszawy i Moskwy.

Artykuł ten, bodaj czy nie inspirowany częściowo przez pewien nasz rodzimy odłam polityczny, na którego przedstawicieli powoływał się autor, utrzymany był w tonie tak napastliwym i jednocześnie tak naiwnym, że trudno było zorjentować się, jakie pobudki natchnęły właściwie jego namiętnego autora. Trudno było zresztą tylko na początku, gdyż już w połowie artykułu jedno krótkie



J'avais, en effet, cru devoir soumettre à Pilsudski mon projet de rapprochement franco-soviétique à la veille d'entreprendre la réalisation de ce projet

„Uważałem istotnie za swój obowiązek przedstawienie Piłsudskiemu mego projektu zbliżenia francusko-sowieckiego w przeddzień przedsięwzięcia realizacji tego projektu".

zdanie mówiło samo za siebie.

„Tak! broniłem Boussaca" — pisał autor.

Ta pełna oddania obrona cechowała zresztą nietylko pana Bure.

Obrońcy pana Boussaca znajdują się w najrozmaitszych sferach socjalnych Francji i objektywnie przyznać trzeba, że **w danym wypadku wymiana wzajemnych dóbr oparta jest o stosunek znacznie zdrowszy i korzystniejszy dla kontrahentów pana Boussaca, niż stosunek, który go łączył z polskimi robotnikami w Żyrardowie.**

„FRANCJA — TO NIE JEST PAN BOUSSAC, — A OPINJA FRANCUSKA — TO NIE P. BURE".

— , Chodźmy wobec tego do mego gabinetu — ciągnął dalej de Monzie, zapraszając Gastona Martin i mnie do swej ciemnej, ledwo oświetlonej jedną dyskretną lampką biurkową pracowni.

— Widzi Pan co u nas wypisują o Polsce? Czytał pan te głupstwa? Nie mam pojęcia co strzeliło do głowy biednemu Bure. Przecież te wnioski, które on ni z tego ni z owego wyciągnął są wręcz idjotyczne. Ale niech pan pamięta i, wróciwszy do Polski, niech pan powie wszystkim, że **Francja to nie jest pan Boussac, a opinja francuska nie jest panem Bure!**

Przeczytawszy dziś rano ten artykuł, zatelefonowałem do Martina i prosiłem go, żeby swojem pełnem świeżego entuzjazmu dla Polski piórem odpisał na te brednie. Taki artykuł pozornie nie ma znaczenia; ani ja, ani Martin, ani żaden inny Francuz, który zna Polskę, nie zmieni swego zdania, nawet, jeżeli pan Bure jest niezadowolony z jej zagranicznej polityki ale takie artykuły zostawiają swój jadowity ślad i temu mimo wszystko trzeba przeciwdziałać.

PRASA FRANCUSKA W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI

Pan widzi te wszystkie artykuły, które w całej prasie i w perjodycznych wydaniach Francji ukazują się dziś ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. To są artykuły spontaniczne, przez nikogo nieinspirowane, to samorzutny hołd dla Tego Wielkiego Człowieka, hołd, który pobudza sama Jego wielkość. W artykułach tych znajdzie pan prawdziwe uczucia sympatji, podziwu, przyjaźni. Ale nagły ogólny odruch hołdu dla Polski Piłsudskiego może wzbudzić do tego stopnia tylko takie nieszczęście, jaką jest śmierć Twórcy Polski. Poza momentami wielkich wstrząsów istnieją jednak okresy, gdy wszystko śpi. Są tygodnie, że w prasie francuskiej nie znajdujemy ani słowa o Polsce. To samo zresztą pewno i w Polsce w stosunku do Francji.

KRYZYS W PRASIE

Proszę nie myśleć, że to wypływa z oziębienia stosunków, to płynie, jak wszystko zresztą... z kryzysu. Duże pisma nie mogą sobie pozwolić na stałych korespondentów w Warszawie lub odwrotnie w Paryżu; stąd brak stałych wiadomości, stąd wyłuskiwanie oderwanych faktów bez przygotowania do nich czytelnika, stąd zupełne spaczanie wzajemnego pojęcia o sobie.

Jestem osobiście zdania, że **pieniądze, płynące na propagandę** w postaci broszur, kosztownych wydawnictw, których nikt nie czyta i na inne reprezentacyjne nicości, **należy obrócić, jako subsydja dla większych pism w celu umożliwienia im posiadania korespondentów w Paryżu lub w Warszawie.** Francuz, będący współpracownikiem polskiego pisma lub Polak, piszący dla dzienników paryskich, to już wytworzenie nowych więzów — więzów, nakładających obowiązki pewnej sumienności. Pokojowa rola Polski dzięki brakowi ciągłych konsekwentnych informacyj nie jest naprzykład dostatecznie oceniona przez przeciętnego czytelnika francuskich pism. Zresztą chciałbym o tem właśnie jeszcze z panem pomówić i dlatego proszę mnie odwiedzić w mojem mieszkaniu.

DE MONZIE WYCZEKUJE.

Przez kilka dni obserwowałem żywą rolę, jaką odgrywa de Monzie w świecie politycznym i naukowym Paryża. Widziałem popularność, jaką posiada wśród zastępów młodych literatów, artystów, malarzy, przyjaźń i szacunek jego kolegów parlamentarnych, znaczenie, przywiązywane do tego, co mówi i pisze de Monzie, przez sfery rządzące i oficjalne, przez dziennikarzy paryskich.

W powietrzu gromadziły się chmury rządowego przesilenia, liczono dnie, pozostające do upadku rządu Flandina. Wymieniano ewentualne składy gabinetów, które wysunąć się miały na czoło. Robiono przypuszczenie co do teki, którą powierzą tradycyjnym zwyczajem ministrowi oświaty narodowej. **Ale de Monzie na okres tych gorących dni zupełnie się odsunął od wrzącego kotła namiętności politycznych.** Ze specjalnym nawet naciskiem podkreślał swą obojętność, opuszczając w czasie głosowań salę posiedzeń parlamentu, nie biorąc udziału w dyskusjach kuluarowych i w pokątnych posiedzeniach swej frakcji.

— De Monzie nie wejdzie do żadnej ekipy, gdyż może być tylko kierownikiem ekipy — powiedział mi jeden z wtajemniczonych w kulisy parlamentu deputowanych.

— Ma on przed sobą jeszcze niejedną tekę ministerjalną!

Ale faktem jest, że obecnie, na okres przesileń i kompromitujących kłótni, de Monzie usunął się zupełnie na bok, mimo, że okres ten w rozwoju zagranicznej sytuacji politycznej Francji był chyba najbardziej interesujący dla tego **szczerego, gorącego przyjaciela i entuzjasty Polski i jednocześnie twórcy i inicjatora francusko-sowieckiego zbliżenia.**

DE MONZIE I SOWIETY.

Oświadczenie radjowe min. Lavala z gmachu ambasady francuskiej w Warszawie, w którem stwierdził, że **„pakt francusko - sowiecki jest zgodny z umowami, które łączą Francję i Polskę, jako też Polskę z jej sąsiadami",** było bezsprzecznie wodą na młyn de Monzie, który był zasadniczo **pierwszym inspiratorem zbliżenia Francji z Rosją Sowiecką.**

W roku 1923 de Monzie, jako jeden z pierwszych mężów stanu Europy Zachodniej wyruszył do czerwonej Moskwy. Wówczas było to wydarzenie politycznej wielkiej wagi. Ale w podróży tej ciekawy był moment, świadczący o zdolnościach przewidywania i wyczucia francuskiego dyplomaty.

Jadąc do Moskwy de Monzie zatrzymał się po drodze ...w Sulejówku.

Przewidujący i subtelnie wyczuwający sytuację na wschodzie Europy de Monzie w drodze do czerwonego Kremlu zatrzymał się w skromnym białym dworku polskim pod Warszawą, gdzie, usunąwszy się dobrowolnie od steru rządów Rzeczypospolitej, mieszkał wówczas Człowiek, który mimo to zdala od urzędowych zaszczytów, **w samotności prywatnego życia pozostawał** zawsze **arbitrem pokoju Europy wschodniej.** Dopiero po rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim wyruszył de Monzie w dalszą drogę.



Anatole de Monzie, w okresie piastowania teki ministra oświaty w czasie niedzielnego odpoczynku, w jednej ze swych wiejskich rezydencyj, z nieodstępnym psem „Netou".

DE MONZIE U SIEBIE.

W salonie - poczekalni de Monzie zastałem kilkunastu młodych i starszych panów, siedzących cierpliwie w oczekiwaniu

(Ciąg dalszy na str. 4)

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

mich ciężkich fotelach i przeglądających stosy najrozmaitszych żurnali, pism i książek, piętrzących się na stołach. Kilka ładnych bronzów i dwa doskonałe portrety gospodarza zdobiły wielki słoneczny pokój.

Wszyscy oczekujący panowie, jak zresztą znaczna część mieszkańców Republiki Francuskiej, sądząc z klap ich ubrań byli komandorami, oficerami i kawalerami Legji Honorowej.

Zastanawiałem się nad tem, iluż takich panów musi czekać w poczekalniach urzędujących ministrów, skoro salon niepiastującego w tej chwili żadnej teki de Monzie zgromadził tak pokaźną ich ilość.

W tej chwili otworzyły się drzwi i w pokoju zjawił się sam gospodarz w jakimś dziwacznym stroju porannym, w granatowym bereciku na głowie, aksamitnej zielonej kurtce i w miękkich, zielonych pantoflach.

Po chwili siedziałem w jego muzealnym gabinecie, pełnym pamiątek i darów wybitnych artystów, wysłanym olbrzymiemi skórami lwa i czarnego niedźwiedzia.

— Chciałem panu powiedzieć jedną rzecz, która w chwili obecnej przedstawia pewne znaczenie — zaczął de Monzie. — Śmierć Marszałka Piłsudskiego, będącego jedną z najwybitniejszych postaci swojej epoki, postaci, która doniośle zaważyła na losach europejskiego pokoju, wytwarza dziś sytuację, w której uwypukla się dopiero Jego oblicze i Jego olbrzymia rola. To był człowiek, który wywarł swe piętno bodajże na wszystkiem, co zaszło w ciągu ostatnich lat piętnastu na Wschodzie Europy. **To był człowiek, który wyprowadził swój młody, ledwo przywrócony do życia kraj ze sfery obcych wpływów ku samodzielnemu istnieniu** i dziś w chwili, gdy świeża żałoba okrywa Polskę, a razem z Nią wszystkich Jej przyjaciół, **ta samodzielność polityki polskiej została przez wszystkich wreszcie należycie i objektywnie oceniona.** Ta samodzielność cechowała zawsze Marszałka. Był on zawsze czynnikiem reprezentującym Polskę, jako wielki samodzielny naród, nietylko nieulegający obcym wpływom, ale przeciwnie, wymagający liczenia się z Jego linją polityczną, która, jak w ciągu tych piętnastu lat mogliśmy to stwierdzić, **była linją pokojową.**

ROZMOWA W SULEJÓWKU.

Przed kilku tygodniami, jeszcze przed śmiercią Marszałka, poczytywałem sobie za zaszczyt napisanie **przedmowy do książki, którą M. Bartel poświęcił bohaterowi nowej niepodległości polskiej** i z przyjemnością przypominałem sobie rok 1923, kiedy przed udaniem się do Moskwy uważałem za swój obowiązek przedstawić Piłsudskiemu w Sulejówku mój projekt francusko - sowieckiego zbliżenia, zanim jeszcze przedsięwziąłem jego realizację... Wszsytko co mogę powiedzieć, to jest, że Marszałek całkiem ściśle określił swoje zdanie na ten temat, **oświadczając mi, że nie widzi sprzeczności między przyjaźnią francusko-polską a zbliżeniem francusko - sowieckiem.** Trzymam się tego oświadczenia i tej doktryny, której dostojnej powagi dodaje odejście Wielkiego Człowieka.

De Monzie z naciskiem mówi o tej rozmowie, będącej pierwszym etapem jego podróży do Kremlu, podróży, której doniosłe skutki po latach dwunastu dopiero zostały utrwalone ostatnią wizytą Lavala. Ale nie wszyscy w ten sam sposób tłumaczą słowa Marszałka.

„NIC WAŻNEGO NIE ZASZŁO".

Jeden ze starych oficerów, stojących na przeciwległym krańcu przekonań politycznych de Monzie z niemniejszym podziwem odniósł się do oświadczenia Marszałka z 1923 roku.

— Marszałek Piłsudski zamknął drogę bolszewizmowi — mówił mi, gdy opowiedziałem mu o rozmowie de Monzie w Sulejówku. — **Z granicy Polski stworzył znowu tamę dla nawałnicy pogaństwa, którą granica ta już nieraz była w historji świata.** I w roku 1923 Marszałek swem mądrem okiem strategika i żołnierza widział bardzo dobrze jedno, a mianowicie, że im więcej ktoś zbliży się do Rosji Sowieckiej, niewyzutej z jej aspiracyj komunistycznych, tem więcej oceni Polskę, zakreślającą im ścisłą granicę.

Polska może być pewna, że uczucia narodu francuskiego mimo wszystko inaczej zwracają się ku sojuszowi z Polską Piłsudskiego, a inaczej ku paktowi francusko-sowieckiemu. Gdy na dworcu w Moskwie do ministra Lavala zbliżył się nagle rosły dowódca kompanji honorowej i, błysnąwszy szablą, zarecytował: „Panie Ministrze, melduję posłusznie, że nic ważnego nie zaszło!" — bardzo trafnie określił stosunek łączący Sowiety z Francją. W stosunkach z Sowietami doprawdy **„nic ważnego nie zaszło"**, a wszystko, co się dzieje, nie skieruje się napewno nigdy na wytrącenie z równowagi Polski, na której opiera się równowaga Wschodu.

Jedno jest dzisiaj jasne. Francuzi zaczynają rozumieć znaczenie, samodzielność i niezależność polityczną Polski. Rozumie ją minister de Monzie, rozumie ją i stary pułkownik, b. żołnierz z wielkiej wojny.

Mikołaj Arciszewski.

Gdańskie „circenses"

(p) Ostatnie, publiczne wystąpienia gdańskiego gaulajtera narodowych socjalistów, Forstera, podziałały na niemieckie partje opozycyjne, jak czerwona płachta pikadora hiszpańskiego na byka. Szczególnie czuje się dotknięte „centrum" i za pośrednictwem swego organu „Danziger Volkszeitung" ujeżdża na gaulajterze, co się wlezie, rogiem i kopytem, reagując niemal na każde machnięcie przez niego czerwoną płachtą. Społeczeństwo gdańskie jest widzem pierwszoklaśnego widowiska i gdyby nie tragiczne położenie finansowe i gospodarcze Wolnego Miasta, oraz widmo nędzy, zaglądające coraz natarczywiej do rodzin gdańszczan, z turnieju politycznego możnaby się uśmiać serdecznie i cały dom rozweselić. Ten homerycki spór toczy się nad odpowiedzią na pytanie — kto winien?

Jest to prawdziwa farsa szukania winowajcy wszędzie, tylko nie we własnym domu, naciąganie, przekręcanie, przeinaczanie faktów, łgarstwa wypowiadane ex cathedra z miną powagi naukowej, błazenadą gestów i wykrzykników, powoływanie się na Adama i Ewę przy ubijaniu pchły, buńczuczne potrząsanie pięścią, fanfary, fanfaronady i tym podobne „kwatsze" — trudno spotkać nawet w sławnych amerykańskich bombach filmowych.

Gdy na arenie toczą się tragikomiczne walki między gaulajterem z jednej strony, a „centrum", socjalistami, nacjonalistami et tutti quanti z drugiej, z boczku stanął gdański brzuchomówca i bawi już bardzo nieliczne swoje audytorjum, jak „umie i rozumie".

Na początku maja basowym, męskim, stanowczym głosem zapowiedział, że Gdańsk dobrze zrobił, przeprowadzając dewaluację guldena, bo to samo z wyśmienitym skutkiem uczyniła Wielka Brytanja(!), Stany Zjednoczone Ameryki Północnej(!) i t. p. Więc?!... W miesiąc potem, zaczerpnąwszy w płuca świeżego powietrza, ale już głosem tenorowym, chwiejnym jak chorągiewka na dachu, wykrztusił, iż po **A** należało postawić **B** i... wprowadzić ograniczenia dewizowe, bo tak zrobiła Rzesza Niemiecka(!), Czechosłowacja(!) itp. Więc?!... Obecnie usłyszeliśmy cienkim, sopranowym falsetem, który spłynął do nas, jak poprzednie głosy, z łamów „Der Danziger Vorposten" (Nr. 140 — Art. p. t. „Zur Eroerterung der Devisenbewirtschaftung", że:

> „Es ist kein Geheimnis, dass die Besonderheit der Danziger Verhaeltnisse in jeder Beziehung so einmalig ist, dass man vergeblich nach Parallelen sucht, um bei Entscheidung notwendig geworderner Massnahmen sich auf schon gewesene Beispile berufen zu koennen. Die Geldentwertung in Danzig schuf andere Wirkungen als die Devaluation anderswo...".

Tłumacząc to na język zrozumiały dla wszystkich naszych Czytelników, stwierdzamy, iż naczelny publicysta organu gdańskich narodowych socjalistów oświadczył, że:

> „To nie jest żadną tajemnicą, iż osobliwość gdańskich stosunków pod każdym względem jest tego rodzaju, że trudno znaleźć przykłady, aby przy decydujących rozstrzygnięciach można się było powołać na nie. Dewaluacja guldena gdańskiego oddziałała inaczej niż gdziekolwiek indziej".

Dziś, po 49 dniach bezprzykładnej kołowacizny, dla pana **Za** „nie jest żadną tajemnicą"... Dla nas tajemnicy nie było już po pierwszych zarządzeniach, związanych z dewaluacją. I nie było tej tajemnicy dla każdego człowieka, który patrzy na świat okiem gołem, i rozumuje logicznie, nie licząc na cuda, lecz licząc się z rzeczywistością.

Jaka stąd płynie nauka?...

Do spraw czysto gospodarczych należy przystępować na trzeźwo, bez rauszu i megalomanji partyjnej, z ołóweczkiem w ręku, z nosem wetkniętym we wszystkie cztery rodzaje działań — dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie. Nie koniec na tem: należy wiedzieć z kim w tych sprawach rozmawiać, a nie — dla dogodzenia ambicji — pierwszego lepszego chwytać za poły surduta, gdyż od takiego usłyszeć monża tylko beztreściwe frazesy. Należy również zdać sobie sprawę z tego, co się chce, do czego się dąży, a nie bujać w obłokach, wśród „gwiazd" szukając natchnienia.

Tak, panie Za! Ameryki pan nie odkrył, a przet to, że spóźnił się pan o dni 49, pańskie bicie się w piersi przyjęte zostanie przez myślący ogół tylko z pobłażliwym uśmiechem. Mamy nadzieję, że po dalszych 49 dniach głębokiego namysłu, na łamach swego pisma będzie pan propagował dawno przez nas wypowiedziane prawdy i to jak dotychczas bez powoływania się na źródło, z którego pan je zaczerpnął. Dla dobra sprawy, rezygnujemy ze wszelkich osobistych pretensyj.

Pragniemy panu jeszcze przy tej okazji zwrócić uwagę na niestosowność pewnego pańskiego wyrażenia, ogłoszonego w tym samym artykule, z którego zaczerpnęliśmy wyżej przytoczony cytat. Twierdzi pan, jakoby Polska zmuszona była dostosować się do położenia Gdańska. Nie, tak nie jest!!! Polska okazuje dużo dobrej woli, dopomagając Gdańskowi w jego wprost bezprzykładnej sytuacji, wytworzonej bynajmniej nie przez Polskę. Ale Gdańsk, jeśli chce z pomocy tej korzystać, a jedynie ona jest dla niego zbawienną, musi zrezygnować z popełniania nowych błędów tego rodzaju, jak te, których następstwem jest obecna tragiczna sytuacja. I Gdańsk musi się dostosować do potrzeb Polski. Innego wyjścia niema i być nie może.

Tak to „circenses" (dawniej „igrzyska", dziś — „cyrk") gdańszczanie już mają, ale do „panem" (chleba) jeszcze dobre kilkadziesiąt kilometrów, zwiększone o ho! ho! — poleskiego chłopa.

72 delegatów reprezentuje 20 krajów

na konferencji Międzynarodowej Unji Radjotechnicznej

W salach Hotelu Europejskiego odbyło się w środę otwarcie konferencji Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, organizacji, jednoczącej wszystkie radjofonje Europy.

Na uroczystość przybyli podsekretarz stanu w Min. Poczt i Telegrafów inż. Franciszek Drzewiecki, dyrektorzy departamentów w temże ministerstwie Roman Starzyński i inż. Antoni Krzyczkowski.

Ogółem w konferencji bierze udział 72 delegatów, reprezentujących radjofonję 20 krajów.

Obrady zagaił wiceminister F. Drzewiecki, wygłaszając odpowiednie przemówienie. W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos prezes unji admirał Carpendale, który na wstępie wyraził hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Pamięć Marszałka zebrani, po wstawszy z miejsc, uczcili jednominutowem milczeniem. Admirał Carpendale wyraził p. wiceministrowi podziękowanie za życzliwe ustosunkowanie się do obrad konferencji.

Zkolei zabrał głos dyrektor Polskiego Radja dr. Zygmunt Chamiec, który w imieniu tej instytucji powitał uczestników konferencji, życząc pomyślnych wyników obrad.

Po tych przemówieniach przystąpiono do obrad, które potrwają dwa tygodnie.

Na Bałtyku



Fragment startu łodzi żaglowych podczas „Tygodnia kilońskiego".

Instytut Bałtycki

placówka naukowa, która dobrze spełnia swe zadania

(mę) Dziś Instytut Bałtycki składa rachunek ze swej rocznej działalności. **Na posiedzeniu administracyjnem** odczytane zostaną sprawozdania z gospodarki finansowej, udzielone absolutorjum, wybrani nowi członkowie zarządu, kuratorjum i komisji rewizyjnej.

Omówieniu tego zebrania, które odbędzie się w sobotę, o godz. 17-tej jak i szczegółowemu zreferowaniu przebiegu **posiedzenia publicznego,** na którem **prof. Kostrzewski** mówić będzie o **„Wszechnicy Pomorskiej"** — poświęcimy więcej miejsca, teraz chcielibyśmy choć pokrótce omówić właściwą działalność Instytutu — naukowo - wydawniczą, i to na tle sprawozdań i referatów, wygłoszonych na posiedzeniu komisyj naukowych.

Od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora obradowały w piątek i dziś jeszcze obradują komisje: archeologiczna, historyczna, redakcyjna, geograficzna i morska. Przysłuchując się tym obradom, widzimy dopiero jak intensywną była działalność Instytutu, jak wiele zrobiono w najróżniejszych dziedzinach naukowych, ile zagadnień przepracowano, ile spostrzeżeń i wyników badań utrwalono.

Sprawozdanie z działalności **KOMISJI ARCHEOLOGICZNEJ** przedłożył mgr. **Jacek Delekta.**

Zadania Komisji Archeologicznej Instytutu Bałtyckiego, powołanej do życia na początku 1932 r. streszczają się w trzech zasadniczych kierunkach: 1) Ocena prac z zakresu archeologji przeznaczonych do druku w wydawnictwach Instytutu Bałtyckiego oraz ustalanie programu badań w tym zakresie, 2) opieka nad zbiorami przedhistorycznemi w Muzeum Miejskiem, 3) inicjowanie prac terenowych.

Pierwszy kierunek nie przedstawia się może dotychczas zbyt obficie pod względem ilościowym, jak dorobek innych komisyj, niemniej jednak prace wykonane w tym zakresie objęły najważniejsze zagadnienia z dziedziny pradziejów Pomorza — choćby wspomnieć tylko pracę prof. Uniw. Poznańskiego dr. Józefa Kostrzewskiego: „Kultura prehistoryczna. Polskie Pomorze, tom I.".

W zakresie opieki nad zbiorami przedhistorycznemi w Muzeum Miejskiem doprowadzono do systematycznego uporządkowania zabytków przedhistorycznych, udostępniając je w ten sposób publiczności i badaczom.

Jeżeli chodzi o badania terenowe, to przeprowadzono je w kilku punktach Pomorza, publikując częściowo ich wyniki w prasie i w pismach fachowych.

Na posiedzeniu komisji uchwalono jednogłośnie 3 następujące rezolucje:

1) na wniosek dyr. dr. R. Jakimowicza uchwalono utworzyć Archiwum Pomorskich Zabytków Prehistorycznych przy Instytucie Bałtyckim, by ułatwić tym sposobem orjentowanie się w materjale prehistorycznym badaczom pradziejów Pomorza,

2) na wniosek prof. dr. J. Kostrzewskiego przeszła uchwała tej treści: „W interesie nawiązania ściślejszej współpracy z prehistorykami państw nadbałtyckich, Komisja Archeologiczna Instytutu Bałtyckiego uważa za pożyteczne przeprowadzanie na Pomorzu systematycznych prac wykopaliskowych na jakimś cmentarzysku lub osadzie prehistorycznej i zaproszenie do udziału w tych badaniach któregoś z prehistoryków skandynawskich lub wschodniobałtyckich w charakterze gości".

3) wreszcie p. mgr. Józef Bieniasz, asystent Instytutu Bałtyckiego, przedłożył wniosek w sprawie konieczności przeprowadzania prac wykopaliskowych na terenie Starego Torunia, w celu rozświetlenia spornego dotychczas problemu początków miasta.
kilku towarzystw naukowych, prof. Woj

NA KOMISJI HYSTORYCZNEJ, złożył sprawozdanie z prac Instytutu Bałtyckiego w zakresie badań historycznych p. mgr. **Józef Bieniasz.**

Spotykając się na Pomorzu z owocną działalnością kilku instytucyj naukowych, które poświęcają się w znacznej mierze zagadnieniom historycznym Pomorza, Instytut Bałtycki w tej dziedzinie wziął na siebie opracowanie poszczególnych problemów. Do takich prac o charakterze syntetycznym należy W. Sobieskiego „Der Kampf um die Ostsee". Takiem też będzie obecnie przygotowywane do druku 3-tomowe dzieło zbiorowe „Dzieje Prus Wschodnich", które zapełni dotkliwą lukę w naszej literaturze naukowej.

Poza tem w wielu wydawnictwach Instytutu zajmuje historja miejsce poczesne, że wymienimy tylko „Polskie Po morze", tom 2-gi, „Światopogląd morski" oraz „Stan posiadania ziemi na Pomorzu". Także niektóre tomiki popularnej „Bibljoteczki Bałtyckiej" oraz około 40 komunikatów Działu Informacji Naukowej — są poświęcone zagadnieniom historycznym.

Program prac komisji historycznej na najbliższą przyszłość omówił **prof. dr. Zygmunt Wojciechowski.** Zatrzymawszy się dłużej nad podziałem prac, jaki zaistniał na Pomorzu, dzięki istnieniu ciechowski zreferował szeroko sprawę pomorskiego czasopisma historyczno-naukowego, którego rola polegałaby na ogłaszaniu rozpraw i przyczynków, poczem mówił o sprawie wydawnictwa źródeł z archiwum toruńskiego i zorganizowaniu prac nad Atlasem Historycznym. Wspomniawszy, że nie należy zapominać o zagadnieniach Pomorza zachodniego, a także ziemi lubuskiej, kraiku przejściowego między Pomorzem zachodniem, Wielkopolską, Śląskiem i Weletami — stwierdził mówca, iż Instytut podjął się wydania kilkutomowej pracy „Polskie Pomorze", poczem stwierdził, że „pomorski" program Instytutu Bałtyckiego musi objąć także historję Prus Wschodnich, a wkońcu wskazał, że Instytut musi nam zobrazować jak wyglądało pod względem bałtyckim oparcie Polski o morze, jakie stąd wynikały koneksje polityczne i stosunki handlowe.

Na tem tle wyrosną specjalne prace „bałtyckie" Instytutu, na tem tle powstać winna specjalna historja bałtycka Polski i pod tym też kątem patrzenia winno zostać ujęte czasopismo.

O DZIAŁALNOŚCI WYDAWNICZEJ INSTYTUTU mówiła na komisji redakcyjnej **p. Wanda Kwiecińska.** Szczegółowo zapoznawszy zebranych z typami wydawnictw Instytutu (Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, Bibljoteka Bałtycka, sprawozdania, komunikaty, kwartalnik angielski Baltic Countrie) dała sprawozdawczyni przegląd działalności wydawniczej Instytutu w latach 1928—1935, poczem podsumowała wyniki tej pracy, dające wyraźny przegląd ogromu tego, co w tej dziedzinie zdziałano.

Instytut Bałtycki we wszystkich typach swoich publikacyj (bez Komunikatów i druków drobnych) wydał ogółem 655 arkuszy, przyczem z roku na rok daje się zauważyć wzrastającą ilość drukowanych arkuszy (I. półroczne 1935 — 109½). Na tę ogólną ilość arkuszy przypada 22 tomy „Pamiętnika", z czego 9 w serji „Dominium Maris", 8 w serji „Balticum", 4 w serji „Zjazdy Pomorzoznawcze", 1 w serji „Monografje miast i wsi pomorskich". Poszczególnych prac, składających się na powyższe tomy „Pamiętnika" wydano w okresie sprawozdawczym 97 w formie samodzielnych publikacyj. W „Bibljoteczce Bałtyckiej" ukazało się 31 broszur oraz w „Sprawozdaniach" 5 zeszytów. „Komunikatów" wydano za cały okres 158. Ogólny koszt druku wydawnictw Instytutu, wyłączając „Komunikaty", wynosił za lata 1928—1934 — 151.964 zł.

Wszystkie wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego znajdują się na składzie głównym w Kasie im. Mianowskiego w Warszawie, niektóre tylko odbitki powierzane są firmie „Libraria Nova" w Warszawie. Obcojęzyczne broszury „Bibljoteki Bałtyckiej", ukazujące się na półkach księgarskich zagranicą, wysyłane są dla rozsprzedaży do następujących firm: Gebethner i Wolff, Paryż; J. S. Bergson, Londyn; Markert i Petters, Lipsk; J. G. Krüger, Tartu; Akateeminen Kirjakauppa, Helsinki; C. C. Turner, Nowy Jork.

NA KOMISJI MORSKIEJ, składał sprawozdanie **dyrektor Józef Borowik** z **prac Instytutu Bałtyckiego w dziedzinie gospodarstwa morskiego.**

Jednem z głównych zadań I. B. jest od zarania jego istnienia popularyzacja zagadnień morskich i ich badanie naukowe. Do tego celu zmierza Instytut głównie przez wydawnictwa, tym zagadnieniom poświęcone. Wymienić tu należy przedewszystkiem pracę zbiorową „Obrona Pomorza" oraz realizujące się stopniowo wydawnictwo zbiorowe „Aparat techniczno - handlowy miasta portowego". W serji monografij portów bałtyckich, mającej obejmować kilkanaście tomów, ukazały się dotąd dwie prace: „Port Gdański" i „Port Kopenhaski".

W tym samym kierunku działa Instytut przez organizowanie cyklów odczytów (dotąd 2 cykle, razem 38 wykładów) oraz wieczorów dyskusyjnych, poświęconych głównie tematom gospodarczo - morskim.

W roku 1931 założono Oddział Instytutu w Gdyni, z dwoma działami: gospodarczym (polityki morskiej) i geograficznym. Tu stopniowo kształtuje się pracę techniczno - naukową we wspomnianych działach.

Przygotowany obecnie już na jesień r. 1936 V Zjazd Pomorzoznawczy będzie poświęcony wyłącznie zagadnieniom Gdyni, jako portu narodowego Polski.

Wreszcie **NA KOMISJI GEOGRAFICZNEJ** złożyli sprawozdanie z **prac Instytutu Bałtyckiego w dziedzinie geografji i nauk pomocniczych** pp.: **dr. W. Winid i dr. A. Wrzosek.**

Do wydawnictw ściśle geograficznych Instytutu należą przedewszystkiem dzieła pomorzoznawcze, jak 1-y tom „Polskiego Pomorza" (Ziemia i ludność) oraz Ludkiewicza „Osady holenderskie na nizinie Sartawicko - nowskiej". W dwóch serjach „Bibljoteczki Bałtyckiej" („Ziemia i ludzie" i „Serja ekonomiczna") jest razem 6 prac, dotyczących zagadnień geograficznych. Wreszcie w dziale antyrewizjonistycznym mamy popularną rzecz „Dziesięcioro o Pomorzu" (wydaną w 7 językach), gdzie dane geograficzne są jedną z podstaw argumentacji. Nowością w pracach Instytutu są przewodniki krajoznawcze, których dotąd ukazało się dwa (Knothe'go „Toruń" i Leitgebera „Kopenhaga").

Reasumując warto nadmienić, że na 114 rozpraw dotąd opublikowanych przez Instytut są 32 rozprawy geograficzne, a więc blisko ⅙, co jest miernikiem wagi, którą przykłada Instytut do tej gałęzi nauki. Geografja jest zresztą specjalnie uwzględniona przez stworzenie przy Oddziale Instytutu w Gdyni działu geograficznego.

* * *

Jeśli do tych sprawozdań dodamy jeszcze prace Naukowych Zjazdów Pomorzoznawczych, które omówiono na wczorajszem zebraniu komitetu wykonawczego N. Z. P. — to nie przesadzimy napewno, stwierdzając, że **Pomorze ma instytucję naukową, która stojąc na straży polskości tej ziemi, dobrze spełnia swe zadania.**

MGR. JACEK DELEKTA.

Pradzieje Pomorza

powinny znaleźć godne siebie miejsce w Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

Na posiedzeniu komisji archeologicznej Instytutu Bałtyckiego — jak o tem piszemy na innem miejscu — p. mgr. Jacek Delekta wygłosił referat w sprawie dzieła archeologji przedhistorycznej w przyszłem Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ponieważ referat ten traktuje o sprawach muzealnych, a w sobotę obradować będzie w Toruniu zjazd muzeologów polskich, ogłaszamy go poniżej w całości. (Red.).

W ostatnich latach daje się zauważyć u nas stały wzrost zainteresowań zagadnieniami, związanemi z pradziejami ziemi pomorskiej, która, jako posiadająca odmienne niż reszta ziem polskich warunki przyrodzone, predestynuje niejako do tego, by objąć ją szczegółowemi badaniami prehistorycznemi. W związku zaś z coraz żywiej budzącym się ruchem naukowym na Pomorzu, czego doniosłym wyrazem jest szczęśliwa myśl stworzenia w Toruniu **wszechnicy pomorskiej** i wchodząca na tory bliskiej realizacji sprawa budowy centralnego **Muzeum Ziemi Pomorskiej** staje się palącą wprost potrzebą powołania do życia takiej instytucji, któraby była poważnym ośrodkiem naukowym dla badań nad archeologją przedhistoryczną i wczesnodziejową Pomorza.

DZIAŁ ARCHEOLOGJI PRZEDHISTORYCZNEJ.

Istniejący już od paru lat **przy Muzeum Miejskiem w Toruniu,** aczkolwiek w skromnych bardzo ramach, bo skrępowany w swym rozwoju niepomyślnemi warunkami natury finansowej i z braku odpowiednich pomieszczeń, stanowić ma w przyszłości jeden z 2 głównych działów przyszłego Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Piłsudskiego.

Poza celami oświatowo - wychowawczemi i oświatowo - społecznemi — do czego przykłada się dziś tak wielką uwagę — najważniejszym postulatem działu archeologji przedhistorycznej byłoby jego

KIERUNEK NAUKOWO - BADAWCZY.

Tak pojęta instytucja naukowa, **gromadziłaby jaknajwiększą ilość systematycznie zbieranego źródłowego materjału przedhistorycznego;** od tego bowiem zależy — przedewszystkiem — pomyślny rozwój archeologji przed historycznej, nauki, która, jak może żadna inna potrzebuje jaknajwiększej ilości porównawczego metodycznie zebranego materjału rzeczowego koniecznego do wysuwania pewniejszych wniosków, dotyczących **zobrazowania** całokształtu zagadnień **prehistorycznych,** związanych z terenem, które bada.

W ogólnym zarysie — praca badawcza polegałaby na **śledzeniu procesów rozwojowych i zasięgów poszczególnych grup kulturalnych w czasie i przestrzeni,** wzajemnych wpływów i zazębiań się kultur bytujących współcześnie i ich przynależności etnicznej, dalej, praca badawcza polegałaby na wyszukiwaniu w kulturach przedhistorycznych przejawów, dających podstawę do nawiązywania z kulturami ludowemi współczesnemi Polski i Europy, a nawet, w szerszym zakresie z kulturami prymitywów historycznych całego świata.

Dział archeologji przedhistorycznej uważać powinien za swój cel

GROMADZENIE ZBIORÓW PRZEDEWSZYSTKIEM Z SAMEGO POMORZA,

w jego ramach administracyjnych. Ponieważ jednak zasięgi poszczególnych kultur przedhistorycznych nie mieszczą się w tych sztucznych i ciasnych ramach, lecz są wykładnikami o wiele starszych dziejow kultury ludzkiej, kształtujące się naonczas według

(Ciąg dalszy ze str. 5-tej.)

odmiennych zgoła warunków przyrodzonych, staje się rzeczą konieczną uwzględnienie w zbiorach działu archeologji przedhistorycznej o ile możności szerokiego tła porównawczego.

Dla należytego zobrazowania kultur przedhistorycznych powinien dział archeologji przedhistorycznej mieścić obok samych zabytków zawierać **wykresy zasięgów poszczególnych kultur ich skupień,** ich wzajemnych zazębiań się terytorjalnych. Nie może również braknąć fotografij zabytków ruchomych jak naczyń, narzędzi kam. i żelaznych itd. jako też fotografij zabytków nieruchomych, jak grodzisk, śladów, osad palonych i osad naziemnych, stanowisk otwartych (naprz. wydmy ze zabytkami, leżącemi na powierzchni) grobów, dalej winny być zdjęcia zabytków rzadkich i ciekawych z połaci ziem sąsiadujących z Pomorzem. Ważną również rzeczą byłoby stworzenie w dziale archeologji przedhistorycznej

BOGATEGO KSIĘGOZBIORU,

złożonego z dzieł polskich i obcych koniecznych do syntetycznych prac naukowych, komplety czasopism fachowych polskich i obcych, zbiory map itd.

Z pomocy naukowych winien dział archeologji przedhistorycznej mieścić

PEŁNE WYPOSAŻENIE POTRZEBNE PRZY WYKOPALISKACH

jak namioty, składane łóżka polowe, łopaty, sondy, przyrządy miernicze itd. itd.

W dziale archeologji przedhistorycznej winno mieścić się

ARCHIWUM ZABYTKÓW PRZEDHISTORYCZNYCH

ułożone według powiatów, bądź według porządku chromologicznego czy typologicznego, wraz z mapkami z oznaczonemi na nich miejscami występowania danego zabytku.

Również **w dziedzinie praktyczno-badawczej** miałby dział archeologji przedhistorycznej duże pole do działania na polu pracy wykopaliskowej, podejmując racjonalne, ściśle naukowo traktowane prace wykopaliskowe. Dalej, dział archeologji mógłby wysyłać przystępnie a rzeczowo zredagowane

ANKIETY

dotyczące zasięgu i występowania różnych typów zabytków i różnych zjawisk archeologicznych na badanym terenie. Wyniki uzyskane drogą ankiet mogłyby być publikowane przy pomocy wykresów i map.

Jeżeli chodzi o **stronę praktyczną, dydaktyczno - popularyzatorską w części wystawowej,** to zabytki winny być wystawione według podziału chronologicznego i kulturalnego w logicznej kolejności czasowej i typologicznej w oryginałach (a w pewnych wypadkach i kopjach) należycie zakonserwowanych i zrekonstruowanych. **Część wystawowa nie powinna być przeładowana eksponatami,** które powinny być tak rozmieszczone i opatrzone tak zredagowanemi kartkami objaśniającemi, by widz potrafił wniknąć o ile możności bez trudu w istotę zabytku i w treść zagadnień, związanych z całokształtem danej kultury.

Ważną jest również rzeczą wzgląd estetyczny przy wystawianiu zabytków. Mało naogół efektowne z natury wymagają takiego rozmieszczenia, by widza nie nużyć jednostajnością.

* * *

Cele jakie tu naszkicowaliśmy pokrótce dla przyszłego działu przedhistorycznego Muzeum Z. P. przyświecają dzisiaj wszystkim muzeum prehistorycznym w Polsce, których zbiory budzą się z uśpienia, wychodzą z rupieciarni na światło dzienne i wzbogacają się stale w nowe zabytki. Wiadomo bowiem, że poglądy na istotę muzeów wogóle uległy w ostatnich czasach gruntownym przemianom (pod wpływem czynników różnorakiej natury) w kierunku samej wystawy eksponatów i instytutu badawczego. Suchy, szablonowy i bezładny sposób wystawiania i gromadzenie zabytków, tworzenie ogromnych zbiorów li tylko dla celów wystawowych, czy tylko dla podświadomej pędu zbiorowego nie odpowiada dziś w żadnym wypadku celom, którym ma służyć dzisiaj nowocześnie pojęte muzeum prehist. — żywy rezerwat tradycji i żywy wykład wiedzy o poczynaniach człowieka w czasach, z których nie dochowały się żadne pomniki pisane.

Budzący się coraz bardziej z letargu wiekowego pomorski regjonalizm naukowy, nie rozsadzający lecz skupiający i wzbogacający ogólno - polski dorobek naukowy, pojęty w najszerszem tego słowa znaczeniu, dał również impuls do stworzenia w stolicy Pomorza Torunia centralnego M. Z. P. im. M. P., w którym przewidziany jest osobny dział archeol. przedhist., ośrodek nietylko popularyzatorsko - dydaktorski ale w szczególnej mierze ściśle naukowy.

Ci, co stoją na straży zabytków

zjeżdżają radzić w Toruniu i Bydgoszczy

Troską ich jest piecza nad pamiątkami historji, sztuki i kultury

Z BOGIEM!

Z Bogiem! Tak zaczną obradować w niedzielę uczestnicy dwudniowego XI zjazdu muzeologów z całej Rzeczypospolitej, o godzinie 9 rano poprzedzi ich zebranie msza św. odprawiona przez ks. dr. Janka w starym po-franciszkańskim kościele Najśw. Panny Marji.

Już ten sam kościół, przytłaczający nas w wąskiej uliczce ogromem wysokości swych gładkich ścian, jest wewnątrz pełen pamiątek muzealnych, jak zresztą i pozostałe dwie średniowieczne świątynie: bazylika św. Jana i kościół św. Jakóba.

A cóż mówić o Muzeum Miejskiem, mieszczącem się w kilku zaledwie salach na drugiem piętrze Ratusza.

Muzeum to, istniejące od lat 75-ciu przeszło i dotąd nie posiadające własnego gmachu, który uzyskać ma dopiero dzięki tragedji, pozbawiającej Odrodzoną Polskę Jej Najlepszego Syna, bo jej Wskrzesiciela i Budowniczego — składa się ze zbiorów miejskich, Towarzystwa Naukowego w Toruniu z cennym legatem W. Amrogowicza, „Coppernicus Verein für Wissenschaft und Kunst“ oraz Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Są tu przedmioty, odnoszące się prawie wyłącznie do Pomorza i terenów granicznych. Przynajmniej z powodu ciasnoty lokalu i szczupłości miejsca wystawiana jest tu tylko część zbiorów z zakresu regjonalnego, ale z tem większem zajęciem i zainteresowaniem zaznajomią się z niemi delegaci Związku Muzeów w Polsce, którzy zjadą na dwudniowy kongres muzeologów.

NASZE ZBIORY.

Znajdą tu zbiory paleontologiczne, jak kości, rogi, odciski w kamieniu itd. z okresu dyluwjalnego; zbiory prehistoryczne ze starszej epoki kamiennej paleolitycznej, ze środkowej oraz młodszej epoki kamiennej, a więc z przed 8000 lat do 2000 lat przed erą chrześcijańską. Są okazy epoki bronzowej (2000 do 800 lat przed Chrystusem) i żelaznej (800 lat przed do 1000 lat po Narodzeniu Chrystusa) itd. itd.

W zbiorach artystycznych są rzeźby z XIV przeważnie i XV wieku, renesansowe z końca XV wieku oraz barokowe z XVII i XVIII stulecia.

Wśród dzieł malarskich są obrazy religijne oraz wiele cennych portretów z epoki od późnego gotyku do czasów rokoka, cesarstwa i nawet Biedermeyera.

W dziale graficznym zebrane tu są widoki miasta Torunia i innych miast pomorskich w miedziorytach od XVII wieku, sztychy Chodowieckiego, Steinera, Albertiego, mapy itd.

Godny uwagi jest dział numizmatyki i medaljerstwa, posiadający przeszło 15 tysięcy monet i medali greckich, rzymskich, bizantyjskich, celtyckich, wczesnoromańskich, niemieckich, angielskich, włoskich, francuskich, serbskich, czeskich, węgierskich, ruskich i skandynawskich.

Z rzemiosł artystycznych reprezentowane są w naszem muzeum: ludwisarstwo i konwisarstwo; płatnerstwo, rusznikarstwo i łucznictwo; snycerstwo i stolarstwo; ślusarstwo i kowalstwo; złotnictwo, pieczętarstwo i tokarstwo.

NASI GOŚCIE.

Na zjazd obecny, który jest jedenastym z rzędu, spodziewane jest przybycie 44-ch delegatów Związków Muzeów w Polsce z różnych dzielnic Rzeczypospolitej.

Goszczą już w Toruniu pp. dr. Feliks Kopera z Warszawy — prezes Związku Muzeów w Polsce, dr. Aleksander Czołowski — dyrektor Muzeów Miejskich we Lwowie, pani Julja i p. Rudolf Mękiccy ze Lwowa, ksiądz dr. Stanisław Bulanda z Tarnowa — delegat Kurji Biskupiej, dr. Aleksander Maciesza z Płocka, dr. Zbigniew Bocheński z Krakowa, przedstawiciel Muzeum Narodowego, dr. Stanisława Sawicka z Warszawy, dr. Władysław Antoniewicz, przedstawiciel Muzeum Archeologicznego w Warszawie, ks. Henryk Brzuski z Seminarjum Duchownego we Włocławku, p. Józef Kłodawski, dyr. Muzeum Towarzystwa Krajoznawczego we Włocławku.

Nadto jest jeszcze spodziewany przyjazd pp. Zofji Przeorskiej, dr. Marji Bonieckiej dr. Kazimierza Buczkowskiego i p. Józefa Kwiatkowskiego — z Muzeum Narodowego w Krakowie, dr. Stanisława Swierz - Zaleskiego z Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, pani Marji Koperowej, pani Katarzyna Torowa i inż. Eugenjusz Tor — dyrektor Muzeum Przemysłowego w Krakowie, docent dr. Stefan Komornicki z Muzeum xx. Czartoryskich w Krakowie, dr. Florjan Świencickij z Muzeum Narodowego Ukraińskiego we Lwowie, Kazimierz Hartleb, dyrektor Muzeum Przedmiotów Artystycznych we Lwowie, pp. Henryk Cieśla i dr. Ludwik Grajewski ze Lwowa, dyrektor Zbiorów Państwowych w Warszawie dr. Alfred Lauterbach, Stan. Witoszyński z Muzeum Kolejowego w Warszawie, dr. Roman Jakimowicz, mgr. Witold Ber z Warszawy, dyr. pułk. Bronisław Gembarzewski i Stanisław Gebethner z Warszawy, dr. Marjan Minich z Muzeum Historji i Sztuki w Łodzi, Kustosz Jan Manugiewicz z Łodzi, dyr. dr. Nikodem Pajzderski, dr. Alfred Brosig i dyr. Muzeum Wojskowego Władysław Marcinkowski, p. Wysocki z Poznania, dyrektor inż. Kazimierz Osiński z Przemyśla, p. Włodzimierz Kobryński z Muzeum im. Kobryńskich w Kołomyji, p. Kostrzewski, Michał Brensztein z Wilna, dr. Józef Grabowski z Muzeum Pokuckiego w Stanisławowie, dr. Józef Dutkiewicz z Łucka, Leon Witkoński z Muzeum Sandomierskiego w Sandomierzu, dr. Jarosław Pasternak z Muzeum im. Szewczenki we Lwowie i dyr. Józef Jodkowski ze Starego Zamku Królewskiego w Grodnie.

Program szczegółowy zjazdu

DZIEŃ I.

Szczegóły programu zjazdu różnią się nieco od już ogłoszonych, gdyż z uwagi na odbywające się w tym samym dniu niedzielnym uroczystości, związane z obchodem „Święta Rzemiosła“, niektóre godziny uległy przesunięciu.

A więc ostateczny rozkład przedstawia się następująco:

9 rano — Msza św. w kościele Najśw. Marji Panny;

10 rano — uroczyste otwarcie zjazdu w sali obrad Rady Miejskiej w gmachu Ratusza;

Zagajenie przez dr. Feliksa Koperę, prezesa Związku Muzeów w Polsce.

Przemówienie powitalne pp. Wojewody, Starosty Krajowego, Prezydenta Miasta, przedstawicieli instytucyj naukowych, oświatowych, kulturalnych, artystycznych: Towarzystwa Naukowego, Instytutu Bałtyckiego, Coppernicus Verein'u für Wissenschaft und Kunst, Rady Zrzeszeń Naukowych i Kulturalnych, Konfraterni Artystów itd.

Referat dr. Kusztelskiego, kustosza **Muzeum Miejskiego w Toruniu** „O muzealnictwie na Pomorzu“.

Zwiedzenie Muzeum Miejskiego w Ratuszu.

16 godz. — plenarne posiedzenie w sali Rady Miejskiej, odczytanie protokółu poprzedniego X zjazdu, odbytego w Wilnie, sprawozdania i

REFERATY.

1. referat dyr. Romana Jakimowicza „Wzajemny stosunek Muzeów głównych i regjonalnych w zakresie prehistorycznym“,

2. referat dyr. Alfreda Lauterbacha „Uwagi o Muzeach Przemysłu Artystycznego“,

3. referat kustosza Witoszyńskiego „Frekwencja w Muzeach Sztuki i Historja w Muzeach Technicznych“.

Na tem kończy się dzień pierwszy zjazdu — niedzielny.

DZIEŃ II.

Poniedziałek — odjazd do Bydgoszczy.

10 rano — referaty w Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy:

1. referat dyr. Komornickiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego „Inwentarz i katalog“,

2. referat dr. Stanisławy Sawickiej „Zbiory graficzne w Polsce w świetle przeprowadzonej ankiety“,

3. referat kustosza Manugiewicza „O sprzętach muzealnych wykonanych w pracowni Muzeum Etnograficznego w Łodzi i o wykorzystaniu tej pracowni dla ogólnych potrzeb muzealnictwa krajowego“.

Po tych referatach nastąpią

WYBORY ZARZĄDU

i sprawy ogólne.

Popołudniu zwiedzanie miasta Bydgoszczy i wieczorem powrót do Torunia.

21 godz. Konfraternia Artystów podejmie uczestników zjazdu w siedzibie swej w podziemiach toruńskiego Ratusza.

DZIEŃ III.

Dzień trzeci poświęcony będzie na zwiedzenie miasta Torunia i jego zabytków i na wyjazd do Chełmna, poczem nastąpi

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU.

Niech żyje Rzemiosło!

Na dzień święta Rzemiosła Pomorskiego w Toruniu

Siła tradycji w rzemiośle

Ze wszystkich zakątków Pomorza zjeżdżają się w niedzielę do grodu Kopernika niezliczone szeregi rzemieślników. Przyjeżdżają mistrzowie, czeladnicy i uczniowie, trzy pokolenia rzemieślnicze, aby zademonstrować siłę i żywotność tej tak często niedocenianej przez społeczeństwo warstwy.

Rzemiosło pragnie w tym dniu przypomnieć społeczeństwu swoją egzystencję, pragnie zademonstrować, że tak jak w wiekach minionych, tak obecnie i zawsze w przyszłości będzie służyło społeczeństwu. W okresie upadku narodu, gdy wydawało się, że wszelka nadzieja we własną państwowość jest tylko mrzonką, w czasie ucisku przez zaborców, a także w chwili zmartwychwstania Polski, rzemiosło nietylko wydało wielu mężów, którzy dobro ogółu stawiali wyżej nad dobro własne, ale jako całość stanowiło zawsze warstwę państwowo-twórczą, chętną do wszelkich ofiar.

Pomiędzy mistrzem, czeladnikiem a uczniem panują serdeczne więzy, gdyż wczorajszy uczeń — to dzisiejszy czeladnik — a jutrzejszy mistrz. Solidarność w rzemiośle, to jedna część świetnej wiekowej tradycji. Harmonijny ten stosunek pomiędzy trzema pokoleniami uwydatni się podczas „Święta Rzemiosła".

Obok mistrza — czeladnik, obok czeladnika — uczeń — wszyscy jako jedna całość chętnie stawiają swoją wiedzę, doświadczenie, umiejętność i dobre chęci w służbie społeczeństwa — jako wytwórcy. Praca rzemieślnicza, to praca wartościowa. Oby społeczeństwo o tem pamiętało zawsze, a szczególnie, gdy wyłonią się zapotrzebowania na wyroby rzemieślnicze.

Rzemiosło pomorskie pragnie w dniu 23 czerwca na swem święcie w Toruniu wykazać, czem ono jest.

Pochód historyczny przez ulice miasta, w rozmiarach bodajże w Toruniu w ostatnim wieku niewidzianych, najlepiej zilustruje wszechstronność i żywotność tej starej a jednak zawsze nowocześnie nastawionej warstwy produkcyjnej.

Działalność Towarzystw Rzemieślniczych

Krótka rozmowa z prezesem Mollinem

Z okazji święta rzemiosła w Toruniu współpracownik nasz odbył krótką rozmowę z prezesem Towarzystw Rzemieślniczych na Pomorzu p. Mollinem z Grudziądza, który poinformował nas o pracach organizacyjnych i działalności Towarzystw Rzemieślniczych, wskazując równocześnie na cały szereg bolączek, które wysuwają rzemieślnicy na zebraniach.

— Jak powstały Towarzystwa Rzemieślnicze?

— Towarzystwa te powstały już przed wojną. Tam właśnie poczęło skupiać się całe życie organizacyjne i zawodowe rzemieślnika polskiego na Pomorzu. W towarzystwach tych dbano o to, aby rzemieślnik polski nie został wynarodowiony, aby pamiętał o tem, że jest Polakiem, i że ziemia pomorska zawsze były polską. Dawniej Towarzystwa nazywały się przemysłowemi, lecz w ogólnej strukturze nie różniły się zasadniczo od obecnej formy organizacyjnej.

— Czem są obecnie Towarzystwa Rzemieślnicze i jakie są ich zadania?

— Towarzystwa Rzemieślnicze są obecnie reprezentacją całego rzemiosła w poszczególnych miejscowościach, bowiem w skład ich wchodzą przedstawiciele wszystkich rodzai rzemiosł i wszystkich cechów. Na całem Pomorzu mamy 43 takich Towarzystw. W ciągu ostatnich kilku miesięcy powstało cały szereg nowych towarzystw, jak np. w Łasinie i Chojnicach, co jest najlepszym dowodem, że rzemieślnicy rozumieją celowość organizacyjnego zrzeszania się. W r. 1923, podczas wystawy rzemieślniczej w Brodnicy, został założony Związek Towarzystw, który prowadzi swoje prace z odpowiednim pożytkiem dla wszystkich placówek Towarzystw Rzemieślniczych, wydaje regularne okólniki i na prośbę poszczególnych towarzystw wysyła delegata lub referenta z wykładami gospodarczo-rzemieślniczemi.

— Jaki jest stosunek Towarzystw do Izby Rzemieślniczej?

— Stosunek Towarzystw do Izby Rzemieślniczej jest jak najlepszy, a wszelkie prace są uzgadniane i popierane przez Izbę, co w znacznej mierze przyczynia się do rozwoju Towarzystw.

— Co dają Towarzystwa swym członkom?

— Towarzystwa stoją na straży interesów każdego rzemieśnika. Gdy zachodzi potrzeba, Towarzystwa interwenjują we wszelkich sprawach, broniąc słusznych życzeń i postulatów rzemiosła.

— Kiedy odbywają się obrady?

— Raz do roku odbywają się obrady naczelne, w których uczestniczą wszyscy prezesi i delegowani członkowie zarządu. Ostatni taki zjazd odbył się w styczniu br. w Grudziądzu przy udziale wszystkich prezesów i dużej liczby członków zarządu.

Na zjeździe tym uchwalono przystąpić do głównego związku rzemieślniczego w Warszawie, co niewątpliwie wpłynie na dalszy rozwój Towarzystw, dając im możność przedstawiania swych skarg i bolączek bezpośrednio u miarodajnych źródeł w stolicy za pośrednictwem głównego związku.

W poszczególnych towarzystwach odbywają się perjodycznie zebrania, zwoływane w miarę potrzeby.

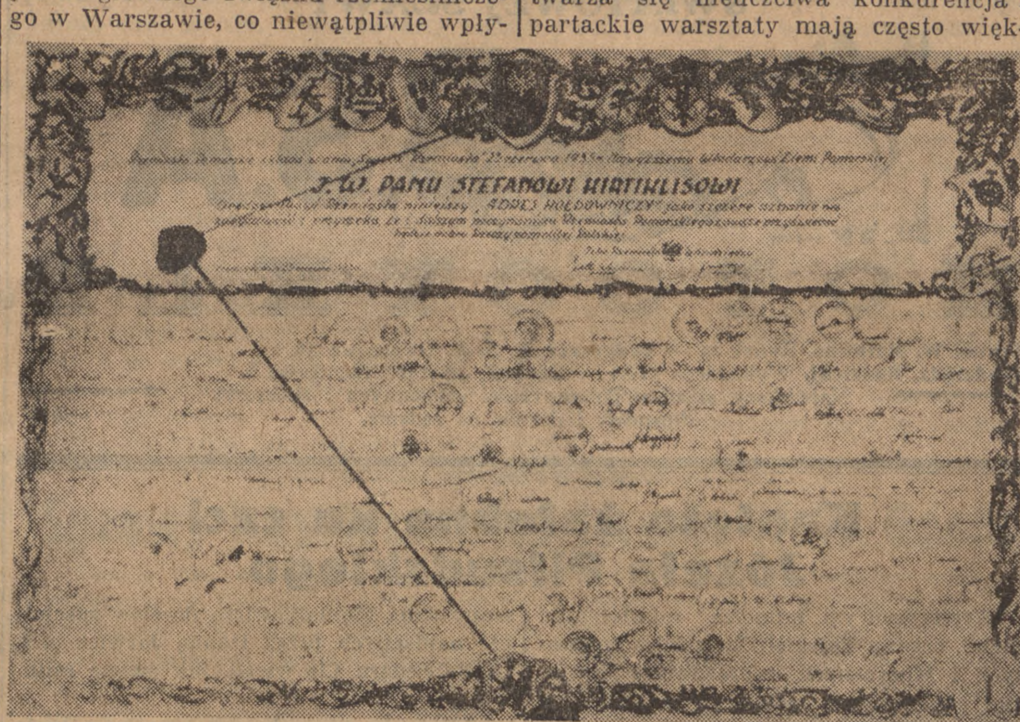
— Jak pracują poszczególne towarzystwa?

— Na ogół trzeba stwierdzić, że poszczególne towarzystwa pracują doskonale, ze zrozumieniem celowości zrzeszenia organizacyjnego i korzyści, jakie ma zrzeszony rzemieślnik. Są i takie towarzystwa, które słabiej pracują, lecz te staramy się obudzić z letargu, aby nie pozostały w tyle za innemi, które pracują intensywnie.

— Na co skarżą się najbardziej rzemieślnicy?

— Wiele jest bolączek, które trapią całe rzemiosło. Nadmienię tu jednak kilka najczęściej wymienianych, które znajdują się stale na stole obrad.

A więc przedewszystkiem sprawa nielegalnych warsztatów, na które skarżą się wszyscy niemal rzemieślnicy. Nielegalne warsztaty, pracujące wbrew przepisom na własną rękę, ustanawiają często ceny, z któremi rzemieśnik, który wykupił patent i uczciwie płaci podatki, współzawodniczyć nie może. Wytwarza się nieuczciwa konkurencja i partackie warsztaty mają często większe zamówienia i obroty aniżeli każdy inni rzemieślnik.



Adres hołdowniczy, który rzemiosło pomorskie wręczy w dniu swojego święta p. Wojewodzie Pomorskiemu, opatrzony pieczęciami i podpisami wszystkich cechów pomorskich.

Często wysuwa się również sprawa dogodniejszych warunków kredytowych. Do tej pory musi rzemieślnik, który korzysta z kredytów, składać co kwartał nowy weksel prolongacyjny. Przedstawiciele rzemiosła zwracali się już kilkakrotnie do czynników miarodajnych, aby sprawę tę zreferowano w ten sposób, że składałoby się jednorazowe weksle, co w znacznej mierze ułatwiałoby procedurę kredytową. Niestety do tej pory sprawa nie została jeszcze załatwioną.

Nie od rzeczy byłoby, aby samodzielne rzemiosło więcej korzystało z prac finansowanych przez Fundusz Pracy.

Również w sprawach szkolnictwa zawodowego wysuwają niektóre zawody, a przedewszystkiem zawody sezonowe jak: malarstwo i młynarstwo swoje postulaty. Ponieważ główny sezon prac w tych rzemiosłach jest w lecie i wówczas każda ręka robocza ma swoje znaczenie, byłoby nie od rzeczy, gdyby nauka w szkołach dokształcających była prowadzona w zimie, a w lecie uczniowie tych kategoryj rzemiosł mogliby być od obowiązków uczęszczania do szkoły zwalniani.

Pozatem nie odpowiada możliwościom płatności poszczególnych rzemieślników podatek zryczałtowany, który jest wymierzany na podstawie obrotów lat poprzednich. Nie pozostaje on zatem w stosunku do obecnej kryzysowej konjunktury, spadku obrotów i gorszej płatności klienteli.

— Na zakończenie pragnąłbym się zwrócić się do wszystkich obywateli, — powiada uprzejmy rozmówca — aby uwzględnili jedną z naszych największych bolączek, a mianowicie oddawanie zamówień do rąk partaczy, przez co pozbawiają legalne warsztaty pracy możliwości zarobku.

W każdym razie mogę pana redaktora zapewnić, że zarówno Towarzystwa Rzemieślnicze, jak i poszczególni rzemieślnicy starają się zawsze i wszędzie poprzeć wszelką akcję i zamierzenia Rządu, czego najlepszym dowodem jest gremjalny udział w Pożyczce Narodowej i Pożyczce Inwestycyjnej.

Pamiętając o interesach rzemiosła, towarzystwa starają się o rozwinięcie jak największej żywotności, bowiem wiemy dobrze, że tylko przez silną i żywą organizację pójdziemy naprzód, rozwiniemy się, osiągając swój cel i owoce pracy.

T. R.

Rozwój rzemiosła na Pomorzu

Rzemiosło w Polsce nie jest jeszcze dostatecznie doceniane i popierane. Jeszcze zbyt często faworyzuje się wytwórczość obcą, albo też nielegalne warsztaty.

Tymczasem rzemiosło zasługuje na większe zainteresowanie ze strony społeczeństwa wśród którego przedstawiciele rękodzieł stanowią jedną z najliczniejszych warstw.

W Polsce w 65-ciu zawodach rzemieślniczych przy 450.000 warsztatach pracuje ponad 1.500.000 osób, utrzymujących z pracy rąk prócz siebie 1.050.000 członków rodzin.

Wartość produkcyjna rzemieślników jest olbrzymia, np. w roku 1928 przekroczyła ona w Polsce kwotę 3 miljardów 700 miljonów złotych.

Przypatrzmy się teraz rozwojowi rzemiosła na Pomorzu. Datuje się on od r. 1919. W roku tym cechy i organizacje rzemieślnicze konsolidują się i przybierają charakter czysto polski. W tym samym roku zakładają własne czasopismo „Rzemieślnik".

Odtąd rzemiosło rozwija się coraz lepiej. Już w r. 1922 zostaje zorganizowana w Brodnicy wystawa przemysłowo-rolnicza, połączona z pierwszą wystawą prac terminatorskich. W roku 1923-4 wydano dla rzemieślników pierwsze podręczniki pt. „Słownictwo zawodowe" oraz „Surowce i materjały w zużyciu rzemiosła".

W roku 1925 odbyła się w Wąbrzeźnie wystawa prac uczniowskich. W tym samym roku została zorganizowana pierwsza pomorska wystawa przemysłu i rolnictwa, połączoną z drugą wystawą prac uczniowskich. W październiku następnego roku urządzono wielką wystawę rzemieślniczą w Kościerzynie, również połączoną z wystawą prac uczniowskich.

Podczas tej wystawy urządzono zjazd rzemieślniczy, w którym wzięło udział kilka tysięcy mistrzów ze 128 sztandarami. Na wystawie 4 mistrze otrzymali wielki złoty medal, 22 mały złoty medal, 26 zaś srebrny medal.

W r. 1926 założono Spółdzielnię Wydawniczą podręczników rzemieślniczych „Zjednoczenie", a w r. 1927 nabyto w Grudziądzu wspaniały gmach dla **Izby Rzemieślniczej.** W tym samym roku zorganizowano w Chełmnie nadwiślańską wystawę prac uczniowskich. W r. 1931 otwarto **w Grudziądzu stałą wystawę maszyn i narzędzi rolniczych,** a w następnym roku urządzono dla rzemieślników czytelnię i bibljotekę, składającą się z 694 tomów.

W roku 1932 **utworzono Pomorski Instytut Rzemieślniczy, przy pomocy którego przeprowadzono kilkadziesiąt kursów zawodowych dla wszystkich rzemiosł.** W tym samym roku odbył się w Grudziądzu wielki zjazd starszych cechów, prezesów towarzystw rzemieślniczych oraz prezesów związków cechowych, a w natępnym roku założono kilkanaście ognisk dla terminatorów.

Rzemiosło pomorskie wzięło żywy **udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej,** wykupując obligacje ogółem na przeszło pół miljona złotych, w roku bieżącym zaś **subskrybowało Pożyczkę Inwestycyjną** na sumę około ćwierć miljona złotych. Podobnie rzemieślnicy ustosunkowali się do innych akcyj społecznych i tak na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego wpłacili dotychczas 5 tysięcy złotych. Ofiary rzemieślników na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego stale jeszcze napływają.

Pracą swą i należytem pojmowaniem obowiązków obywatelskich rzemiosło pomorskie zdołało zająć bardzo poważne stanowisko w życiu społecznem naszej dzielnicy. Dzięki temu rzemieślnicy uzyskali wiele poważnych stanowisk w różnych ciałach doradczych instytucyj państwowych i samorządowych. I tak posiadają 64 przedstawicieli w radach powiatowych, 164 w radach miejskich i 226 w radach szkół dokształcających.

Program zjazdu rzemieślniczego

Protektorat nad „Świętem Rzemiosła" — jak wiadomo — objął pan wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis.

Komitet honorowy tworzą pp.: J. E. ks. biskup Okoniewski, Starzyński, wicewojewoda pomorski; generał Thommee, d-ca O. K. VIII, Sokołowski, nacz. wydziału Min. Przemysłu i Handlu; dr. Pollak, kurator Okr. Szkolnego; Łącki, starosta krajowy; Kossjor, dyrektor Izby Skarbowej w Grudziądzu; inż. Dobrzycki, prezes Dyr. Okr. Kolei Państwowych w Toruniu; Bolt, prezydent miasta Torunia; Radłowski, prezes Sądu Okręgowego; Przybylski, prokurator Sądu Okręgowego; Kazimierz Barciszewski, zast. nacz. Wydziału Przem. w Woj. Pom.; mgr. Skórewicz, starosta powiatowy grodzki; Donimirski, prezes Pom. Izby Rolniczej; Chwalibogowski, prezes Dyrekcji Lasów Państwowych; Snopczyński, prezes Zw. Izb Rzemieśln., Warszawa; Sikorski, dyr. Zw. Izb Rzemieślniczych, Warszawa; Schab, magister praw; Michejda, dyrektor Banku Polskiego w Grudziądzu; inż. Butwiłowicz, okręgowy inspektor pracy.

MSZA ŚW.

Zjazd rzemieślnicy rozpoczynają z Bogiem — o godz. 9 wezmą udział w uroczystej mszy św., która zostanie odprawiona w bazylice św. Jana. Nabożeństwo poprzedzi akt poświęcenia sztandaru Związku Pracowników Krawieckich.

POCHÓD.

Po mszy św. odbędzie się wielki pochód rzemiosł — kulminacyjny punkt obchodu „święta". W pochodzie tym będą reprezentowane wszystkie rzemiosła: cukiernictwo, piekarstwo, rzeźnictwo, kowalstwo, podkuwnictwo, brukarstwo, ciesielstwo, murarstwo, dekarstwo, szklarstwo, malarstwo, tolarstwo, bednarstwo, kołodziejstwo, siodlarstwo, rymarstwo, tapicerstwo, introligatorstwo, szewstwo, krawiectwo, fryzjerstwo i kominiarstwo, młodzież na rowerach, mechanictwo, samochody, młodzież terminatorska i O. M. P. i zakończenie — czeladź rzeźnicka na koniach oraz młodzież terminatorska i czeladź. Razem przez ulice miasta przedefiluje około 4000 rzemieślników, a na 25 platformach zostaną przedstawione prace w warsztatach rzemieślniczych.

Do pochodu uczestnicy zjazdu zbiorą się o godz. 10 na placu św. Katarzyny (obok kościoła garnizonowego), skąd udają się do swojej grupy, i to: grupa budowlana na ul. Jęczmienną, spożywcza na ul. Dąbrowskiego, metalowa na ul. Jagiellońską, drzewna na ul. Dobrzyńską, skórzana na ul. Zygmuntowską, usług osobistych na ulicę Kazim. Jagiellończyka, włókiennicza na ul. Poniatowskiego, samochody, rowery na Wałach przy Bramie Lubickiej, sztandarowi ze sztandarami (bez asysty) przy pomniku Marsz. Józefa Piłsudskiego, na placu Św. Katarzyny.

Grupy zawodowe w poszczególnych ulicach ustawiają się według wskazówek, których udzielą „porządkowi".

Czołowo pochodu ruszy punktualnie o godzinie 11 na znak, dany przez trębaczy. Czoło każdej grupy dołączy się do końca pochodu będącego już w ruchu, i to na dany znak przez „porządkowego". Pochód bez zatrzymania się, przechodzi ulicami: Warszawską, Św. Katarzyny, Król. Jadwigi, Szeroką, Św. Ducha, Kopernika, placem Bankowym, Bydgoską i kończy się na placu obok hali powystawowej.

Pochód dochodząc do hali powystawowej częściowo się rozwiązuje. Platformy, powozy i samochody jadą ul. Bydgoską dalej. Sztandary, a za nimi poszczególne grupy osób dochodzą do hali, gdzie odbędzie się akademja.

UROCZYSTA AKADEMJA.

Akademja odbędzie się o godz. 13, w razie pogody na placu powystawowym, pod gołem niebem, w razie zaś niepogody w hali powystawowej.

Program akademji przewiduje: przywitanie obecnych przez prezesa Izby Rzemieślniczej p. Jakubowskiego i wręczenie panu wojewodzie adresu hołdowniczego, przemówienie p. wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa, przemówienie dyr. Izby Rzemieślniczej p. Biszoffa, wręczenie odznaczeń zasłużonym rzemieślnikom i udekorowanie sztandarów, biorących udział w uroczystościach wstęgą pamiątkową.

ZEBRANIA SEKCYJNE.

O godz. 15 w Podoficerskiem Kasynie Garnizonowem przy ul. Przedzamcze nastąpi **zawiązanie Cechu Introligatorskiego.**

O godz. 16 odbędą się zebrania sekcyjne. I tak: piekarstwo — zbiera się w Tivoli przy ul. Bydgoskiej, rzeźnictwo — w Dworze Artusa, stolarstwo w hotelu Trzy Korony, Stary Rynek, ślus.-samochodowe — w restauracji Pawlikowskiego, ul. Chełmińska 15, szewstwo — w Restauracji Zamkowej, W. Garbary, kowalstwo — w Gospodzie Cechowej, ul. Sukiennicza, krawiectwo — w Tivoli, kominiarstwo — w Restauracji Zamkowej, ul. Wielkie Garbary, Zw. Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu w Dworze Artusa.

O godz. 18 w Dworze Artusa odbędzie się zebranie Rady Związku Towarzystw Rzemieślniczych na Pomorzu.

OGÓLNE ZEBRANIE RZEMIEŚLNICZE.

O godz. 19 odbędzie się w Dworze Artusa ogólne zebranie rzemieślnicze dla uchwalenia rezolucji i wniosków zaprojektowanych na zebraniach sekcyjnych.

UROCZYSTOŚĆ PRZED POMNIKIEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

O godz. 20 wszystka młodzież rzemieślnicza zgromadzi się przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na placu Św. Katarzyny, gdzie na znak zakończenia okresu żałoby po śmierci Wodza odbędzie się uroczyste zapalenie zniczy przez jednego z terminatorów i zdjęcie żałobnych opasek.

Po hołdzie złożonym pamięci Marszałka Piłsudskiego na placu św. Katarzyny, młodzież rzemieślnicza weźmie udział w paleniu ogni świętojańskich.

„Święto rzemiosła" zakończy wystawienie dla uczestników zjazdu o godz. 20,15 w teatrze „Zaczarowanego koła" Rydla oraz o godz. 21 w salach Dworu Artusa spotkanie towarzyskie.

INFORMACJE DLA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW „ŚWIĘTA RZEMIOSŁA". BIURO INFORMACYJNE.

Wszyscy bez wyjątku uczestnicy „Święta Rzemiosła" muszą się zgłosić bezpośrednio po przybyciu do Torunia w **Biurze Informacyjnem,** mieszczącem się przy Placu Św. Katarzyny w Szkole Wydziałowej (3 minuty od dworca Toruń Miasto).

W sobotę, dnia 22 i w poniedziałek, dnia 24 czerwca biuro znajduje się w Gospodzie Cechowej przy ulicy Sukienniczej 20.

ODZNAKI PAMIĄTKOWE, LEGITYMACJE.

Każdy uczestnik „Święta Rzemiosła" otrzymuje w biurze informacyjnem odznakę pamiątkową i legitymację za opłatą: rzemieślnicy samodz,. czeladnicy i członkowie rodzin 50 gr., uczniowie 10 gr.

SZATNIA.

Przyjezdni mogą przechowywać walizy, rowery, sztandary itp. za minimalną opłatą w szatni, mieszczącej się obok biura informacyjnego.

KIEROWNICTWO I PORZĄDKOWI.

Kierownictwo „Święta Rzemiosła" należy do członków Komitetu Organizacyjnego (biało-czerwona opaska na ramieniu).

W czasie ustawienia pochodu, podczas pochodu oraz podczas akademji, pełnią obowiązki porządkowych osoby zaopatrzone w szeroką białą opaskę z nadrukiem „porządkowy", noszoną na lewem ramieniu. Członkowie Komitetu Zjazdowego noszą biało-czerwoną wstążkę na piersiach.

ZNIŻKI.

Uczestnikom zjazdu przysługuje — naturalnie tylko za okazaniem specjalnych legitymacyj — szereg zniżek.

Zniżki kolejowe. Uczniowie - rzemieślnicy, jako uczestnicy wycieczki Szkół Dokszt. Zawod., mają zniżkę 75 proc., w obie strony. Wszyscy inni uczestnicy „Święta" korzystają w drodze powrotnej ze zniżki kolejowej 60 procentowej.

Blankiety uprawniające do korzystania ze zniżek można otrzymać bezpłatnie w biurze informacyjnem. Wykaz osobisty przy korzystaniu ze zniżek kolejowych jest wymagany.

Tramwajowe. Uczestnicy „Święta Rzemiosła" korzystają ze zniżonej opłaty w tramwajach i to: opłata jednorazowa w dzień 10 gr., w nocy 20 gr.

W kinoteatrach. Kinoteatry udzielają uczestnikom „Święta" zniżki w wysokości 50 procent w ten sposób, że na jeden bilet mogą wejść 2 osoby.

W Teatrze Miejskim. Teatr Miejski udziela na wszystkich miejscach 30 procentowej zniżki za okazaniem kuponu zniżkowego, który jest wydawany bezpłatnie przez biuro informacyjne „Święta" przez cały dzień.

W restauracjach i kawiarniach. Przy zbiorowym udziale conajmniej 5 osób, 10 procent zniżki od ogólnego rachunku. Poszczególne restauracje udzielają dla zbiorowych grup za poprzedniem zgłoszeniem specjalnych ulg. Obiady od 80 groszy począwszy.

WYCIECZKI SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH ZAWODOWYCH.

Wycieczki Szkół Dokształcających Zawodowych zgłoszą się bezpośrednio po przybyciu do Torunia w biurze informacyjnem. Kierownik wycieczki przedkłada imienny spis uczestników wycieczki, poczem otrzyma dla każdego ucznia kartę legitymacyjną wraz z bonami na bezpłatne wyżywienie i odznakę pamiątkową za opłatą 10 groszy od ucznia.

Pakunki można składać w szatni za drobną opłatą (5 groszy). Tamże można otrzymać herbatę za 15 gr., lemonjady, kanapki itp. po minimalnych cenach. Kilka klas zarezerwowano dla przejściowego pobytu uczniów i spożycia śniadania. Palenie tytoniu w klasach jest bezwarunkowo wzbronione.

Do ogólnej zbiórki kierownicy wycieczek skierują uczniów do odnośnej grupy zawodowej. W czasie pochodu uczniowie stosują się do wskazówek danych im przez „porządkowych".

Podczas akademji i bezpośrednio po niej uczniowie zbiorą się znów według miejscowości i szkół, poczem udają się wspólnie na spożycie posiłku.

Po skończonym posiłku uczniowie na dany sygnał zbiorą się do przemarszu przed Panem Wojewodą, poczem nastąpi zwiedzenie miasta.

Celem wzięcia udziału w paleniu ogni świętojańskich, nastąpi o godzinie 20-tej ogólna zbiórka uczniów przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego na placu Św. Katarzyny. Podczas palenia ogni urozmaicenia.

Przed odjazdem zbiórka przed biurem informacyjnem, aby umożliwić zagubionym uczniom odszukania kierownika wycieczki.

Kantata żałobna ku czci Józefa Piłsudskiego

W czerwcowym numerze miesięcznika „Chór", organu Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, zobrazowany jest udział śpiewactwa polskiego w smutnych dniach żałoby po zgonie Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego. Jako dodatek zamieszczona została nastrojowa kantata żałobna na chór męski lub mieszany Jana Maklakiewicza do słów specjalnie napisanych przez Hannę Jarwicz p. t. „Z Belwederu Cię wieźli, jak święte relikwje".

Całości dopełnia bogata kronika z życia organizacyj śpiewaczych w kraju i zagranicą oraz cenne wskazówki muzyczne prof. Stanisława Niewiadomskiego.

Wielki pomorski zjazd śpiewaczy

Pierwsza transmisja radjowa z Grudziądza

W sobotę, dnia 28 bm. tj. w dniu św. Piotra i Pawła odbędzie się wielki ogólno-pomorski Zjazd Śpiewaczy w Grudziądzu. O rozmiarach tej imprezy śpiewaczej świadczy fakt, że do tej pory zgłosiło swój udział 28 chórów z Pomorza i północnej połaci Wielkopolski. Codziennie wpływają dalsze zgłoszenia, tak, że zapowiedziany zjazd będzie pierwszą, najbardziej okazałą imprezą tego rodzaju na ziemiach zachodnich.

Zjazd Śpiewaczy będzie połączony z odsłonięciem pomnika Moniuszki w Grudziądzu, który stanie przed Teatrem Miejskim, a który powstał z funduszów zebranych przez grudziądzkie Koła Śpiewacze.

Uroczystości Zjazdowe rozpoczną się o godzinie 10,15 **mszą** w kościele seminarjalnym. **Podczas mszy św. odśpiewają chóry cały szereg pieśni religijnych.**

O godz. 11,10 nastąpi, w obecności p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, **odsłonięcie pomnika Moniuszki,** w którym wezmą udział wszystkie zebrane na zjeździe chóry śpiewacze.

O godz. 14 rozpocznie się w Teatrze Miejskim **wielki konkurs śpiewaczy,** w którym wezmą udział wszystkie zarówno miejscowe jak i zamiejscowe chóry, starając się o zdobycie palmy pierwszeństwa na Pomorzu.

W dalszym ciągu programu odbędą się **popisy śpiewacze** w grodzie „Tivoli", które rozpoczną się o godzinie 18. Po popisach nastąpi zamknięcie konkursów i rozdanie dyplomów i nagród. Uroczystość ta odbędzie się około godziny 20 w Teatrze Miejskim.

Wieczorem odbędzie się **zebranie towarzyskie** w „Królewskim Dworze", które uświetni swoją obecnością p. wojewoda pomorski Kirtiklis. Równocześnie odbędą się w „Tivoli" i „Europie" **zabawy dla przybyłych z całego Pomorza śpiewaków.** W uroczystościach weźmie udział orkiestra 64 pp. „Dzieci Grudziądza".

Pomnik, którego cokół jest już zupełnie wykończony, będzie się przedstawiał bardzo okazale. Popiersie dłuta artysty Ignacego Zelka z Torunia zostanie ustawione w przyszłą środę.

Na Zjazd Śpiewaków wybierają się liczne pokrewne organizacje oraz wycieczki z całego Pomorza.

Nadmienić wypada, że uroczystości śpiewacze w Grudziądzu będą transmitowane przez radjo na całą Polskę. Będzie to pierwsza transmisja radjowa z Grudziądza.

Polska wystawa malarstwa i rzeźby w Dynaburgu

W Domu Polskim w Dynaburgu otwarta została ostatnio polska wystawa malarstwa i rzeźby, zorganizowana przez polskie studjum malarskie Wierzana w Dynaburgu.

W wystawie bierze udział dziesięciu uczniów studjum Wierzana, członków kolonji polskiej na Łotwie.

Wystawa obejmuje 150 obrazów i 6 rzeźb

Osadnicy powiatu świeckiego radzą nad swą dolą...

Walne zgromadzenie powiatowej sekcji osadniczej w Świeciu

We środę, 19 bm. zjechali się do Świecia delegaci poszczególnych kół osadniczych z całego powiatu świeckiego, by wziąć udział w obradach walnego zgromadzenia Powiatowej Sekcji Osadniczej przy Tow. Roln. Powiatowem w Świeciu.

Obrady, które się odbyły w sali p. Chełstowskiego zagaił prezes sekcji powiatowej p. poseł Januszewski, witając przedstawiciela władz p. wicestarostę Dołżyckiego, p. inż. Bagniewskiego z Wojew. Urzędu dla Spraw Finansowo - Rolnych, inż. Zycha insp. PTR w Toruniu, p. posła Rząsę, prezesa wojewódzkiej Sekcji Osadniczej p. Czajkowskiego, prezesa Pow. Tow. Rolniczego itd.

Po uczczeniu pamięci śp. Marsz. Piłsudskiego, przystąpiono do obrad, przewidzianych porządkiem dziennym. Na wstępie sekretarz powiatowy sekcji p. Karasiewicz zdał wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności powiatowej sekcji osadniczej, istniejącej dopiero od września ub. roku.

Następnie p. poseł Rząsa wygłosił referat o aktualnych zagadnieniach osadniczych. Drugi z rzędu wykład o nowem ustawodawstwie oddłużeniowem, wygłosił p. inż. Bagniewski.

W dyskusji i następnie wolnych wnioskach zabierali głos osadnicy: pp. Flis i Kawalec z Łowinia, Słysz ze Świętego, Sułkowski z Łowinia, Jędrzejczak z Gołuszyc, Krzyżewski ze Świętego, Kierski, Bieliński, inż. Markowski z Piskarek, Kołakowski, Bijakowski, Kaźmierski, Czach z Bramki, Kirstein z Luszkówka i inni. Z obecnych na posiedzeniu gości przemawiali pp. prezes Czajkowski i rejent Buczkowski.

Na ziemiach Pomorza

XVII zjazd gazowników i wodociągowców Polskich
w Bydgoszczy i Inowrocławiu

W dniach od 25—28 czerwca rb. odbędzie się w Bydgoszczy i w Inowrocławiu XVII zjazd gazowników i wodociągowców polskich, urządzony przez Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców, Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych oraz Polski Komitet Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast z udziałem Związku Uzdrowisk Polskich.

Do Komitetu honorowego zjazdu zaproszono pp. ministra spraw wewnętrznych, Zyndram-Kościałkowskiego, ministra Przemysłu i handlu, Floryar Rajchmana, ministra opieki społecznej, Paciorkowskiego, oraz wiceministrów pp. Korsaka i dr. Piestrzyńskiego. Prócz tego członkami Komitetu honorowego są pp. wojewoda Maruszewski, prezes Związku Miast Polskich p. Starzyński, preze Związku Uzdrowisk pan Jarosz, prezydent m. Bydgoszczy p. Barciszewski, prezydent m. Inowrocławia p. Jankowski, dyrektorowie departamentu pp. Stawiski i Zbikowski jak również przedstawiciele sfer wojskowych, duchowieństwa i prasy.

Zjazd poprzedzą walne zgromadzenia organizacji gazowniczych i wodociągowych w dniu 25 czerwca rb.

W dniu 26 czerwca nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu w Bydgoszczy, poczem nastąpią obrady w sekcjach do dnia 17 czerwca włącznie.

W dniu 28 czerwca obradować będzie zjazd w Inowrocławiu.

Z zakresu gazownictwa zgłoszono referaty, dotyczące spraw administracyjnych, gospodarczych, taryfikacji gazu oraz z zakresu chemji gazu.

Z zakresu gazu ziemnego ciekawie zapowiada się odczyt o budowie dalekosiężnych gazociągów.

Z dziedziny spraw wodociągowo-kanalizacyjnych odczyty obejmują zagadnienia budowy wodociągów i kanalizacji, zagadnienia korozji oraz rur stalowych i żeliwnych, materjałów jak beton i kamionka, sprawy normalizacji pomp odśrodkowych i wodomierzy, wreszcie sprawy urentownienia zakładów wodociągowo kanalizacyjnych.

Z działu techniki sanitarnej zjazd zajmie się zagadnieniami odkażania wody w wodociągach i kąpieliskach, zagadnieniem usuwania śmieci oraz oczyszczania wód w rzekach.

W Inowrocławiu wygłoszony będzie odczyt o uzdrowiskach i o roli inżyniera w urbanistyce.

W zjeździe zapowiedział udział cały szereg fachowców krajowych i zagranicznych, prócz tego delegaci z ramienia Rządu, samorządu, instytucyj społecznych i naukowych.

Podczas zjazdu odbędzie się pokaz gazowniczo-wodociągowo-kanalizacyjny.

Przy pokazach odbędą się odczyty o najważniejszych postępach wiedzy technicznej w gazownictwie, wodociągach i kanalizacji oraz technice sanitarnej.

Po zjeździe odbędą się wycieczki do: Strzelna, Kruszwicy, Torunia i Ciechocinka.

„Merki" tajemnicze znaki rybaków kaszubskich

Dnia 22 czerwca o godzinie 20.00 Rozgłośnia Pomorska w Toruniu nada pogadankę z cyklu „Na kaszubskim brzegu" p. t. „Merki — Tajemnicze znaki rybaków kaszubskich" w opracowaniu p. Alfreda Świerkosza.

Jest to pogadanka regjonalna, omawiająca zwyczaje rybaków kaszubskich i znaczenie jakie przypisują fantastycznym, zagadkowym znakom, wyrytym na sprzęcie i narzędziach rybackich, znakom, które zwą się „merkami".

Chów konia remontowego

Dla rolnictwa pomorskiego zagadnienie zbytu wartościowych koni ma pierwszorzędne znaczenie, a w szczególności koni t. zw. remontowych, sprzedawanych wojsku.

O tem jak należy chować konie remontowe, aby uzyskać jaknajwiększą cenę sprzedażną, mówić będzie przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu w dniu 23 bm. o godz. 15.00 naczelnik Pomorskiej Izby Rolniczej p. Maksymiljan Szczepski.

Uzupełnieniem tej pogadanki będzie w dniu 25 bm. odczyt p. t. „Dzień propagandy konia", który wygłosi p. Skoczylas.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 21 czerwca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—3,02) —3,03; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,10) 1,08: w Przemyślu (San), (—1,46) 1.72; w Zawichoście (1,49) 1,48; w Warszawie (1,18) 1,14; w Wyszkowie (Bug) (0,59) 0,64; w Pułtusku (Narew) (0,83) 0,82; w Płocku (1,00) 0,97; **w Toruniu (1,06) 1,01; w Fordonie (1,17) 1,12; w Chełmnie (0,93) 0,88; w Grudziądzu (1,23) 1,16; w Korzeniewie (1,42) 1,38; w Piekle (0,56) 0,53; w Tczewie (0,60) 0,57; w Einlage (2,40) 2,36; w Schiewenhorst (2,60) 2,48.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 20 bm. 14,6 st. C., a w dniu 21 bm. 14,2 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 20 bm. o godz. 7 rano 12 st. C., a w dniu 21 bm. o tej samej godzinie 13 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

Transport ślepych pasażerów z Estonji
przytrzymany przez policję w Gdyni

Do portu gdyńskiego zawinął ostatnio jakiś statek towarowy z Estonji. Stanął normalnie jak tyle innych statków wzdłuż jednego z nadbrzeży portowych i rano miał zacząć wyładowywać przywiezione towary.

W pewnej chwili dyżurujący w pobliżu nadbrzeża policjant zauważył jakiś cień, wyślizgujący się dyskretnie ze statku. Myśląc, że ma do czynienia z złodziejem, posterunkowy zbliżył się do statku i nagle ujrzał, że za pierwszym cieniem posuwa się drugi cień, za nim trzeci, czwarty i piąty. Musiała to być poprostu załoga śpiącego statku. Jednakże, jak na załogę, zachowywali się zanadto ostrożnie, stąpając delikatnie wśród nagromadzonych wiązań i lin. Doszedłszy wreszcie do trapu piątka tajemniczych cieni wydostała się na ląd.

W tej chwili wyrósł przed nimi nieoczekiwany stróż bezpieczeństwa i poprosił o dokumenty. Żaden z młodzieńców takowych nie posiadał. W trakcie rozmowy z nimi zbliżył się drugi posterunkowy, który wszedł na pokład statku i znalazłszy kogoś z załogi poprosił o dokumenty pięciu nocnych podróżników.

Ale na statku nikt nie wiedział o ich istnieniu. Stwierdzono, że cała załoga śpi w kubrykach na miejscu i, że nikt ze statku nie schodzi.

Tymczasem z znalezionych przy pięciu przytrzymanych młodzieńców papierów stwierdzono, że są to bezrobotni marynarze estońscy Rudolf Walk, Johannes Rang, Aleksander Loal, Oskar Jakobson i Juljan Gruber, którzy przypłynęli do Gdyni jako „ślepi pasażerowie" w luce bunkrowej owego statku. Niezauważeni przez nikogo dotarli do Gdyni i teraz korzystając z ciemności i z spokoju nocy dyskretnie wydostali się na brzeg.

Był to zresztą zwykły trick marynarzy, którzy nie mogąc znaleźć pracy w domu, objeżdżają w ten sposób cały świat.

Policja gdyńska stanęła jednak na stanowisku, że dla przekroczenia granicy polskiej posiadać trzeba jednak zezwolenie odpowiednich władz i zamknęła wszystkich pięciu marynarzy w areszcie prewencyjnym, skąd udadzą się oni do sądu i po odsiedzeniu przepisowych 14 dni za nielegalne przekroczenie granicy odstawieni zostaną do macierzystego portu w Tallinie.

Sprawy turystyczne na terenie W. M. Gdańska

Podaje się do wiadomości Polaków, zwiedzających Gdańsk, iż wszelkie sprawy turystyczne na terenie Wolnego Miasta Gdańska załatwia Centrala Krajoznawczo-Turystyczna Związku Polaków w Gdańsku przy Olivaer Tor 2/4, na dworcu zaś znajduje się biuro informacyjne dla spraw wycieczkowych i turystycznych.

Do wyjazdu na terytorjum Wolnego Miasta potrzebny jest dowód osobisty z potwierdzonem obywatelstwem polskiem, a dla wycieczek zbiorowych t. zw. wykaz zbiorowy potwierdzony przez Generalny Komisarjat R. P. i przez Senat gdański.

W tym celu kierownictwo szkoły, urządzające wycieczkę, powinno sporządzić wykaz imienny uczestników wycieczki i uzyskać na nim w właściwem starostwie potwierdzenie, że wszyscy umieszczeni w wykazie są obywatelami polskimi. Tak sporządzony i potwierdzony wykaz przesłać należy w 3-ch oryginalnych egzemplarzach na kilka dni przed zamierzonym wyjazdem do biura informacyjnego dla spraw wycieczkowych i turystycznych w Gdańsku (dworzec główny), które zajmie się uzyskaniem zezwolenia w Generalnym Komisarjacie R. P. i Senacie gdańskim.

Stanowisko zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej
w sprawie zasad polityki gospodarczej na r. 1935/36

Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej na posiedzeniu odbytem w dniu 14 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Donimirskiego po zatwierdzeniu uchwał, powziętych przez komisję ekonomiczną P. T. R., rozważył wyniki konferencji na r. 1935/36. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, w wyniku której stwierdzono, że dotychczasowe środki polityki zbożowej, aczkolwiek sprawnie funkcjonowały, to jednak są niewystarczające, czego dowodem jest stały spadek cen produktów rolnych oraz zastraszające kurczenię się konsumcji ludności wiejskiej. Nieopłacalność produkcji rolnej, trwająca już od kilku lat, doszczętnie niszczy warsztaty rolne, tak, iż rolnictwo nie jest w stanie wywiązać się z swych zobowiązań prywatnych i z zaległości w należnościach publicznych, lecz nawet opłacać bieżących podatków i świadczeń.

Zarząd Pom. Izby Rolniczej w trosce o przyszłość rolnictwa Pomorskiego uchwalił zwrócić uwagę czynnikom miarodajnym na konieczność zastosowania radykalnych i uniwersalnych środków polityczno-gospodarczych, celem przywrócenia warsztatom rolnym utraconej opłacalności. W szczególności wysunięto żądanie obniżenia przedewszystkiem świadczeń na rzecz samorządu terytorjalnego, obniżenia podatków państwowych i wszelkich świadczeń socjalnych, opłat obciążających obrót produktów rolnych, przedłużenia okresu karencji dla wszystkich zobowiązań rolniczych, obniżenia oprocentowania, zrównania cen produktów rolnych z poziomem artykułów przemysłowych (nożyce cen) oraz rozwiązania zbędnych karteli itp.

Stanowisko Zarządu Pom. Izby Rolniczej, jako reprezentantki całego rolnictwa pomorskiego, zostanie przedłożone władzom centralnym w obszernym memorjale.

Sp. Dr. Jan Sujkowski
Smierć cenionego lekarza

W ub. czwartek zmarł w szpitalu w Poznaniu śp. Dr. Jan Sujkowski, znany i ceniony lekarz grudziądzki.

Wiadomość o nagłym zgonie śp. Dr. Sujkowskiego spadła na wszystkich zupełnie nieoczekiwanie. Wielu pacjentów, a zwłaszcza ubodzy i niezamożni, stracą w nim opiekuna i doradcę, zaś wiele towarzystw i organizacyj niezmordowanego w swej działalności członka.

Śp. Dr. Sujkowski był znanym działaczem społecznym, który rozwijał żywą działalność, popierając moralnie i materjalnie wiele organizacyj i instytucyj.

W zmarłym traci również Ubezpieczalnia Społeczna jednego z najlepszych swych lekarzy. Zmarły był pierwszym prezesem „Bazaru", jednej z nielicznych placówek polskich w czasach zaborczych.

Ogólnie ceniony i lubiany pozostawia po sobie szczery ból tych wszystkich, którzy go znali i współpracowali z nim.

Cześć jego pamięci.

Zjazd referentów turystycznych urzędów wojewódzkich
obradować będzie w Gdyni

W dniach 24 i 25 b. m. odbędzie się w Gdyni zjazd referentów turystycznych urzędów wojewódzkich pod przewodnictwem naczelnika wydziału turystyki w Ministerstwie Komunikacji p. Szatkowskiego.

Na zjeździe omówione zostanie i przedyskutowane sprawozdanie z działalności wszystkich referentów turystycznych, oraz ustalony będzie program prac na rok bieżący. Ponadto ustalona zostanie instrukcja dla referentów turystycznych i regulamin wojewódzkich komisyj turystycznych. Wreszcie naczelnik Szatkowski wygłosi referat informacyjny o Lidze Popierania Turystyki, poczem rozpatrzony zostanie szereg wniosków, zgłoszonych przez poszczególnych referentów.

Rozszerzenie czasu ochronnego na sarny-kozły
Zmiany przepisów łowieckich na Pomorzu

Ogłoszono urzędowo rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, rozszerzające okres ochronny dla sarn-kozłów, w województwach poznańskiem i pomorskiem. Czas ochronny dla tych zwierząt rozszerzony został w ten sposób, iż obecnie okres dozwolony dla polowania obejmuje tylko czas od dnia 15 sierpnia do dnia 1 października i od dnia 1 czerwca do dnia 15 lipca każdego roku.

Olejarnia gdyńska nieczynna

W dniu wczorajszym Olejarnia „Union" w Gdyni po wyczerpaniu się produktów oleistych, znajdujących się na składzie, wskutek niemożności przerabiania nadeszłych nowych transportów, nie zwolnionych od cła i opieczętowanych w magazynach olejarni musiała przerwać pracę. Zostało zwolnionych 300 robotników. Fakt ten wywołał duże przygnębienie wśród nowych bezrobotnych i zaniepokojenie wśród sfer gospodarczych portu. Olejarnia „Union" jest jak wiadomo jedną z największych instytucyj przemysłowych w Gdyni i największą olejarnią w Polsce.

Z życia organizacyj kobiecych w Chełmnie

Organizacje kobiece, wchodzące w skład Komisji Porozumiewawczej Organizacyj Kobiecych, wzięły żywy udział w uroczystościach żałobnych ku czci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego i tak: Rodzina Rezerwistów urządziła odczyt w swej świetlicy o śp. Marszałku, członkinie wysłuchały żałobnych audycyj radjowych i wpisały się do ksiąg kondolencyjnych. Pozatem Wydział Pracy Kobiet chcąc uczcić trwale pamięć Wodza, złożył na budowę Muzeum Pomorskiego im. Marszałka Piłsudskiego 25 zł. W ślad za tem poszła Rodzina Rezerwistów, składając również 25 zł. na ten cel. Pozatem Przysposobienie Wojskowe Kobiet wysłało na budowę kopca Marszałka 30 zł., Rodzina Wojskowa zaś na ten sam cel 60 zł. i na Muzeum Pomorskie 10 zł.

Nr. 34 **GŁOS LITERACKO-NAUKOWY**
redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

MARJAN SYDOW

Kociewie w budownictwie wiejskiem na Pomorzu

Zasadniczo obejmuje Kociewie*), jedna z wielkich krain lewobrzeżnego Pomorza, obszar położony między Wdą a Wisłą, przekraczając miejscami obie te rzeki. Tu będzie mowa o samym rdzeniu Kociewa, okolicach Starogardu i Pelplina, które przebiegłem rzemiennym dyszlem wzdłuż i wszerz, napawając się swoistem pięknem tych stron rodzinnych, widowni harców młodości i skarbnicą najmilszych wspomnień.

Teren omawiany zachował wiele odrębności nietylko w mowie mieszkańców, którzy, aczkolwiek całkowicie „spomorszczali“, nie mogą zataić odległego coprawda pochodzenia kujawskiego. Jest coś w tych ludziach hardego i zawadjackiego, czego naogół niema w charakterze pomorskim. Lecz wtej chwili nie o tem chcemy mówić. Zajmą nas charakterystyczne cechy budowli tego regjonu, który w tym względzie również wyodrębnia się dość wyraźnie.

Brzeg tego obszaru leży jeszcze w obrębie Borów Tucholskich. Surowiec — drzewo sosnowe — nadaje wioskom tego brzegu piętno rodzimości, którego nie mogą zatrzeć nawet pewne wpływy destruktywne płynące z miast. Ciesiołka kwitnie w tych ustroniach po dawnemu, a kunszt snycerski objawia się w kunsztownych obramieniach okien i w ozdobach szczytowych, które noszą tu — jak na całem Kociewiu — swoiste nazwy: „wietrzki“ (śparogi) i „śpice“ (pazdury). „Śpice“**) są nieraz całemi bukietami fantastycznych ozdób wziętych z wzoru roślinnego; ostatnie to echa niegdyś bogatej twórczości zdobniczej miejscowego ludu, który pod wpływem kultury nowoczesnej zarzucił własne, oryginalne stroje i zatraca już poczucie piękna, wyrażające się w odrębnym sposobie budowania i zdobienia obejścia swego.

Mniej to się uwydatnia w lesistym brzegu środkowego Kociewia, gdzie sam materjał budowlany — drzewo — jako tworzywo nawskroś rodzime narzuca pewne tradycyjne formy. W pobliżu miast, a więc w trójkącie Starogard — Skórcz — Pelplin, cegła wypiera z powodzeniem budulec drzewny, narzucając pewien szablon nieodłączny od twardego, kanciastego materjału. Lecz i tu, dzięki połączeniu drzewa z cegłą, spotyka się nieraz bardzo oryginalne domostwa — bo w nich jedynie to połączenie zachodzi, gdyż budynki gospodarcze i dziś jeszcze przeważnie na mniej lesistem Kociewiu środkowem buduje się z drzewa.

Takie domostwa, w rzucie poziomym mało różniące się od zwykłego typu chat miejscowych, posiadają jeden szczegół, który wskazuje na silny wpływ dworów szlacheckich z okresu klasycyzmu na kształtowanie się tutejszego budownictwa ludowego. Szczegółem tym są podcienia. Zwykle spoczywają podcienia u chat kociewskich i jak i wogóle chat pomorskich — na słupach o przekroju czworobocznym. Rzadszym typem są chaty podcieniowe o filarach okrągłych, przysadzistych, — motyw najwidoczniej wzięty z dworów szlacheckich końca w. 18-go i pierwszej połowy w. 19-go, kiedy to każdy dwór naśladował choćby skromnym gankiem „kolumnowym“ wspaniałe frontony świątyń klasycznych.

Na lewobrzeżnem Pomorzu nie spotykaliśmy tego typu chat z takiemi „klasycznemi“ kolumienkami, i nie omylimy się z pewnością, jeżeli tę cechę będziemy uważali za charakterystyczną odrębność kociewską. Liczne tutaj do niezbyt dawna średnie majątki, liczne folwarki ze swemi dworkami, naśladującemi pałace magnackie, widać były wzorem dla tego typu budownictwa, który odznacza się swoistym wdziękiem. Niestety ten typ „kolumienkowy“ już bardzo rzadki przed kilkunastu laty, dziś zaledwie spotyka się w kilku miejscowościach.

Kiedy mowa o chatach podcieniowych, — naliczyliśmy ich w 50-u wsiach Kociewia 8 rozmaitych typów. Obok spotykanych na całem Pomorzu podcieni szczytowych są tu dość częste podcienia boczne, tj. umieszczone w bocznej ku ulicy zwróconej ścianie chaty. Ciekawe to, że takie podcienia boczne nierzadkie są i w chatach murowanych, gdzie przybierają kształt nieobszernej wnęki, po której bokach stawia się zazwyczaj ławki prostej konstrukcji. Takie miejsce zaciszne i przytulne jest szczególnie umiłowane przez staruszków, którzy chętnie tu w ciche wieczory gaworzą sobie, obserwując przechodniów.

Zamożna, żyzna ziemia kociewska ma wsie, jak gdyby żywcem przeniesione z innych, cieplejszych krain Polski. Miejscami nawet maluje się chałupy (tak nazywają tu chaty) na jakiś żywy kolor, np. jasny błękit, co zupełnie nie jest w charakterze pomorskim i stanowi jedną z odrębności kociewskich. Urok i malowniczość takich wiosek podnosi jeszcze lekka falistość terenu, która urozmaica widoki i stwarza nieoczekiwane perspektywy.

Taką wsią kociewską o swoistem obliczu, malowniczą i uroczą, było Pączewo pod Starogardem, gdy ją — dość dawno temu — zwiedzaliśmy, rozglądając się okiem wrażliwem na swojskie piękno. Czy jest nią jeszcze — niech czytelnik sam sprawdzi.

*) Por. artykuł p. t. „Regjony w budownictwie wiejskiem na Pomorzu“ w Głosie Literacko-Naukowym z dnia 2. 12. 1934.

**) Autor posiada zbiór rysunków przeze̒ń wykonanych, takich śpic z Iwiczna i Osowa, pow. starogardzkiego.

KRONIKA

Drukowana w odcinku powieściowym „Kurjera Warszawskiego“ powieść Jerzego Marlicza pt. „Ośmiornica“ ukaże się w dniach najbliższych w wydaniu książkowem nakł. księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

* * *

Karola Małłka „Wesele Mazurskie“, widowisko ludowe w 5 odsłonach, z ilustracjami tanecznemi, ukaże się w najbliższym czasie nakł. Związku Teatrów Ludowych w Warszawie.

ALINA KWIECIŃSKA.

Targ na Starym Rynku Torunia

Co kwadrans stary zegar z wieży się odzywa,
słońce rozwiesza chusty na murach ratusza —
Na rynku rozkładają nabiał i warzywa
odwieczne straganiarki w płaskich kapeluszach.

Gosposie ważne mocą zebranego grosza,
w umiarkowany pośpiech i pełen godności
ubierają swój zapał, zaglądając w kosze,
witając się z sąsiadką, chłodną życzliwością.
Chaos głosów zmieszanych, bogactwo kolorów.
Kwiaty, kwiaty, moc kwiatów! Owoce, jarzyny —
Różowa marchew, rzodkiew, kulki pomidorów,
czerwień truskawek, wiśnie, pachnące maliny —

Wszystko pyszni się w słońcu, przyciąga spojrzenia!
Słodki posmak dostatku i głód niedosytu....
Jeszcze trochę rozgwaru i rynek się zmienia,
miasto wraca do swego codziennego bytu.
Paniom z kobiałeczkami owoców i jarzyn
konduktor do tramwaju wsiąść pomaga grzecznie.
Tu i tam kwitnie uśmiech na zmęczonej twarzy
na myśl o domu, w którym zawsze najbezpieczniej....

Rozgadane wracają z zapasów ciężarem
żwawe, zacne paniusie w śmiesznych kapeluszach.
Na rynku uprzątanym — południowym żarem
męczą się resztki kwiatów około ratusza....

15 lat propagandy kultury muzycznej na Pomorzu

W miesiącu bieżącym znana Czytelnikom pianistka toruńska, p. prof. St. Jagodzińska-Niekraszowa obchodzi jubileusz 15-lecia swej pracy nad krzewieniem kultury muzycznej na Pomorzu.

Jest to zjawisko zawsze godne wielkiego respektu, gdy do tak poważnych zagadnień, jakiem jest propaganda muzyki, szczególnie ojczystej, zabierają się odpowiednio przygotowane jednostki utalentowane, by przez dłuższy szereg lat celowej i przemyślanej działalności pracować nad wzbogaceniem kultury danego środowiska.

Wśród tych, którzy wybitnie zaznaczyli swą działalność na tem polu, wymienić należy p. prof. St. J. Niekraszową.

P. St. Jagodzińska-Niekraszowa, przybywszy do Torunia przed 15 laty, dobrze się zapisała w historji powojennego ruchu muzycznego naszej dzielnicy przez swą pracę pedagogiczną i estetyczną. Walory gry oraz wielkie uzdolnienie tej artystki, znane już są ogółowi naszych Czytelników z licznych koncertów, urządzanych w każdem prawie mieście na Pomorzu. Dzięki tym zaletom zdobyła sobie ustalone już obecnie uznanie krytyki fachowej jak i szerokich zastępów słuchaczy. To też na tem miejscu przypomniemy tylko kilka najważniejszych momentów z Jej działalności u nas.

Ukończywszy studja muzyczne (odbyte w Warszawie u Michałowskiego i Turczyńskiego, oraz w Rydze u Śliwińskiego), rozpoczyna p. St. J. Niekraszowa w r. 1908 swoją działalność koncertową, występując niejednokrotnie w Warszawie, w Petersburgu itd. W r. 1920 przybywszy na stałe do Torunia, organizuje tu wespół z dyr. Kuryłłą Konserwatorjum Pom. Tow. Muz. i obejmuje w niem klasę fortepianu, prowadząc ją przez szereg lat z całem poświęceniem i prawie bezinteresownie, z powodu bardzo ciężkiego wówczas położenia materjalnego tej uczelni. O wynikach tej pracy pedagogicznej przekonały społeczeństwo niejednokrotne popisy Jej uczniów. — Równocześnie zaczyna p. prof. Niekraszowa swą działalność koncertową. Wielka ilość koncertów — prawie ośmdziesiąt w ciągu lat piętnastu — urządzonych zarówno na Pomorzu, jak i poza kordonem naszej ojczyzny (Prusy wschodnie), w Radjo itd. najlepiej świadczą o tej pracy. Podkreślić przytem należy fakt, że grywała szczególnie chętnie i często utwory kompozytorów polskich, zarówno dawniejszych z Chopinem na czele, jak i współczesnych.

Przypomnieć też trzeba działalność publicystyczną p. prof. J. Niekraszowej; od roku 1929—1934 była recenzentką muzyczną naszego pisma, a obecnie pisze do czasopism muz. i do prasy codziennej artykuły muzyczne, sprawozdania itp.

Liczni melomani, którzy dobrze już zżyli się z sztuką odtwórczą cenionej artystki-jubilatki, na ostatniem koncercie, wyrazili Jej swe uznanie i sympatje oraz życzenia dalszej owocnej, a ulubionej przez Nią i tak pożytecznej dla kultury naszego regjonu pracy.

Iw.

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO GŁOSU LITERACKO-NAUKOWEGO: TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4, TELEFON 17-46.

JERZY MARLICZ.

Jeźdźcy Dzikiego Zachodu

(G. O. Baxter: Pościg. Rój, Warszawa 1934).

Przed kilku laty niezmiernie modne były filmy kowbojskie, raz poraz więc oglądaliśmy na ekranie gromady jeźdźców w szerokoskrzydłych kapeluszach, z wielkiemi rewolwerami u pasa, harcujących na pięknych koniach po bezkresnej prerji, lub też chwytających na lasso półdzikie bydło. Idylliczne obrazki stanowiły zazwyczaj jedynie wstęp do tragicznych powikłań, gdy nerwowy tentent kopyt grzmiał w pościgu lub ucieczce, gęsto śmigały kule, a wierzchowce o rozwianych grzywach i oszalałych oczach, niosły swych panów poprzez morze traw stepowych, i z kocią zręcznością przewijały się krawędzią urwistych przepaści.

Powieść Baxtera wprowadza nas w takie właśnie środowisko. Gdzieś na pograniczu Teksasu, w nędznej mieścinie, mieszka kowal Kacper Lanning, krzepki starzec o burzliwej przeszłości, a przy nim bratanek-sierota. Ów Andrzej Lannig, właściwy bohater „Pościgu“, jest młodzieńcem niezwykłej siły fizycznej, lecz potulnym i dobrodusznym. Kacper głęboko boleje nad tem, co uważa za hańbę dla rodu Lanningów. Poświęcił bratankowi dużo czasu i nie żałował trudu dla zaznajomienia go z bronią i końmi. Andrzej posiada wyjątkową umiejętność we władaniu rewolwerem i strzelbą, trafia w każdy cel i na każdą odległość na jaką tylko niesie kula; potrafi także dosiąść najdzikszego konia i zażyć go w sposób najwłaściwszy. Lecz unika zwady jak ognia, chętnie ustępuje drogi innym, i stąd ma opinję tchórza. Kacper, przy pomocy fortelu, zmusza Andrzeja do walki. Staje się nieszczęście. Andrzej, wyjęty spod prawa, ucieka, a za nim gna pościg.

Niezwykła to jest gonitwa. Przestrzenie napozór olbrzymie, napozór mało zaludnione, lecz każdego z mieszkańców nęci wysoka nagroda wyznaczona za głowę zbiega. Każdy mężczyzna a nawet wyrostek umie tutaj tropić ślady, każdy posiada broń i konia. Na wezwanie szeryfa zgłasza się tłum gorliwych ochotników. Andrzej kluczy jak umie, wywija się pogoni. Najniezbędniejszą rzeczą staje się dlań teraz dobry wierzchowiec.

George Oven Baxter musi być sam znakomitym jeźdźcem i wielkim amatorem koni, w przeciwnym razie bowiem, nie potrafiłby chyba ująć tak doskonale psychologji konia i jeźdźca. Andrzej Lanning dosiada kolejno kilku wierzchowców. Jest więc najpierw stary srokacz, „same żyły i mięśnie“, wytrwały jak maszyna; jest potem młody kasztanek „o nogach jak z kutego bronzu“, na którym zbieg ucieka z miasteczka gdzie go poznano, „niby rudy płomień“. I na zakończenie jest bułana klacz Sally.

Baxter pisze o niej z taką czułością, jak o wierzchowcu, któregoby sam dosiadał. Krótko i obrazowo sławi jej niepowszednie zalety: żelazną wytrwałość, pewność nóg, potęgę skoku, kocią zręczność na górskiej ścieżynie. Podziwia jej szeroki, niestrudzony kłus, i cwał, którym pożera przestrzeń. Andrzej Lanning ma w Sally nietylko wspaniałego rumaka, ma w niej także wiernego przyjaciela nocą, przy obozowem ognisku. Gdyby nie Sally załamałby się zapewne, nie mogąc znieść okrutnej, morderczej poprostu samotności.

Niezwykły jest opis gonitwy pomiędzy Andrzejem Lanningiem z jednej strony, a Hallem Dozier z drugiej. Dozier, przedstawiciel prawa, dosiada wspaniałego ogiera imieniem „Siwy Piotr“. Na przestrzeni stu dwudziestu kilometrów oba wierzchowce walczą o pierwszeństwo. Sally ma ocalić życie Andrzeja, Siwy Piotr honor swego pana. Tu już wchodzą w grę nietylko mięśnie; zwycięży ten z koni, który ma dzielniejsze serce, i bardziej mężny duch. Ambicja pogania nieraz zwierzę znacznie skuteczniej niż bat lub ostrogi.

Doskonała jest atmosfera tej książki, mężna, krzepiąca. Nabiera się chęci do walki z drobnymi, czy też wielkimi przeciwnościami losu. Nic to, że Andrzej Lanning schodzi na manowce, z rozpaczy przystając do bandy zbirów. Umie się wporę zatrzymać i wejść znów na drogę właściwą. Pomaga mu w tem dziewczyna. Jakżeby się bez miłości obeszło, skoro zbieg jest młody i przystojny. Annę Withero naszkicował Baxter w niewielu tylko fragmentach, lecz wiemy dobrze jaka jest: drobna, rudowłosa, pełna niezachwianej prawości. I nietyle kochanka, co matka w stosunku do tego dużego, okrutnie skrzywdzonego przez los chłopaka. Gdy mówi mu przez łzy „Jesteś chudy, jak wygłodzony wilk!“ znać w niej troskę prawdziwie matczyną.

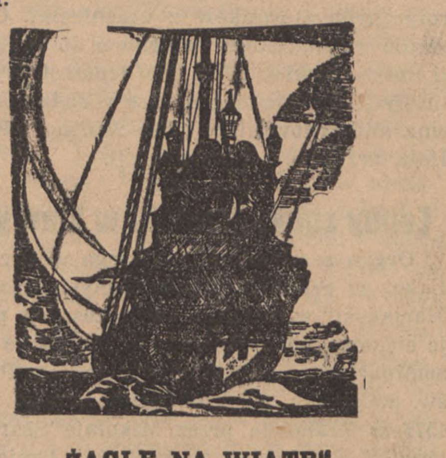
Najmniej udane jest zakończenie, pośpieszne i banalne. Możnaby to niewątpliwie wykręcić jakoś inaczej, nie zaś iść po linji najmniejszego oporu. Ale co znaczy parę ostatnich stronic, wobec pełnej napięcia, barwnej całości. Ci, którzy lubią przygody, i ci, którzy lubią konie, spewnością z żalem odłożą przeczytaną książkę.

Tydzień w radjo

Tydzień morski

Jakie audycje usłyszymy z okazji Święta Morza?

Święto Morza, które jest wielkiem świętem całej Polski znajduje również swe odbicie w radjo. W niedzielę dnia 23 czerwca **transmisja koncertu orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni** o godzinie 22.20 będzie wprowadzeniem w nastrój radjowych uroczystości morskich.



„ŻAGLE NA WIATR"

27. 6. godz. 21.30. W związku ze **„Świętem Morza"** Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. **„Żagle na wiatr".** Akcja słuchowiskowa rozgrywa się na morzu, podczas międzynarodowego raidu yachtów z Gdyni do New-Yorku. Konflikt dramatyczny rozwija się na tle zagadnienia przyjaźni, między trzema żeglarzami, towarzyszami podróży morskiej. Przyjaźń ta podlega próbie, lecz wychodzi z niej zwycięsko, dzięki męskiemu i szlachetnemu poprowadzeniu sprawy przez kapitana Raja, głównego z trzech bohaterów. Autor J. Rychliński nakreślił tu bardzo malowniczo i plastycznie wizerunek morza, na którego tle rozgrywa się cały dramat.

GDYNIA W PORÓWNANIACH

Port gdyński posiada już dzisiaj wyrobioną pozycję w lokomocji i nawigacji świata dzięki doskonałości urządzeń technicznych. Ta sprawność jednak to tylko jedna jego strona — fizyczna. Duchowa wartość Gdyni polega w równej mierze na specjalnej psychice tego portu, na jego atmosferze oraz typie obyczajów i swoistych warunków pracy. Znaną jest n. p. szeroko na Bałtyku kulturalna wartość polskich marynarzy, pochodzących w dużej części z inteligencji; ich wyszkolenie i wychowanie zawodowe związane jest silnie z polskim patrjotyzmem morskim; tego rodzaju patrjotyzm stanowi niejednokrotnie o wyższości Gdyni nad innemi środowiskami portowemi w Europie, które przywykły już do morskiej codzienności i prawie nie emanują z siebie nowych wartości twórczych.

O Gdyni w porównaniu z innemi portami będzie mówił w przeddzień „Święta Morza" tj. w dn. 28 czerwca o godz. 18.00—18.15, **Janusz Stępowski,** laureat ostatniej nagrody marynistycznej. W feljetonie swoim opowie radjosłuchaczom osobiste wspomnienia swoje, gdy jako uczeń Szkoły Morskiej podróżował na statku szkolnym „Lwów" i patrzył na małą rybacką wioskę Gdynię, leżącą naówczas w zupełnem pustkowiu. Później, — jako podróżnik, wraz z dawnemi swojemi kolegami odbywając dalekie rejsy na statkach polskich, — miał autor możność często tego porównywania szybko rozrastającego się portu gdyńskiego z wieloma portami Europy, a nawet Afryki, jak z prastarym Neapolem i Marsylją, z egzotycznym Oranem i Casablancą i t. d.

Poznał przytem technikę portów niemieckich i szwedzkich, obserwując wszędzie typowe różnice życia w coraz to innych środowiskach marynarskich. Wszystko to pozwoliło autorowi na wysnucie oryginalnych wniosków i ciekawych spostrzeżeń życiowych w zestawieniu z obecnym rozwojem i zdobyczą twórczości Gdyni.

SŁUCHOWISKO DLA MŁODZIEŻY

29. 6. o godz. 15.45 dla uczczenia „Święta Morza" nadana będzie audycja dla dzieci starszych i młodzieży p. t. **„Gdynia"** pióra młodego marynisty, Janusza Stępowskiego. Słuchowisko w kiłku barwnych obrazach odtwarza historję Gdiny-Gdyni, która z ubogiej, rybackiej wioszczyny przekształciła się w potężny port, stanowiący słuszną dumę Polski. Autor przypomina, że Gdynia już z czasów wojen ze Szwedami zwracała uwagę na siebie ze względu na niezwykle dogodne położenie na wybrzeżu, jednakże nie wszyscy ówcześni władcy potrafili należycie ocenić posiadanie własnego portu na Bałtyku i dopiero dzisiejsze pokolenie nietylko doniosłość tego faktu zrozumiało, lecz potrafiło w krótkim czasie, marzeniom poety nadać kształty realne.

Na kontrtorpedowcu w Gdyni

TRANSMISJA Z O. R. P. „BURZA"

Nezwykle emocjonującym reportażem, będzie transmisja z kontrtorpedowca O. R. P., „Burza" która, nagrana na Stilla, nadana będzie w dn. 29. 6. o godz. 14.00. Dzięki uprzejmości dowódcy „Burzy" komandora Majewskiego, udało się dokonać niezwykle ciekawej transmisji. Zarejestrowano na Stillu szereg ciekawych momentów z życia okrętu, jak: pobudka, gimnastyka, modlitwa, odjazd kontrtorpedowca, pokazy ratownictwa i spuszczania szalupy, zainscenizowany „pożar" wykazujący wielką sprawność załogi, wreszcie modlitwę wieczorną. Jestto przekrój niemal idealny, najciekawszych momentów z dnia marynarza na okręcie. Nie brak tu również momentów obrazujących sprawność wojskową naszej floty, jak: transmisja z pomostu bojowego, ustawianie dział, transmisja z centrali artyleryjskiej i t. p.

Część transmisji, a mianowicie odjazd kontrtorpedowca, dokonano podczas silnego sztormu, tak, iż trzeba było ochraniać brezentami mikrofony przed bryzgami fal, które opryskiwały pokład.

„POMORZE — MONIUSZCE"

Dnia 29. 6. o godz. 10.30 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą uroczystość z Grudziądza w związku ze Zjazdem Śpiewaczych kół Pomorza, a mianowicie nabożeństwo, podczas którego pienia religijne wykonają połączone chóry, następnie uroczyste odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki, wreszcie śpiewać będą przed mikrofonem chóry pomorskie. W czasie tej audycji nadany zostanie również reportaż z uroczystości w Grudziądzu.

„ŚWIĘTO MORZA" W MUZYCE

Z okazji Święta Morza organizuje Polskie Radjo dnia 29. 6. szereg audycyj muzycznych których treścią jest opiewanie piękna i życia morza. Będą to więc o godzinie 13.20 „Skice Morskie" — suita polskiego kompozytora, Tadeusza Joteyki, autora dwóch oper, symfonij, utworów kameralnych, pieśni i t. d. Suitę tę ilustrującą wschód słońca, na morzu, majestat morza, mewy, żeglugę i t. d. wykona orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Drugą audycją tego samego dnia poświęconą morzu będzie o godz. 18.45 poemat symfoniczny Debussy'ego „Morze" (z płyt), tak charakterystycznego dla malarskiego odczucia muzyki, następnie o godz. 19.30 w cyklu „Nasze Pieśni" odśpiewa Janusz Popławski szereg pieśni polskich kompozytorów o polskiem morzu. Wkońcu o godz. 21.30 usłyszą radjosłuchacze fragmenty z opery „Legenda Bałtyku" Nowowiejskiego w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radja pod dyrekcją kompozytora. Opera ta przedstawia dzieje zatopionego w falach morskich starosłowiańskiego miasta Winetu, oraz zatopionej wraz z niem cudownej „korony Bałtyku". Koronę tę zdobywa rybak kaszubski i oddaje ją swemu szczepowi, jako symbol władzy nad morzem.

„Sobótki" na fali... radjowej

Transmisja zwyczajów sobótkowych

Polskie Radjo dokłada starań, by przypomnieć radjosłuchaczom starosłowiańskie piękne zwyczaje, które pozostawiły po dziś dzień niejeden, choć nieraz nieświadomy ślad w życiu naszego ludu. Zwyczaje te utrzymać, propagować, silniej złączyć miasto z wsią, nie pozwolić przepaść prastarej, swojskiej kulturze — oto cel audycyj, poświęconych polskiemu folklorowi, które ostatnio Radjo często organizuje. Dla zagranicy, szczególnie dla krajów zachodnich Europy, które w szczególnie silnym stopniu oddaliły się od życia ludu, posiadają audycje te doniosłą wartość. Toteż są one stale przez rozgłośnie zagraniczne transmitowane. Tym razem, tj. dn. 23 bm. o godz. 24 będzie obchód „Sobótek", więc obchód przypadający na identyczną z nim noc Św. Jana, kiedy to zakwita o północy czarodziejski kwiat paproci, szczęście przynoszący. Jest to pora zrównania dnia z nocą. Noc 23 czerwca, — święto życia i plonu, sięgające w zamierzchłe czasy pogańskie. Element życia — ogień, jest ośrodkiem tego kultu. Wokół zapalonego stosu gromadzi się lud. Tańce, wróżby, gusła, skoki przez ogień, — oto zwyczaje sobótkowe. Ale woda jest także elementem życiodajnym. Toteż dziewczyny wianki wiją, na wodę rzucają, a chłopcy wianki łowią i nagrodę swoją dostają. Kościół nie mogąc wytępić zupełnie staropogańskich zwyczajów złagodził je zamieniając je na noc Św. Jana. Kto ciekaw — a chyba każdy nim jest — zapozna się bliżej ze zwyczajami sobótkowemi dn. 23 o godz. 24 o północy, w audycji muzycznej pióra Tadeusza Sygietyńskiego.

Żeby o Polsce wiedzieli

Audycja dla Ameryki i dla Hiszpanji

W bieżącym miesiącu Polskie Radjo nadało dwie interesujące audycje dla zagranicy na specjalne życzenie zainteresowanych radjofonij, które zwróciły się do naszego radja z prośbą o zorganizowanie dla nich odrębnego programu.

Pierwsza audycja nadana była za pośrednictwem krótkofalowych stacyj nadawczych do Stanów Zjednoczonych A. P. W programie — reportaż, który zaznajomił słuchaczy amerykańskich z Krakowem. Amerykanie nie mając u siebie miast z wielką tradycją historyczną tem silniej interesują się podobnemi pamiątkami w Europie, zresztą nie należy zapominać, że w grobach królewskich na Wawelu pochowany jest Tadeusz Kościuszko, bohater narodowy Ameryki. Audycję rozpoczął hejnał z wieży Marjackiej, poczem na tle opisu wnętrz kościoła Marjackiego i ołtarza Wita Stwosza popłynęły za ocean potężne słowa hymnu „Święty Boże, święty mocny"...

Następnego dnia nadano specjalną audycję do Hiszpanji. Była to pierwsza audycja polska, jaką usłyszeli radjosłuchacze w tym kraju, gdyż dotychczas jeszcze nigdy program Polskiego Radja nie był transmitowany na Półwysep Iberyjski. Z okazji 10-lecia radjofonji w Hiszpanji rozgłośnia madrycka nadać postanowiła zbiorową audycję wszyst. wiek. państw. Tę ciekawą okrężną audycję rozpoczęła Polska, poczem dopiero zabierały głos inne radjofonje. Na program złożyły się: powitanie w języku polskim i hiszpańskim, pieśni ludowe polskie z udziałem orkiestry i solistów oraz jednominutowe pozdrowienie w języku hiszpańskim.

Zbierajmy pieśni ludowe

Konkurs radjowy dla wszystkich

Polskie Radjo w trosce o zachowanie i utrwalenie bogactwa twórczego w naszej pieśni ludowej ogłasza w najbliższych dniach konkurs na zbieranie i notowanie melodyj ludowych, a więc piosenek, tańców, przygrywek, toastów, śpiewów obyczajowych (weselne, dożynkowe, żałobne itp.), hejnałów, pobudek, pieśni kościelnych, jak kantyczki, kolędy, śpiewy wielk. itp. Zebrane tą drogą materjały będą dopełnieniem istniejących już zbiorów Kolberga, księdza Skierkowskiego, Bystronia, Mierczyńskiego i innych.

Osoby pragnące wziąć udział w akcji zbierania melodyj, powinny usłyszane melodje zanotować pismem z podaniem wszelkich choćby drobnych uchybień melodji. Należy dokładnie zanotować tekst piosenki i podpisać go pod nutami. Tekst musi być zapisany w gwarze ludowej z podaniem w miarę możności wymowy, akcentu danego narzecza. Przy każdej pieśni należy podać miejscowość, gdzie pieśń słyszano oraz podać wiek, płeć i zawód osoby, która tę melodję grała lub śpiewała. Pożądany jest najdokładniejszy opis samej pieśni, jej geneza, sposób wykonania oraz okliczności, w jakich dana melodja była wykonywana.

Przyjęte będą tylko prace, zawierające oryginalne pieśni ludowe, nieogłoszone dotychczas nigdzie drukiem, lub w innym jakikolwiek sposób. Tytułem honorarjum za każdą przyjętą pieśń Polskie Radjo wyznacza stawkę w wysokości zł 20.

Termin nadsyłania zbiorów upływa z dn. 15 września br.

Szczegółowe informacje o konkursie tym otrzymać może każdy bezpłatnie w rozgłośni pomorskiej P. R. w Toruniu.

W każdą niedzielę transmisja z kolonij letnich

Jak żyje młodzież na kolonjach letnich? — oto pytanie, jakie nasuwa się przedewszystkiem rodzicom, których dzieci znajdują się na obozach i kolonjach. Polskie Radjo postanowiło ułatwić odpowiedź na to pytanie przez przeprowadzenie szeregu bezpośrednich autentycznych transmisyj z życia obozów i kolonij letnich dla chłopców i dziewcząt. Transmisje odbywać się będą w każdą niedzielę od godz. 18,00—18,15. Mikrofon Polskiego Radja zawędruje do ośrodka pracy dla chłopców w Sandomierzu, do obozu gazeciarzy w Krakowie, do obozu Przysposobienia Wojskowego Radjotechnicznego, do obozu C. I. W. F. w Brasławiu, na kolonję młodzieży akademickiej, na kolonje Rady Szkolnej m. Warszawy, do obozu żeglarskiego Ligi Morskiej do O. M. P. i do obozu dla matek z dziećmi w Truskawcu. Szczegółowe informacje w programach radjowych.

Śmierć wśród bezmiarów Sahary

Tragiczny zgon czterech francuskich automobilistów

Mimo postępów cywilizacji i techniki, podróż przez Saharę, największą pustynię świata, jest ciągle jeszcze ryzykownem przedsięwzięciem. Jeżeli wyprawy takie kończą się przeważnie tragicznie, to winni są temu podróżni, którzy zamiast używać wielbłądów i jechać utartemi drogami karawan, używają automobili i puszczają się na przełaj, sądząc, że w ten sposób prędzej dostaną się do celu.

Taka lekkomyślność zgubiła ostatnio czterech młodych francuskich urzędników kolonjalnych. Chcąc wykorzystać urlopy, ci młodzi ludzie, zamiast udać się okrętem z Dakaru do Francji, powzięli zamiar odbycia tej podróży drogą lądową. Droga miała prowadzić przez Saharę do Nilu, potem wzdłuż tej rzeki do Kairu, a stamtąd przez Syrję i Palestynę do Europy i przez Jugosławję i Włochy do Francji. Młodociani podróżnicy obliczyli sobie, że podróż ich, wynosząca około 20.000 kilometrów, nie zabierze im więcej jak trzy miesiące czasu.

Z początkiem maja ekspedycja wyruszyła z Dakaru na wschód. Mimo wielkich trudności (samochód tonął raz po raz w głębokich piaskach) podróżnicy przejechali jako tako 8.000 kilometrów i dotarli 28 maja do Khartum, stacji angielskiej, położonej w Sudanie. Stąd mieli już dobrą drogę wzdłuż Nilu aż do Kairu. Ale młodzi awanturnicy, pod pretekst., że droga ta, idąc łukiem rzeki jest o 1.500 kilometrów dłuższa, postanowili jechać na przełaj, mimo, że oficerowie angielscy ostrzegali, że przy temperaturze pięćdziesięciu stopni w cieniu (!), jazda przez piaski Nubji jest wprost samobójstwem.

Następnego dnia Francuzi wyjechali, mając zamiar dotrzeć do stacji Quadi-Halfa. Gdy po trzech dniach nie przybyli tam, posterunek wojskowy w Khartum wysłał pospiesznie ekspedycję ratunkową. Dwa dni wszystkie poszukiwania pozostały bez skutku; wreszcie trzeciego dnia wieczorem, patrol na wielbłądach odkrył auto, ze złamaną osią, ale podróżników ani śladu. Posuwając dalej, natrafiono rankiem na pierwszego trupa, który był prawie całkiem pożarty przez hjeny. O kilka kilometrów dalej, leżało ciało szofera w kałuży krwi. Przecięte żyły na ramionach świadczyły, że trapiony strasznem pragnieniem, człowiek ten pił dłuższy czas swoją krew. Wieczorem wreszcie znaleziono ostatnich dwóch podróżników obu z przestrzeloną skronią. Widocznie popełnili oni samobójstwo, woląc szybką śmierć od długich męczarni...

Oficerowie angielscy mniemają, że Francuzi, po zepsuciu się automobilu, chcieli dotrzeć pieszo do Quadi-Halfa, ale pod wpływem okropnego gorąca padli w drodze. Dwóch umarło z pragnienia podczas gdy ostatni maszerowali jeszcze kilka kilometrów a potem się zastrzelili.

Kryminaliści dygnitarzami w Sowietach

„Prawda“ donosi, że w szeregu miejscowości wykryto nadużycia z legitymacjami partyjnemi. Ludzie z podrobionemi legitymacjami zajmowali w Orle odpowiedzialne stanowiska. W Woronežu na 8400 legitymacyj było 1327 podejrzanych. W Charkowie 50 legitymacyj trafiło do rąk przestępców, którzy popełnili nadużycia.

I Panu Bogu świeczka — i djabłu ogarek

Dwulicowa polityka Sowietów w ustach Francuza

Były sekretarz partji radykalnej Pfeifer ogłosił w „La Republique“ rewelacyjny artykuł **o prowadzonej we Francji propagandzie sowieckiej** wbrew wszelkim zobowiązaniom rządu moskiewskiego w tej sprawie. Pfeifer oburza się na nielojalność Sowietów i przytacza szereg znamiennych faktów.

W okresie wyborów francuskich do rad municypalnych radjostacja moskiewska nadawała emisję w języku francuskim, **obliczoną na zjednanie zwolenników komunistom francuskim.**

Komintern w dalszym ciągu szkoli propagatorów komunistycznych w t. zw. uniwersytecie pracowników wschodu. Uczniowie tego uniwersytetu **prowadzą rewolucyjną propagandę antyfrancuską w Indochinach francuskich.** Pfeifer twierdzi, że w chwili, gdy minister spraw zagranicznych Francji Laval był uroczyście podejmowany w Moskwie przez komisarzy ludowych, ci sami **komisarze podejmowali z niemniejszym przepychem bawiącą wówczas w Moskwie delegację komunistów indochińskich.** Rząd moskiewski wydał surowe zarządzenie, aby ukryć ich obecność.

W konkluzji Pfeifer domaga się od Sowietów położenia natychmiast kresu propagandzie komunistycznej we Francji i w jej kolonjach.

Od Administracji

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi Czytelnikami, wyjeżdżającymi na wywczasy, Administracja Gazety nie będzie liczyć dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe, jak i po powrocie z wywczasów.

Zaparcie. Świadectwa klinik ginekologicznych potwierdzają, że naturalna woda gorzka **Franciszka - Józefa** zapewnia łagodne wypróżnienie i dlatego stosowanie jej u położnic jest bardzo wskazane.

Zbrodniczy dyrektor szkoły

Z Magdeburga donoszą, że sąd przysięgłych skazał na 10 lat ciężkiego więzienia Hirschlanda, kierownika prywatnej szkoły handlowej, oskarżonego o utrzymywanie erotycznych stosunków z uczenicami. Ogłoszenie wyroku stało się hasłem do kampanji antysemickiej. W czasie demonstracyj ulicznych przemawiał naczelny redaktor pisma antyżydowskiego „Der Sturmer“ Karol Holz, przybyły z Norymbergji.

Cenny zabytek polski w Ameryce

Organ seminarjum polskiego w Orchard Lake w Stanach Zjednoczonych „Sodalis Marjański“ w ostatnim swym zeszycie podaje ciekawą wiadomość, że w bibljotece tego seminarjum znajduje się egzemplarz Pisma św. w języku polskim, drukowanego w r. 1577 w Krakowie przez Mikołaja Szarffenberga i dedykowanego królowej Annie, żonie Stefana Batorego. Jest to zapewne jeden z najcenniejszych zabytków druków polskich w Ameryce.

8-miofuntowa bryła złota

W kopalniach złota w Aldanie na Syberji znaleziono bryłę złota wagi 4171 gramów.

Lipsk przeciw Żydom

W oknach wystawowych szeregu sklepów żydowskich rozlepiono ubiegłej nocy setki ulotek z napisem: „Kto kupuje u Żydów, jest zdrajcą narodu“.

Piorun w Sans Souci

Przeszła nad Berlinem niezwykle silna burza, która wyrządziła znaczne szkody, zwłaszcza w okolicy Poczdamu. Piorun uderzył m. in. w słynny historyczny młyn, stojący w pobliżu pałacyku Sans Souci, **ulubionej siedziby Fryderyka Wielkiego.**

Amator żon i dzieci

Władze policyjne jugosłowiańskie prowadzą obecnie śledztwo w miejscowości Doboj w Bośni, gdzie wieśniak Hasan Begowic kupił za 7.000 dinarów żonę i troje dzieci od swego sąsiada Mija Krdzalicma. Nadmienić należy, że Hasan Begowic ma już swoją własną żonę i troje dzieci.

WALTER HERRMANN 12)

(Przedruk wzbroniony)

Los śniega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

We czterech: Mohr, Fuchs, Jakobiczek i ja zakupiliśmy duży kuter żaglowy. Wszystko zostało starannie przygotowane. Zgromadziliśmy na pokładzie zapasy żywności, a nawet broń. Na krótko przed naszym odjazdem przybył do nas na pokład jeszcze jeden kandydat do podróży, rzekomo Szwajcar, nazwiskiem Bräutigam. Nie podobał mi się on zupełnie i dlatego sprzeciwiałem się energicznie jego zabraniu. Mogłem polegać na swej znajomości ludzi. Nigdy nie sprzeniewierzyłem się swej zasadzie, aby wystrzegać się ludzi, do których poczułem nieufność. Niebawem miało się okazać, że moja nieufność była całkowicie usprawiedliwiona.

Trzeciego listopada opuściliśmy Braamspunkt, ujście rzeki Surinam. Następnego dnia przybyliśmy do Nieuwe Nikkerij. Udałem się tam na ląd, aby poczynić jeszcze niektóre zakupy. Nieobecność moją wykorzystał ten „dżentelmen“, który, jak się później okazało, nie był Szwajcarem lecz Belgiem, aby zniknąć z pokładu naszego statku pod pretestem zakupienia tytoniu od pewnego Chińczyka. Gdy wróciłem na nasz statek i o tem się dowiedziałem, odrazu wiedziałem, że więcej galgana nie zobaczymy, tytoniu bowiem mieliśmy na pokładzie poddostatkiem. Jeśli o nas chodzi mogliśmy tylko być zadowoleni, żeśmy się pozbyli tego niemiłego typka. Miałem jednak złe przeczucia.

Udałem się natychmiast zpowrotem na ląd i odszukałem owego Chińczyka. Ten oświadczył mi, że wprawdzie był u niego człowiek, którego rysopis zgadza się z tem, co mu podałem, ale telefonował on tylko do dyrektora „Waterloo“. Wiedziałem o tem, że dyrektor ten był jednocześnie angielskim konsulem. Pieniądze rozwiązały wnet usta „synowi niebios“. Opowiedział mi on, że słyszał, jak nieznajomy mówił przez telefon, iż w porcie stoi statek, na którym znajduje się czterech bardzo „niebezpiecznych Niemców“, uzbrojonych od stóp do głów, którzy mają zamiar przedostać się do Niemiec.

To mi wystarczyło. Biegiem udałem się zpowrotem na nasz kuter i opowiedziałem towarzyszom o wynikach swego wywiadu. Wszyscy byli ogromnie oburzeni. Przyznawali, że powinni byli w Paramaribo posłuchać mojej rady, ale — niestety — teraz już było zapóźno.

Mimo wszystko postanowiliśmy ruszyć w dalszą podróż. Powiedzieliśmy sobie, że jeśli tylko oderwiemy się o jakieś sto mil od brzegu, to wówczas angielskie okręty strażnicze będą musiały dokazać nielada sztuki, aby odnaleźć naszą łupinkę wśród bezkresu oceanu.

Gdyśmy wyruszali, na morzu zaczął szaleć sztorm przy akompanjamencie wycia wiatru i szumu fal. Noc z 10 na 11 listopada była okropna. Wysokie, jak dom, bałwany groziły nam co chwila zmyciem z pokładu. Skierowałem nasz stateczek odrazu na otwarte morze. Kuter nasz trzeszczał we wszystkich spojeniach pod naporem wydętego do maksymalnej granicy żagla. Lecieliśmy naprzód z zawrotną szybkością.

Po burzliwej nocy nastąpił dzień niepogodny. Fale ulewnego deszczu zmywały od czasu do czasu pokład naszego stateczku.

Na trzeci dzień około godziny dziewiątej rano będący na wachcie Fuchs zameldował, że widać jakiś parowiec. Nie chciałem z początku temu wierzyć, gdyż według moich obliczeń dzieliła nas od wybrzeża odległość około stu mil morskich. Przypadek prawdziwy tylko mógł zdarzyć, abyśmy mieli spotkać tutaj jakiś statek. Rzut oka przez lunetę upewnił mnie jednak, że Fuchs ma rację.

Natychmiast kazałem zmienić kurs i manewr ten powtórzyłem kilkakrotnie, aby się przekonać, czy z parowca nas zauważono. Powtarzał on natychmiast każdy nasz zwrot. Wiedziałem dość. Polowano na nas.

Teraz trzeba działać szybko! Kazałem podnieść wszystkie żagle, choćby nawet wiatr miał je pozrywać razem z masztami! Kurs wzięliśmy na wybrzeże.

Pomknęliśmy jak strzała. Chciałem za wszelką cenę osiągnąć nadbrzeżne ławice piasku i mielizny, wśród których parowiec nie mógłby nas ścigać.

Nasz prześladowca przybliżał się jednak powoli, lecz stale. Zbyt daleka przestrzeń dzieliła nas od zbawczego lądu. Wszystkie wysiłki były daremne.

Po dwóch i pół godzinach statek angielski, który nazywał się „Heimara“, był obok nas. Lufy dwóch karabinów maszynowych i trzydziestu pięciu karabinów ręcznych były wycelowane w naszą stronę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obrady Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

Zwykłe miesięczne zebranie Zarządu Głównego Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu odbyło się w Grudziądzu, dnia 16 czerwca r. b.

Po zatwierdzeniu protokółu z ostatniego zebrania, zakomunikował prezes Związku p. Marchlew[illegible], że udział towarzystw związkowych [illegible] żałobie narodowej był ogólny. Imieniem Zarządu Głównego wygłosił prezes na żałobnej akademji urządzonej staraniem Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu przemówienie, w którem dał wyraz najgłębszemu współczuciu kupiectwa pomorskiego. W uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie był Związek reprezentowany przez prezesa. W końcu serdecznie apelował prezes do obecnych o czynny udział w subskrypcji na rzecz Muzeum Ziemi Pomorskiej, mającego być trwałym pomnikiem ku wiecznej pamięci zmarłego Wodza Narodu.

Następnie obecni uczcili pamięć zmarłego naczelnika wydziału Przemysłu i Handlu w Województwie Pomorskiem śp. Celichowskiego — wielkiego zwolennika organizacji i działacza na niwie gospodarczej Pomorza. W pogrzebie wzięli udział z ramienia Związku pp. prezes Marchlewski, wiceprezesi Ruchniewicz i Melerski, członkowie zarządu głównego Januszkiewicz, Piątkowski i Tymieniecki oraz dyrektor centrali Jerzy Radojewski.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania wygłosił prezes sprawozdanie z działalności Związku za okres ośmiu miesięcy. Związek rozwija się normalnie, czego dowodem, że tak dochody, jak i rozchody Związku odpowiadają budżetowi. Po okresie wakacyjnym rozpocznie się dalsza intensywna wizytacja Towarzystw, które w roku bieżącym jeszcze nie były odwiedzane. Wizytacje będą się odbywać w formie „roków związkowych", t. j. delegaci Centrali urzędować będą w poszczególnych miastach przez cały dzień do dyspozycji wszystkich członków danego Towarzystwa dla załatwiania wszelkich spraw indywidualnych. Sprawozdanie prezesa zatwierdzono.

Następnie omówiono wnioski, mające być zgłoszone przez radców Izby na posiedzeniu Sekcji Handlowej Izby, a mianowicie: Sprawę zwiększenia rabatów do wyrobów monopolowych, sprawę reformy podatku od nieruchomości i lokali oraz akcję oddłużeniową dla kupiectwa.

W końcu wysłuchano sprawozdania z przebiegu Walnego Zebrania Kasy Pośmiertnej.

Komisja dla pojazdów mechanicznych

będzie urzędowała: w Tczewie dnia 27 czerwca r. b. od godz. 8-mej do 12-tej; w Gdyni dnia 28 czerwca r. b. od godz. 8-mej do 13,30.

---

†

Dnia 20 czerwca 1935 r. zmarł w Poznaniu w Szpitalu Przemienienia Pańskiego ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

Wiceprezes placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII. na Grudziądz.

W Zmarłym, który z wielką ofiarnością i poświęceniem pracował na naszej placówce, tracimy nieodżałowanego wiceprezesa i zacnego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Powiatowy i Placówka Grudziądzka Powstańców i Wojaków.

5676

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego

WYKAZ SUM WPŁACONYCH W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POW. TORUŃSKIEGO W TORUNIU NA KONTO „FUNDUSZ NA BUDOWĘ MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ IMIENIA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO".

Od dnia 13 czerwca do 19 czerwca wpłacono do KKO pow. toruńskiego w Toruniu (Plac Teatralny gmach Starostwa) na konto „Fundusz na Budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego" następujące kwoty:

Towarzystwo Budowy Szkół Powszechnych szkoła 12 zł 18.
p. Jerzy Tymieniecki, Toruń zł. 20.
p. Jan Sczaniecki, Nawra zł 150.
Gmina Bielawy w Lubiczu zł. 254,25.
Miejski Komitet PW. i WF., Gdynia zł 400.
Zarząd Główny Zw. Powst. i Woj. OK. VIII zł. 300.
Zarząd Miejski, Chełmża zł. 65,50.
Razem 1.207.75 zł.
Stan z dnia 13 czerwca zł. 16.035,25
Stan w dniu 19 czerwca zł 17.943.

WYKAZ SUM WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

W ciągu dnia 21 czerwca na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

Komitet Opieki Rodzicielskiej przy Powszechnej Szkole nr. 1 w Toruniu — 30 zł.
Członkowie Pom. Związku Hodowców Owiec w Toruniu — 50 zł.
Dr. med. Smoleński w m. za pośr. „Dnia Pomorskiego" — 25 zł.
K. K. O. powiatu kościerskiego — 158 zł.
Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła w Toruniu — 100 zł.
Razem — zł 363.
Stan z dnia 19 czerwca 31.578 zł 47 gr.
Stan w dniu 21 czerwca 31.941 zł 47 gr.

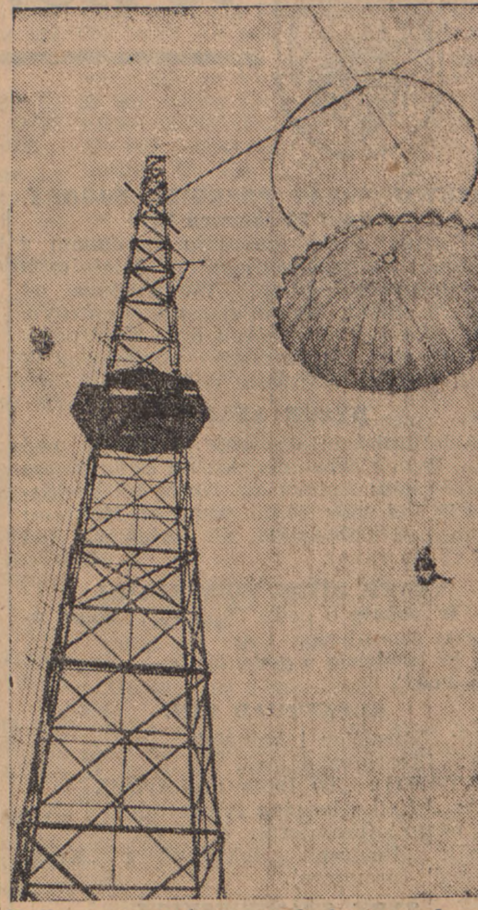
Trzech miljonów sięgają majowe zamówienia na żelazo Min. Komunikacji

Min. Komunikacji w ciągu maja udzieliło syndykatowi polskich hut żelaznych zamówień następujących:

4.797 ton szyn i złączy walcowanych na sumę 1.418.303, blachy żelaznej 1.178 ton — za sumę 487.00 zł, stali 7 ton za sumę zł 4.231, szyn do rozjazdów 7 ton za sumę zł. 1.900 i obręczy 1.906 ton za sumę zł. 918.480.

Ogółem zamówienia te wyniosły 7.895 t. za sumę 2.829.914 zł.

Eksperyment odważnej Amerykanki



Próba nowego typu spadochronu, demonstrowanego przez odważną Amerykankę miss Pery z Nowego Jorku.

Egzaminy końcowe w szkole hotelarskiej w Krakowie

W dniu 15 bm. odbyły się egzaminy końcowe w Szkole Hotelarskiej w Krakowie.

Do egzaminu przystąpiło 16 słuchaczów i wydano 16 świadectw z ukończenia tej Uczelni nowego typu.

Absolwenci Szkoły Hotelarskiej w Krakowie mogą śmiało stanąć w szranki pracowników hotelowych, czego dowodem jest, że bezpośrednio po ukończeniu szkoły, 5 osób ma już stanowiska w przemyśle hotelowo-pensjonatowym.

Dyrektorzy hoteli i właścicielki pensjonatów skorzystają najprawdopodobniej z usług Absolwentów Krakowskiej Szkoły Hotelarskiej, która ma na celu podniesienie Przemysłu Hotelowego, tak u nas zaniedbanego, do wyżyn hotelarstwa europejskiego.

Pionierom Polskiego Przemysłu Hotelowego życzymy owocnej pracy, a nadewszystko szczęścia i powodzenia w obranym zawodzie.

Kronika tygodniowa

Nie tak in illo tempore...

(Feljeton bez rodzynka morałów. — Styl epoki dyliżansu i fruwających stalowych rumaków. — Moralność dawniej a dziś. — Świadectwo z przed 200 lat. — Sprawa narzeczeństwa. — Kobieca zalotność. — Po co się biczujemy? — Co pomyślą o nas przyszłe generacje? — Więcej uśmiechu.)

Życie skotłowane jest tumanami kurzu, a człowiek, jako ten pył przydrożny w tę i „weftę" kręci się stronę. Powszechnie słyszy się biadolenie i utyskiwanie na teraźniejszą gorączkę życia, na jego schorowany puls, tłukący się anormalnie w żyłach dzisiejszego mieszkańca naszej kuli ziemskiej.

Nie chcę być kaznodzieją, i, pisząc tę kronikę, ani myślę rodzynkami morałów szpikować placka mego feljetonu. Przeświadczon jestem, że to się na nic nie przyda. Placek ten od tego nie będzie smaczniejszy, a łacno stać się może przez słodycz morałów nudniejszy.

Nie tak to illo tempore bywało! — powiadają moraliści, estetycy, ekonomiści, socjolodzy. Rozumie się, że bywało inaczej, ale czy zawsze było lepiej, aniżeli dzisiaj? Dużoby na ten temat można było zepsuć atramentu i farby drukarskiej. Weźmy choćby wzór z dziedziny językowej.

Co za szalony przeskok. Proszę przeczytać jednym tchem ten oto rozwlekły okres:

„Nakoniec, iż proboszcz tutejszy, wkrótce przed tą uroczystością złamawszy nogę, acz jeszcze zupełnie nie wygojoną, przenieść na sobie nie mogąc, aby w łóżku doleżał, gdy o wysławienie wielkich cnót rodaka naszego chodziło, z jednej strony sam chromy i na lasce tylko wsparty, z drugiej pod rękę od pierwszego radcy prefektury tutejszej sztabowym mundurem wysłużonych zaszczyconego, dźwigany, z wielkim mozołem wśród niezmiernej zgromadzonych ciżby do stał się do kazalnicy, aby na niej już to szanowną ze swej sędziwości, a tym bardziej z talentów ukazał głowę".

Cóż to za gadulstwo stylistyczne, jaka bezbarwność, jaki brak tempa życiowego.

Tak o pewnych wypadkach i zdarzeniach społecznych donosiła prasa z przed 100 laty, a więc z epoki dyliżansu. Jak natomiast przejrzyście, z jaką ekonomją czasu poszczególne fakty życia rejestruje prasa dzisiejsza? Proszę porównać:

„Było ich dwoje. On i ona. On był urzędnikiem. Ona biuraliską. Poznali się. Tak. Poznali się przed rokiem. Zdradził ją. Ona tego nie przeniosła. Weronal. Skonała w szpitalu itd.".

Tak wygląda styl, który posiada tempo, zwięzłość telegramu, szybkość skrzydeł aeroplanu. Już do przeszłości, na szczęście, należą owe meandry stylowe, owe wywijasy i zakrętasy, półmetrowe okresy, w których podmiot nie dogoni orzeczenia. Dziś piszą inaczej. Tempo, tempo.

A nam się wydaje, że to chory puls życia społecznego. Nam się zawsze wydaje, że to, co było, było lepsze. Chyba dlatego tylko, że nie wraca.

Dawniej miało być ponoć lepiej. Niestety świadków bezstronnych brak. Każda bowiem epoka ma swoich pesymistów i zdecydowanych krytyków. Wyrzekamy na obniżenie się poziomu życia moralnego. Zwykło się patetycznie mówić i pouczać tonem mentorskim, że gdyby tak obudzić z mogiły przedstawiciela dalszej epoki, to określiłby wszystko, co się dokoła nas dzieje, mianem paskudztwa i plugastwa moralnego. Czy tak? Spytajmy się takiego staruszka, jak Krzysztof Opaliński, i dajmy mu głos. Niech wyda świadectwo moralności pokolenia XVIII stulecia. Posłuchajmy.

„Ledwie dziewczyna siedm lat już jej wspominają
Młodzianów, różnych gachów — do taneczka chłopcy.
Mało nie codzień, piątkom pewnie nie przepuszczą.
Muzyka, bankieciki, taneczki, rozmówki,
Z mężczyznami nauczą się przed czasem wszystkiego.
Jedna też drugiej opowie".

Proszę, proszę — dziewczyna siedm lat i takie zainteresowania. Nie, głowę i gardło daję, że nasze siedmioletnie dziewczynki — to prawdziwe aniołki o niepokalanej czystości myśli i uczuć.

I dalej skarży się ówczesny moralista:

„Jeśli też do kościoła przyjdzie (dziewczyna), więcej oczka po gachach chodzą, aniżeli po ołtarzach. Dziewczęciu ledwie siedm lat, a już wie, co to hoży, co ruchawy pachołek".

A jak wyglądała sprawa narzeczeństwa. Tu już tyranja rodzica była straszna:

„Gdzież się owo podziało, — biada Opaliński, — gdy [illegible]mi rodzice męża córce, nie sobie panna obierała? Nie spytano jej o to. Tego męża miała, którego jej Bóg przejrzał, a wola rodziców".

Co, dobre sobie? Samolubny rodzic, zazwyczaj dla widoków merkantylnych, rodowych gasił wszelkie uczucia serca, kryjąc się za parawan woli Bożej. Przecież to było nic innego, jak wstrętny handel własnem dzieckiem. Dziś inaczej, prawda? Ale czy przez to gorzej?

A jaką Opaliński wydaje opinję współczesnej kobiecie?:

„Cóż o strojach powiem? Od poranku aże do południa ta sama zabawa stroić się. Nie dla męża, przestrzegam zawczasu, lecz dla tych, którym się chce podobać. Przeto w zwierciadle dni całe trawi, ledwie oraz nie nocy".

Zatem panowie moraliści, czy dawniej lepiej bywało? Bo ja mam wrażenie, że się niepotrzebnie oskarżamy, że zupełnie nadaremnie się biczujemy. Na porównaniu z odległemi od nas wiekami mało co zyskujemy, ale też i nie wiele tracimy.

Nie róbmy więc tragedji. Jestem niezłomnie przekonany, że za lat sto przyszłe generacje będą tęskniły do naszych czasów, do tej epoki, na którą wydaliśmy wyrok potępienia.

Wciąż będę powtarzał, że życie jest piękne, tylko ludzie wszystko czynią, ażeby je sobie utrudnić, obrzydzić.

Stanowczo, jest to niepraktyczne, a nawet szkodliwe.

Więcej uśmiechu i słońca.

Leon Sobosiński.

Dzień w Toruniu

Sobota 22 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota: Paulina — Niedziela: Zenona

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 22 czerwca br.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z większemi rozpogodzeniami w dzielnicach południowo-wschodnich. Temperatura od 13 do 16 stopni. Po miejscami chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Cieplej. Słabe wiatry miejscowe. W górach jeszcze miejscami deszcz.

DYŻUR APTEK.

W śródmieściu dyżuruje: Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **W sobotę** o godz. 20,15 — „Kraina uśmiechu (premjera).

— **W niedzielę** o godz. 20,15 — „Zaczarowane koło".

REPERTUAR KIN:

MARS: „Toreador i kobiety".
LIRA: „Czerwona dama".
ŚWIATOWID: „To lubią mężczyźni".
ARJA: „Wielka księżna Aleksandra" i „Koci pazur" (premjera).
CORSO: „Postrach Meksyku" i „King-Kong" (premjera).

CYRK STANIEWSKICH.

— **W sobotę** — przedstawienie o godz. 20,15.

— **W niedzielę** — dwa przedstawienia: o godz. 16,30 i o godz. 20,15.

KONCERTY.

— **W sobotę** o g. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika — koncert popisowy uczniów Konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego.

ZEBRANIA:

— **W sobotę** o g. 19,30 w sali obrad Rady Miejskiej — publiczne posiedzenie Instytutu Bałtyckiego z odczytem prof. Kostrzewskiego pt. „Wszechnica na Pomorzu".

ZJAZDY.

— **W sobotę i w niedzielę** — zjazd Związku Muzeów w Polsce.

— **W niedzielę** — zjazd rzemieślników z okazji „Święta Rzemiosła" (program podajemy na innem miejscu).

SPORT.

— **W niedzielę** o godz. 7 rano na strzelnicy 67 pp. w Rudaku — strzeleckie mistrzostwa okręgowego Związku Podoficerów Rezerwy.

— **W niedzielę** o godz. 17 na stadjonie wojskowym przy Szosie Bydgoskiej zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza T. K. S. 29 — Gryf.

WYSTAWY.

— **Dziś i dni następne** w Miejskiej Hali Powystawowej przy Cegielni w parku wystawa „Krajobraz pomorski i jego ochrona".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, **przyjęcia.** Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa,** skora i rzetelna obsługa, **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada". Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystem maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. **1334** poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta Obok poczty Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Losy Loterji Państwowej nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorza **Pawła Billerta, Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek,** gdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919, stale najwięcej wygranych pada.

— **Wpisy na kursy handlowe,** także wieczorne i na prywatne lekcje języka polsk., niemieckiego, francuskiego i angielskiego, stenografji polskiej i niemieckiej i maszynopisma przyjmuje A. Wiśniewska, kierowniczka pryw. kursów handlowych, ul. Kopernika 7, II. (5640

Z miasta

— **Wpisy na kurs przygotowawczy gimnazjalny, licealny, przysposob. kupieckiego,** handlowy, buchalteryjno-rewizyjny, 30 maszyn biurowych, stenografji i t. d. Toruń, Małe Garbary 5. 5575

— **Srebrny jubileusz małżeński.** W środę, 26 czerwca obchodzi srebrne gody pożycia małżeńskiego rewident wagonów I kl. PKP. p. Leon Bergandy ze swą małżonką Walerją z domu Witomska. Nabożeństwo z okazji godów odbędzie się w środę w kościele parafjalnym w Podgórzu o godz. 9-tej. Ad multos annos. 5698

— **Przed premjerą operetki „Kraina uśmiechu".** W sobotę, 22 bm., o godz. 20.15 jako drugą zkolei ujrzy Toruń, melodyjną operetkę, pełną niewysłowionego czaru, pt. **„Kraina uśmiechu".**

Czołowe partje w wykonaniu Haliny Dudiczówny i Radzisława Petera. W pozostałych rolach ujrzymy pp.: Sendeckiego, Kwaśniewskiego, Cybulskiego i in. Baletmistrz p. Statkiewicz wraz z baletem przygotował cały szereg doskonałych numerów tanecznych. Na czele baletu primabalerina Zofja Grabowska.

— **Zaczarowane koło" po raz ostatni w Toruniu.** W niedzielę, 23 bm., o godz. 20,15 na scenie toruńskiej, ukaże się po raz ostatni w bież. sezonie teatralnym, znakomita baśń dramatyczna Lucjana Rydla pt. **„Zaczarowane koło".**

Dyrekcja Teatru uprasza, celem uniknięcia natłoku przy kasie, o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży, w Towarzystwie Krajoznawczem (Ratusz).

— **Klub sportowy przy fabryce wodo- i gazomierzy.** Nowa placówka sportowa powstała ostatnio na terenie Polskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy dzięki staraniom pracowników a przy wydatnem poparciu dyrekcji. Będzie to klub sportowy, którego działalność obejmować ma nietylko wszelkie odmiany sportów, ale również rozciągać się na dziedzinę kulturalno-oświatową. Nowej tak pożytecznej placówce życzymy wszechstronnego powodzenia.

— **Zebranie Komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich,** odbędzie się w poniedziałek, 24 czerwca o godzinie 18-tej w lokalu Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu, ul. Kopernika 7 (tel. 15-03). Członkowie sekcji gospodarczej, oraz finansowo-imprezowej, są uprzejmie proszeni o przybycie o godz. 17,30.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 18, 19 i 20 czerwca zgłoszono:

Związki małżeńskie: urzędnik pryw. Joachim Erich Nehring z Katarzyną Teresą Ulmer, szewc Władysław Hejner z Antoniną Goździcką i biuralista Jan Przygoda z Martą Błaszkiewicz.

Urodzenia: sierżant Brunon Krzemkowski (córkę), kier. pociągu Pan Ziółkowski (córkę), robotnik Marcin Brzeziński (syna), por. Eugenjusz Kaszubski (córkę), bagaż. Jan Neumann (syna), urzędn. Ubezp. Społ. Izydor Cyrklaff (córkę), cieśla Władysław Wiśniewski (córkę), robotnik Jan Ostrowski (martwego syna), robotnik Jan Kasprzak (syna), robotnik Stefan Winiarski (syna) i kołodziej Władysław Rygielski (syna).

Zgony: Zygmunt Lewandowski, 2 miesiące, Kazimiera Przybyłowicz, lat 11, uczeń mechanik Tadeusz Mielnicki, lat 18. Teresa Wojtkowska lat 1, Franciszka z Kwiatkowskich Kowalkowska lat 73, i Jerzy Marjan Rybacki 1 miesiąc.

— **Polski zbór ewangelicko-augsburski w Toruniu.** Dnia 23 czerwca rb. (w I niedzielę po Św. Trójcy) odbędzie się nabożeństwo główne połączone z Komunją św. w kościele przy ul. Strumykowej nr. 8 o godz. 12.

Do mieszkańców m. Torunia!

W niedzielę, o godz. 20-ej (8 wieczorem) wobec ukończenia 6-cio tygodniowego okresu żałoby narodowej po zgonie Pierwszego Marszałka Polski, Jej Wskrzesiciela i Budowniczego śp. Józefa Piłsudskiego, nastąpi przed Jego pomnikiem na placu św. Katarzyny zapalenie zniczów, tych ogni wiecznych, symbolizujących płomień miłości i poświęcenia dla Ojczyzny, który rozpalił w narodzie Wielki Zmarły. Zdejmiemy tam opaski żałobne, te zewnętrzne oznaki, ale w głębi serc naszych pozostanie nazawsze pamięć Jego wskazań, które nam jak owe znicze będą świecić i wskazywać drogę obowiązku.

To też w chwili rozpalenia tych zniczów przez młodzież rzemieślniczą, tę przyszłość naszego narodu, stawimy się tam wszyscy ramię przy ramieniu na znak tak bardzo przez Zmarłego Marszałka upragnionej i wskazywanej jedności.

Niech nikogo z nas nie zabraknie!

„Scinanie kani"

A ja wiem nie powiem, co tam w lesie rośnie?
To kwiat świętojański, co kwitnie o wiośnie.

Nie, jeszcze nie kwitnie, kiełkuje przecież dopiero zainteresowanie pomorskim regjonalizmem. Tu i tam ludzie dobrej woli wszczynają próby odtwarzania dawnych zwyczajów ludowych, tu i tam propaguje się pieśni kaszubskie, szeroki ogół jednakże pozostaje obcym temu ruchowi i jedynie najinteligentniejsze jednostki uważają za swój obowiązek zaznajomienie się z prymitywem sztuki, jakim jest obrzęd ludowy i pieśń ludowa.

Propagandę regjonalizmu mając za cel, zorganizował Komitet Nauczycielski w r. b. widowisko teatralne pióra p. Marji Świerczkowskiej — a układu muzycznego p. prof. Wieczorka, w którem zachodzi również najoryginalniejszy z pośród dawnych obrzędów kaszubskich zwyczaj ścinania kani, złowróżebnego ptaka. — Jest to jedyne w swoim rodzaju ludowe widowisko dramatyczne, które mieszkańcy niektórych wiosek (pow. wejherowski) w dniu św. Jana lub w niedzielę po św. Janie na wolnem urządzali powietrzu.

My ujrzymy tę rzecz przystosowaną do sceny oraz do młodocianych wykonawców, (będą nimi bowiem dzieci szkół powszechnych) **w poniedziałek 24 bm. jako w dniu św. Jana** na scenie naszego teatru o godz. 20-tej. Bilety do nabycia w teatrze w dniu przedstawienia od godziny 18-tej do 20-tej. W przedsprzedaży za pośrednictwem Komitetu (kierownictwo szkoły pow. nr. 12, Jęczmienna).

Na białym czworoboku

MARS — „TOREADOR I KOBIETY".

Oglądaliśmy już niejeden film meksykański, jednakże trzeba przyznać, że ten, o którym mowa, wyróżnia się zarówno doskonałą reżyserją, jak i nie banalnym scenarjuszem. Historję dwóch braci, którzy rywalizując o względy kobiety popisują się zarazem niepospolitą odwagą, opowiedziano w sposób niezwykle zajmujący.

Georges Raft, brzydki, z głową jakgdyby wrośniętą w ramiona jest mimo wszystko jednym z najbardziej popularnych amantów ekranu. Adolf Menjou zachował styl wytworny nawet pod maską bandyty, Frances Drake wreszcie ślicznie wygląda i z temperamentem tańczy rumbę.

Wpleciony w akcję fragment walki byków potraktowano ogromnie malowniczo i z dużym realizmem.

(Mar).

LIRA — „CZERWONA DAMA".

W ciągu półtorej godziny obracamy się albo pośród szulerów, alboteż pośród ludzi, których główną namiętnością jest hazard. Ojciec „czerwonej damy". członek szajki nicponiów, jakkolwiek sam podobno człowiek uczciwy, odbiera sobie życie z nędzy, córka jego zaś, obdarzona wyjątkowym talentem karcianym, robi majątek na grze w pokera. Miłość niweczy z czasem jej karjerę, przynosząc wzamian innego rodzaju szczęście.

Barbara Stanwyck w roli tytułowej daje bardzo ciekawą kreację — jest ładna, inteligentna i niebanalna — należy się więc jedynie dziwić, że nie wybrała sobie innego męża, zamiast szpetnego dryblasa, którego darzy tak ofiarną miłością.

Nadprogram tygodnik PAT'a oraz polski film krajoznawczy. (Mar.)

Pielgrzymka do Częstochowy

Parafja Najśw. Marji Panny urządza w dniach od 9 do 12 lipca r. b. pielgrzymkę do Częstochowy. Opłata, w której mieszczą się koszta przejazdu w obie strony ze stacji Toruń-Przedmieście klasą III. oraz koszta administracyjne, wynosi zł. 10.— od osoby bez względu na wiek. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja parafjalna przy ul. Panny Marji nr. 2 w godzinach urzędowych w dni powszednie od 9—12-tej. Zamiejscowi mogą zgłoszenia uskutecznić na piśmie, przekazując równocześnie podaną opłatę do dnia 2 lipca r. b. Osób z biletami bezpłatnemi wzgl. ulgowemi nie przyjmuje się. Program szczegółowy ogłosi się później. Kierownictwo techniczne nad pielgrzymką obejmuje Biuro Podróży „Orbis" ul. Szeroka nr. 1-3.

Wspaniałe atrakcje na arenie cyrku Staniewskich. Bezpłatne bilety nadal ważne.

Jak było do przewidzenia, obecny program Cyrku Staniewskich wzbudził ogromne zainteresowanie w Toruniu, czego dowodem była wypełniona po brzegi widownia cyrku. Czołową atrakcją są występy fenomenalnego fakira hinduskiego Blacamana w otoczeniu kilkunastu lwów i krokodyli. Dalsze eksperymenty fakira, Blacamana są również nader ciekawe. Dalsza część programu składająca się z kilkunastu świetnych atrakcyj uzupełnia przedstawienie. Cyrk może liczyć na powodzenie.

Nabożeństwo KPW. na zakończenie żałoby po śp. Marszałku Piłsudskim

W poniedziałek, 24 czerwca o godz. 9 min. 30 rano w kościele N. Marji Panny staraniem Okręgowego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego łącznie z Komitetem Dzielnicowym BBWR odprawione będzie uroczyste nabożeństwo z okazji zakończenia Żałoby Narodowej po śp. Marszałku Piłsudskim.

Migawki toruńskie

Ulica Teściowej

Jestem zły. Wściekły jestem. Przegrałem zakład. A wszystkiemu winien Zarząd Miejski. (Ja bardzo Zarząd Miejski przepraszam, ale ja muszę żyć. O czem mam pisać na toruńskim bruku, gdy nic tu się nie dzieje?) Więc zakład przegrałem. A było to tak:

— Proszę pana, pytam pewnego jegomościa, — gdzie tu Aleja 700-lecia?

— Jaka aleja? — Ależ takiej alei w Toruniu niema.

— Jakto niema, a może założymy się? Przegrałem! Jegomość mi udowodnił, że jest tylko aleja siedemsetpierwszegolecia.

Na przyszły rok będę chytrzejszy; odkuję się na kimś innym. Będziemy mieli aleję 702-lecia.

Do nazw swych ulic Toruń nie ma specjalnego szczęścia. Choćby taka ulica Szeroka. Jak na „Szeroką" jest nieco przywązką, a jak na wązką — źdźiebko zaszeroka. Tę pretensjonalną nazwę społeczeństwo toruńskie w mowie potocznej dawno już zlikwidowało. W nomenklaturze miejscowego gminu ulica Szeroka nazywa się ulicą... Teściowej.

— Dlaczego, pytam, któregoś ze znajomych?

— To jasne słyszę odpowiedź. Dlatego Teściowej, ponieważ większość tutejszych składów na teściowe jest przepisana.

Przynajmniej choć raz, pomyślałem sobie z rozrzewnieniem — nasze teściowe doczekały się uznania. (es).

Pełna tabela pierwszego dnia ciągnienia Loterji

I-sze i II-gie ciągnienie GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na N-r. 122930
Zł. 5.000 na Nr. 44781
Zł. 2.000 na Nr. 87834
Zł. 1.000 na N-ry: 63711 82540 84880 84440
Zł. 500 na N-ry: 63180 167458 182876
Zł. 400 na N-ry: 18155 55597 79922 184756
Zł. 200 na N-ry: 12605 27438 51687 54052 95217 128616 149047 158089
Zł. 150 na N-ry: 11745 12850 19069 26833 27332 28393 32988 38895 53811 57746 71219 86139 86731 88945 94154 102284 109147 116944 132099 135676 138932 140721 147146 157934 158533 162294

Wygrane po Zł. 100

292 713 815 1020 626 4388 6713 859 9979

10090 865 11029 318 785 807 12193 13560 76 15810 16723 17108 622 95 18052 362 876 926 19073 657 818

21011 158 322 23 578 915 22260 730 970 25136 73 455 87 666 915 26442 961 27067 338 588 797 906 28040 177 29646 771

31627 32309 863 33367 480 82 521 94 668 737 826 942 34009 274 628 65 35131 690 36474 97 799 37254 417 741 42 61 842 70 927 38400 565 690 39217 669 932.

41209 371 417 591 975 82 42544 804 43196 361 708 809 44271 549 922 45468 46206 47 500 47455 925 48012 629 49034 119 81 411 537

50137 51046 406 560 662 857 52 307 53079 179 630 71 720 54059 73 505 93 864 68 80 55071 354 423 732 977 56127 413 53 57362 763 58116 357 621 59253.

60191 622 769 99 61095 678 842 74 62943 63118 458 659 952 91 64114 634 99 721 65442 883 66354 66 647 893 922 67114 313 44 679 866 79 68245 359 861 69480 85 538 97 609 24

70559 87 606 46 78 730 852 71342 518 677 887 72076 130 73379 470 631 74164 278 306 41 67 482 745 935 75069 76 241 585 723 806 76411 752 91 77028 354 454 588 78170 224 413 678 947 56 79565 806

80033 194 261 775 878 938 81247 387 405 82016 50 52 357 765 83403 28 576 830 84279 359 506 901 85560 86567 95 653 807 989 87397 522 72 88057 245 373 746 50 913 89031 236 666

90040 75 755 986 91167 523 92186 211 383 546 717 834 93095 109 33 204 42 713 66 927 29 94713 956 95229 47 302 90 430 520 96384 419 549 93 760 912 68 98685 812 915 9900 298 311 39 699.

100549 101634 102895 103069 167 87 333 72 933 92 104847 105525 35 106016 192 269 107328 609 743 56 108107 273 401 823 109400 50 74.

110066 125 447 720 28 35 870 111351 62 600 731 91 898 112949 113095 160 496 604.

114092 986 115307 626 925 116530 728 117388 539 58 767 941 80 118040 131 260 300 638 838 85 119591 120924 98 121032 230 437 122149 211 319 797 929 123212 641 834 124235 83 568 762 922 125269 384 511 717 984 126095 132 475 506 679 127479 678 800 900 63 129019 105 466 130090 286 95 131272 464 90 537 132103 31 203 15 17 309 133072 399 540 699 950 134029 70 162 316 58 867 135198 434 136042 59 375 448 846 137085 199 474 646 138392 572 811 97 139123 337 66 140276 477 703 92 834 71 141168 532 142194 364 606 69 735 143111 954 144373 497 696 870 145228 326 27 424 810 917 146684 950 147021 148578 642 717 149313 479 706 810 957 75 150755 805 61 959 151020 152 273 660 700 992 152449 537 71 641 975 153187 458 154104 311 474 987 155454 588 808 73 156024 144 78 627 775 157465 606 774 158296 335 716 85 159717 837 160034 163 477 521 601 792 161221 539 162027 563 678 894 163253 95 164575 743 772 165063 607 89 166135 380 437 764 961 167196 [illegible] 444 641 772 949 168555 782 169019 222 408 761 170093 299 719 171397 172359 541 952 173121 698 934 40 174194 175244 628 176040 607 760 75 91 808 177089 246 51 73 420 721 178575 703 32 813 179026 158 66 482 180041 43 670 919 181423 182018 124 249 643 67 763 183489 877 935 184858.

Wygrane po Zł. 50

92 242 428 901 1255 356 640 862 2026 252 798 3291 3404 549 824 4680 839 931 5349 310 6058 772 7673 969 8241 767 9498 954.

10051 52 328 11151 55 929 74 95 12369 465 633 88 784 13209 53 694 729 903 14280 494 793 921 47 15358 702 16286 318 589 983 18023 106 329 733 19094 923 37

20169 401 761 80 21048 92 491 901 22107 571 937 23413 607 705 77 24125 512 628 729 829 947 95 25019 129 72 627 711 965 26031 71 96 127 64 244 48 300 87 734 27038 290 316 61 567 831 28064 74 275 343 53 441 644 720 29171 495 529 650 772 908

30267 336 918 31098 486 594 32507 99 33056 322 438 559 779 847 982 97 34078 85 196 583 678 793 35020 54 200 311 471 93 575 94 747 50 855 63 938 36218 54 375 569 89 833 975 37008 377 588 753 93 847 925 34 73 83 38068 73 121 581 611 39296 537 78 91 703

40142 580 873 41168 379 447 74 766 42325 917 43009 12 16 28 57 260 65 643 72 720 44340 92 647 60 767 73 940 45210 647 79 80 46080 207 353 823 46 47029 437 820 48089 97 394 95 517 868 49091 143 97 528 636 732 55 810

50055 670 721 69 839 89 901 51287 440 646 87 884 963 52107 17 84 867 970 53072 275 513 54052 98 311 438 937 51 81 55052 383 560 78 56287 355 757 820 57140 59 292 671 822 33 70 98 58089 108 366 428 667 84 763 839 901 94 59024 80 249 86 443 92 506 12 811 941

60093 358 546 686 847 61103 281 515 746 805 50 62002 72 185 390 658 759 920 63117 32 207 331 468 832 96 64177 268 70 323 47 436 70 578 91 685 718 41 63 92 898 65062 67 550 807 18 922 96 66061 64 176 95 430 594 627 931 67084 222 359 402 52 750 68182 210 27 680 737 853 87 978 69061 236 323 620

70024 78 250 53 77 697 795 904 69 71066 288 99 318 944 72060 82 285 697 701 59 804 46 933 62 73038 138 342 481 529 609 30 60 722 99 972 81 86 74110 35 361 561 780 882 904 28 75049 328 79 526 84 818

76100 511 39 659 739 55 823 60 922 55 76 77247 55 84 341 95 408 43 770 78031 154 381 477 632 772 899 25 933 79071 214 327 469 711 24 881 907.

80061 75 334 66 943 81418 853 82086 192 244 605 855 997 83112 282 364 84 411 84015 291 519 909 54 85252 553 733 86039 55 69 254 527 86 892 87014 35 147 424 523 664 769 863 959 88006 85 383 605 89103 47 768 961.

90122 495 748 944 91271 363 475 553 728 92142 65 308 490 705 937 93243 94133 210 17 976 95412 845 96522 735 958 97049 345 55 440 99 999 98006 340 465 98 562 92 651 791 825 99061 153 550 601 819.

100049 655 761 101476 519 53 85 912 76 98 102100 239 465 638 79 995 103177 292 497 530 668 88 104045 444 614 802 81 105064 607 841 900 83 106976 107175 258 525 652 798 807 984 108175 209 569 639 983 109012 225 397 578 83 661.

110273 328 560 807 978 111043 86 758 112273 920 113000 104 10 473 627 913 54.

114076 231 479 115099 235 320 447 565 687 959 116016 184 327 401 804 922 117009 148 257 323 69 488 579 615 16 52 795 923 48 118084 210 304 412 688 954 119194 303 660 775 826.

120072 94 334 493 738 121254 85 666 857 966 122127 68 202 424 123059 173 310 528 777 804 923 36 71 124064 176 350 529 652 738 830 913 125211 430 48 126009 27 53 67 168 593 936 127455 128075 184 94 329 622 905 129707 38 886.

130578 678 779 946 131106 38 70 474 676 775 830 132018 40 218 74 305 37 467 94 943 133113 64 78 326 98 819 944 56 68 134103 87 214 309 18 719 135577 766 860 95 136002 248 385 515 872 94 60 909 139001 526 90 916 65.

140168 229 42 522 829 912 141099 329 447 543 91 661 862 67 142124 315 92 663 785 803 67 86 143415 655 782 96 827 137029 80 105 550 54 138155 433 74 709 62 144099 214 673 145090 178 239 334 53 497 822 992 146081 145 419 592 727 147108 704 148090 114 210 521 149031 133 431 49 558 746 825.

150103 84 272 370 78 82 432 88 630 50 841 841 986 151039 104 62 316 842 72 152136 270 315 598 153076 88 300 555 619 154033 204 347 523 608 785 985 155547 652 718 156914 157029 45 172 95 384 439 158055 441 65 814 99 159046 654 821 925 54.

160305 550 89 97 161281 354 831 38 69 914 29 162063 437 51 163194 305 506 688 745 837 926 164042 489 845 79 165040 91 223 390 407 680 755 846 72 166164 325 606 770 968 167661 715 168053 219 312 97 703 824 52 169030 666.

170228 485 595 629 712 940 171075 219 39 612 814 172107 252 434 84 765 173242 375 499 689 717 174397 682 175030 432 777 176482 576 617 801 936 73 177039 127 487 724 975 178060 63 219 92 636 179766.

180283 98 342 95 97 550 961 181104 58 87 271 647 750 888 934 182059 199 211 183014 15 169 318 865 924 39 184180 360 610 46 90 982.

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

196 729 2056 601 5154 6845 8813 9668 886

10417 679 11905 13522 14413 699 15782 16152 17060 18656 19462

20394 873 22458 23281 25097 469 27275 28136 333 726 29764 74

33731 34422 947 35301 574 766 36445 571 700 805 38366 516 663 981 39543 749

41176 429 92 639 43019 168 746 44915 45624 46406 332 901 47420 607 48105 99019 175.

50416 907 51327 449 601 795 52151 54740 58 56993 57767 93 58128 676 59035 115 542 780

60084 312 591 618 61366 62691 789 804 63259 65519 63 68164 490 854 69244 381

70065 572 631 71453 578 884 972 72150 587 74671 75235 345 72

76258 303 543 77035 267 78198 900

80766 839 81486 859 82242 83286 84023 85018 161 757 86089 111 81 87235 356 938 88715 93225 41 94820 95297 858 989 96244 507 97559 99195 224 409 548 100008 101276 102156 105105 82 396 778 106461 107046 103 39 682 109210 110229 111253 112371 113163 306 692 114039 85 115039 214 116211 117193 963 119081 962 76 120455 121175 319 122061 360 124039 308 688 125148 248 624 544 126191 221 461 773 127582 722 128708 129087 248 130137 369 131056 367 648 721 132242 60 134006 52 384 414 135215 343 136160 137100 609 139072 283 643 728 140324 454 556 142253 473 923 143356 67 952 144364 623 145244 54 321 147110 559 148336 149632 958 82 150190 550 151629 152293 154492 975 156580 619 157066 685 799 908 158601 801 159822 160388 705 830 931 161801 34 56 163412 761 933 166120 861 169137 891 170293 171004 200 172344 706 173372 677 717 175786 962 65 176194 812 62 913 177824 912 178516 950 179131 303 29 43 180273 378 456 877 181033 184296 415 665 732

Wygrane po 50 zł.

425 1221 471 2123 728 3933 5379 6041 443 645 711 895 7483 87 9009

10419 73 858 11152 13123 225 388 14318 497 507 916 15154 16698 18963

20574 642 22114 453 23680 863 24273 25300 447 840 999 26082 621 27016 442 599 731 42 28207 455 512 794 897 29025 275

30207 31844 910 40 32284 434 592 881 33121 766 34148 204 503 733 990 35523 36156 342 58 626 800 37275 397 638 821 950 38384 534 996

40215 801 63 75 41067 451 825 42252 402 599 626 43234 605 44314 624 824 46359 47470 613 885 48155 614 75 95 816 49443 619 932 41

50468 51790 52020 266 53398 815 89 54189 724 33 55973 56421 752 57618 888 944 58708 893 59026 382 781 808

60934 46 61216 571 987 62116 546 695 717 63559 633 825 47 73 64073 160 425 71 737 94 902 65273 622 66401 845 67165 211 886 68128 355 798 69824.

70034 790 71167 927 83 73295 428 891 911 74264 501 98 729 75799

76193 77104 58 200 571 78017 427 79551 57 603 914

80662 760 977 81031 943 65 82375 435 641 83606 23 701 59 84236 42 85343 835 86268 87649 88126 574 89186 529 605

91539 673 92161 456 93188 201 94442 95029 164 483 839 74 96042 380 811 97015 265 694 861 98354 503 753 887 99019 175.

100279 384 101724 79 982 102532 964 103065 97 922 104015 516 105720 106589 747 838 107070 451 512 814 968 108189 96 109043 108 209

111188 565 854 112299 329 792 113346 893 986 114326 606 72 785 917 115036 399 492 116000 454 966 117679 118198 335 559 862 960 119399 900

121024 47 739 828 122531 123211 393 753 818 960 124288 544 629 125033 167 810 126315 127038 144 128362 129076 241 341 422

130074 91 289 365 412 131029 40 515 67 739 823 36 133870 956 134821 59 964 135093 449 530 98 752 136068 630 137274 604 713 808 948 138183 826 139199 364 734

140437 141017 269 743 66 142082 376 739 143339 483 144010 480 525 145372 419 668 146234 76 327 458 515 147802 969 148002 864 939 149808 961

150214 761 891 151288 803 933 152020 247 342 788 965 82 153442 572 154191 918 155083 224 319 973 80 157060 145 329 158369 159180

161046 678 162262 163230 408 91 788 164126 33 558 165798 166051 537 167710 168424 638 877 169096 390 701 828

170230 593 761 883 934 171294 976 173268 342 174337 38 939 175200 917 99 176025 232 386 573 848 52 79 177338 502 178029 306 179095 697 990

180012 236 181644 182027 441 43 639 76 183182 300 867 184218

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 20.000 na Nr. 164991.
Zł. 5.000 na Nr. 19696.
Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 121780 170126.
Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 21735 64379 117156.
Zł. 500 na Nr.: 32648.
Zł. 400 na Nr. Nr.: 50501 54221 78071 130241 131895 157129 162286
Zł. 200 na Nr. Nr.: 3867 8645 24180 55611 56205 59766 61514 75190 96412 99973 132935 137243 142965 146075 153257.
Zł. 150 na Nr. Nr.: 4304 6283 15467 27954 46621 49187 51096 61293 61481 67740 73641 77634 79357 82928 83101 88047 88962 93029 93411 93597 116856 123459 126093 130085 139527 141417 143014 153941 154758 157498 162000 177763 183 634.

Po 100 Złotych.

1968 2475 3097 4144 7676 981 9929.

11216 13530 41 99 14233 16292 525 17877 18462 19445 573.

20081 232 882 22032 633 710 926 24960 25048 206 26068 128 224 580 670 27148 657 86 28242 29668.

30731 31436 992 32513 33370 94 35512 36068 114 62 323 67 510 635 37676 800 38155 230 39725 858 902.

40044 333 42805 43191 335 44281 459 45248 48380 49174 231 90 576.

51096 52132 290 53309 54014 56226 57106 407 603 58314 937 59060 908.

60138 694 903 61548 737 913 59 63670 64197 66247 84 68661 69104.

70717 71420 711 72017 251 73279 677 74196 277 75766.

76318 448 713 25 77583 682 78795 79062 80359 81453 901 82447 527 83984 84861 86364 624 87646 831 88427 89173 996 90072 460 605 91057 711 92245 87 947 93223 67 478 883 95065 624 971 96171 255 760 98011 443 501 956 99265 69 961 100390 101190 244 573 600 799 102216 103459 535 658 104097 105681 723 819 106033 277 108056 377 449 109059 388 426 110928 111288 586 112841 114501 618 741 115861 117404 534 695 852 118088 538 835 119335 74 120810 122581 822 123600 124041 159 125753 126116 127643 128256 537 129141 491 520 784 132241 519 973 134666 887 916 136345 137007 363 138174 139340 140664 141104 686 142519 143254 717 840 87 939 145099 147114 750 150087 690 878 151047 359 587 152204 153266 918 156942 157331 536 632 158082 83 723 160026 161338 427 982 163021 780 164153 955 165445 540 712 800 166641 67 737 167302 766 168157 305 830 169113 810 171749 172063 173048 174023 733 175091 371 176151 452 845 179552 180039 464 764 183245 677 730 184317 530 87.

Wygrane po 50 Złotych.

1191 504 2105 3323 4293 6111 7539 8578 633 9296.

10736 926 11085 285 313 693 12072 411 14 901 13507 917 14022 107 15850 16337 524 788 17206 18397 474 19643 905.

20563 813 21632 713 55 22416 765 23407 731 24343 25004 214 53 866 26312 60 27246 468 712 28465 510 29404 23 859.

30094 156 31762 988 32136 946 33089 262 34096 277 370 36083 105 205 388 520 37121 809 38003 376 507 76 39079 964.

40068 901 41536 609 42183 465 634 700 53 867 43071 237 359 616 44467 818 45461 617 83 723 990 46010 268 47533 52 624 837 48406 44 684 85 729 49036 272 493 756 800 70.

50118 71 51960 52701 61 53353 54423 56740 57184 474 538 59505 842.

60208 23 44 68 314 605 99 897 926 61187 276 467 63073 486 728 959 64079 146 234 65386 576 66060 204 718 862 67067 364 731 68319 862 952 69652.

70830 65 922 71306 510 84 776 920 38 72023 541 73099 74052 94 234 75061 302 576.

76007 424 627 724 836 80 85 77234 591 78015 530 664 930 34 44 79885.

81122 398 536 601 82147 355 83156 94 84378 962 85180 386 87078 399 88044 150 283 569 977 81 89073 246 507 772 75.

90206 347 471 518 30 56 761 92021 288 369 862 911 93073 81 452 831 950 58 94259 589 673 95366 527 96083 185

100220 356 101006 35 305 102087 779 97189 583 726 98202 722 942 99022 243 805.

103349 104356 528 87 105672 941 106955 107108 261 839 108490 523 109638 804 979.

110208 657 111262 308 685 736 112024 509 113093 564 745 114022 775 90 995 115349 116444 628 117274 842 118180 370 661 767 913 67 119171 289 698.

120074 80 282 784 121696 122011 236 716 123182 328 124109 371 490 873 126054 198 228 127052 149 569 925 128429 524 740 129242 507 57.

130043 370 530 953 132058 208 48 506 618 856 133001 134690 866 135131 619 136061 156 231 137448 782 138094 656 953 139119 232 605 975.

140094 101 245 46 354 453 791 806 141113 289 929 142465 657 143147 313 45 546 701 10 46 145056 529 643 146362 929 147180 277 459 906 148212 315 96 801 149261 375 423 57.

150153 428 588 615 953 151003 371 427 665 757 939 152157 153412 156718 157189 207 698 871 158427 863 159013.

160038 50 414 976 161260 787 832 162410 521 70 764 163365 164474 606 165081 141 166064 106 575 710 167065 119 449 168223 169445 509 941.

172315 494 973 173878 174764 893 175898 176259 458 581 646 853 177112 675 950 179445 618 808.

181130 673 735 930 184887 960.

Pomyśl i zastanów się

Dział szarad i rozrywek umysłowych

Kiedy przed dwoma tygodniami zamieściliśmy ostatnie zadania w tym dziale, zanosiło się właśnie na długotrwałą kanikułę, rok szkolny miał się ku końcowi, zaczynały się wakacje. Głowił się Węsław jakie w takich warunkach dać zadania, szarady czy łamigłówki, a doszedłszy do przekonania, że nie należy przeciążać rzedniejących w letniej porze miłośników rozrywek wynalazł (a raczej „odnalazł") trzy zadania, przy których trzeba było coprawda nieco „zastanowić się", myślenie jednak było zbyteczne.

Rezultat? Jeden jedyny Czytelnik nadesłał rozwiązanie; reszta potraktowała je widocznie z pogardą jako niegodne, by zaprzątać sobie niemi głowę.

Wobec tego dziś zmieniamy program, dajemy inny rodzaj zadań. Oby znalazły więcej uznania.

Z konieczności musimy jednak powrócić do ostatniej serji i wyjaśnić jak miało wyglądać rozwiązanie.

Spotkanie się pociągów.

Wystarczyło oczywiście uważnie przeczytać zapytanie, by odpowiedzieć trafnie, że w chwili kiedy pociągi spotkały się, odległość obu od Warszawy jest jednakowa.

Sprawiedliwy podział jabłek.

Nietrudno było domyśleć się, że dobra gospodyni, chcąc podzielić między dzieciarnią zupełnie sprawiedliwie pewną ilość jabłek najróżniejszej wielkości znajdzie najłatwiejsze wyjście, gotujących z nich kompot.

Figiel z zapałkami.

VII = I Przełożymy jedną zapałkę a otrzymamy

$\sqrt{I} = 1$

Matematyk powie coprawda, że przed jedynką brak znaku plus-minus.

Oto trzy niewinne żarty, które nie znalazły uznania naszych szaradzistów.

A teraz przechodzimy do zadań, które chciałyby znaleźć uznanie:

1. Szarada.

Hej, od Karpat aż po morze
Ileż skarbów, mój Ty Boże!
A to wszystko piąte — szóste,
Bujne lasy, pola tłuste.
Wędruj przez nie mile długie,
Wszystko to jest pierwsze — drugie.
Ludne miasta, liczne sioła,
Widzisz wszędzie dookoła.
Srebrne wstęgi rzek się wiją,
Siódme — czwarte z ziemi biją,
Trzecie — ósme niosą w dani —
Lecz czyż o nich wiemy sami?
Już raz — piąty — m o nich śpiewał,
Co to Kraj nasz tak opiewał,
Z każdej strofy i litery
Polski miłość ósme — cztery.
Boć nam wszystko dały nieba,
Co do życia nam potrzeba,
Hen od Karpat aż po morze —
Więc Ci dzięki, dzięki, Boże!

2. Wspakówki.

I. Wprost:
1 — Komu w żyłach raźnie krąży
2 — Ten po zdrowie tam nie dąży.
3 — Krakowa twórca legendarny.
4 — Ongiś okręt dość niezdarny.

II. Wspak:
1 — Inaczej to mechanizm będzie.
2 — Szukaj w Azji władców rzędzie.
3 — Część ciała tak się zowie.
4 — Styl dawniejszy to w budowie.

Węsław.

Polacy na morze!

Dnia 20 czerwca br. o godz. 19-tej zmarł w Poznaniu po krótkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i nasz kochany ojciec ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

przeżywszy lat 60. Powyższą żałobną wieścią dzielą się z krewnymi, znajomymi i życzliwymi, głębokim smutkiem dotknięci

Grudziądz, Poznań, 20 czerwca 1935 r.

Żona i dzieci.

5681

Data pogrzebu w Grudziądzu podana będzie na klepsydrach.

Dnia 20 czerwca 1935 r. zmarł w Poznaniu po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w tydzień po odbytej operacji

ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

Okrutna śmierć zabrała nam długoletniego wzorowego członka, szczerze i bez wytchnienia pracującego dla dobra Państwa i Społeczeństwa.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Rada Grodzka B. B. W. R.
w Grudziądzu.

5684

Dnia 20 czerwca 1935 r. zmarł w Poznaniu po krótkich i ciężkich cierpieniach ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

Major lekarz rez. W. P.
długoletni członek naszego Koła.

Cześć Jego pamięci!

Związek Oficerów Rezerwy R. P.
Koło Grudziądz.

5677

Dnia 20 czerwca b. r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego i oddanego instytucji lekarza i zacnego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, lekarze i pracownicy
Ubezpieczalni Społecznej
w Grudziądzu.

5679

Dnia 20 czerwca 1935 r. zmarł w Poznaniu

ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

długoletni członek naszego Koła

Cześć Jego pamięci!

Koło Wolnych Zawodów przy B. B. W. R.
Dr. Maślanka (prezes).

5683

Dnia 21 czerwca 1935 r. o godz. 10-tej zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, kochany ojciec, brat, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 60 ś. p.

Bonifacy Krakowiak

emerytowany rewizor miejski

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek 24 czerwca o godz. 8-mej rano w kościele św. Mikołaja.

Wyprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek tegoż dnia o godz. 16-tej z domu żałoby, Grudziądz, ul. Kościuszki 14.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i Rodzina

Grudziądz, Chicago, Czarnków, Chełmno.
Grudziądz, dn a 21 czerwca 1935 roku.

5691

Dnia 20 czerwca 1935 r. zmarł w Szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu w tydzień po operacji ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

ruchliwy i pełen inicjatywy członek Zarządu Stow. Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu.

W Zmarłym traci Towarzystwo członka, który zawsze i wszędzie stał na straży dobra organizacji.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Za Zarząd Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości
Leonard Krzywiński, prezes. Antoni Hamelski, sekretarz.

5682

Dnia 20-go czerwca 1935 r. zmarł w Poznaniu ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

długoletni, gorliwy członek naszego Towarzystwa.

Cześć Jego Pamięci!

Zarząd Towarzystwa Upiększenia
Miasta — Grudziądz.

5680

Dnia 20 czerwca rb. zmarł w Poznaniu w Szpitalu Przemienienia Pańskiego po krótkiej lecz ciężkiej chorobie ś. p.

Dr. med. Jan Sujkowski

b. członek Zarządu Spółdzielni „Bazar"

Zmarły od samego powstania Spółdzielni z wielką ofiarnością i poświęceniem pracował nad rozwojem tej w czasie niewoli tak niezmiernie ważnej placówki, aż do ostatniego dnia, przed wyjazdem do Poznania, gdzie poddał się operacji.

Cześć Jego pamięci!

Spółdzielnia „Bazar"

Za Zarząd: J. Wojciechowski. **Za Radę Nadzorczą:** Wacław Gańcza (prezes)

5678

W czwartek, dnia 20 czerwca o godz. 1-szej zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka, babcia ś. p.

Emilja z Jessów Hamerska

o czem donoszą, prosząc o pobożną modlitwę za duszę drogiej Zmarłej

dzieci, synowe i wnuki.

Toruń, dnia 21 czerwca 1935 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 4-tej popoł. z domu żałoby ul. Rabiańska 10 do Bazyliki św. Jana. Następnie nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok na cmentarz św. Jerzego.

5697

Dnia 20 czerwca 1935 r. o godz. 20-tej zabrał Bóg do grona Aniołków naszą najukochańszą córeczkę ś. p.

Basię Switajską

w 4 wiośnie życia

o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice i siostrzyczka.

Młyniec-Toruń.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnią 23 czerwca o godz. 16-tej z kostnicy Szpitala Miejskiego w Toruniu.

5670

W dniu 20 czerwca 1935 r. zmarł po długich lecz ciężkich cierpieniach ś. p.

Leon Makowski

mistrz rzeźnicko-wędliniarski, wykładowca szkoły zawodowej dokształcającej w Bydgoszczy, długoletni członek cechu rzeźnicko-wędliniarskiego

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 23 czerwca o godz. 16.15 z domu żałoby przy ul. Teofila Magdzińskiego 12.

Uprasza się członków o gremnialny udział.

5703

Z całego kraju

ZWOLNIONY PRACOWNIK JEDNYM ZE SPRAWCÓW NAPADU NA „KURJER LWOWSKI".

Przed kilku dniami dokonano włamania do drukarni „Kurjera Lwowskiego", gdzie uszkodzono 3 linotypy, zabierając niektóre części składowe. W toku dochodzenia, wdrożonego przez władze policyjne, aresztowano studenta prawa Uniwersytetu J. K. Leszka Bobowskiego, który w swoim czasie zajęty był w ekspedycji „Kurjera Lwowskiego", a później został zwolniony. Aresztowanie nastąpiło na podstawie znalezienia pewnych dowodów rzeczowych. Dalsze śledztwo w toku.

WYCIECZKI Z ANGLJI I FINLANDJI W WARSZAWIE.

W Warszawie bawią obecnie 2 wycieczki zagraniczne z Anglji i z Finlandji.

Wycieczka angielska, w której udział bierze 51 osób, zwiedziła już uprzednio Zakopane i Kraków, gdzie Anglicy złożyli wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego. Wycieczka fińska, w składzie 37 osób ze sfer nauczycielskich i rolniczych, jest pierwszą większą grupą wycieczkową jaka przybyła z tego kraju do Polski.

RUCH TELEGRAFICZNY W WAŻNIEJSZYCH MIASTACH.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w kwietniu r. b. wysłano z ważniejszych miast Polski 119 tys. telegramów, w tem z Warszawy 41 tys., ze Lwowa 13 tys., z Poznania 12 tys., z Łodzi 11 tys., z Krakowa 10 tys., z Katowic 9 tys., **z Gdyni 7 tys.,** z Wilna 6 tys., **z Bydgoszczy 5 tys.,** z Białegostoku i **Torunia po 2 tys.,** oraz z Chorzowa 1 tys. telegramów.

W tym samym okresie czasu nadeszło do ważniejszych miast 146 tys. telegramów.

ĆWIERĆ MILJONA ZŁ. ZA ZALEGŁE PODATKI KSIĘCIA VON PLESSA WPŁACIŁ ZARZĄD PRZYMUSOWY.

Zarządca przymusowy dóbr i zakładów przemysłowych księcia von Pless inż. B. Kowalski wpłacił skarbowi śląskiego urzędu wojewódzkiego kwotę 250 tys. zł. na opłatę zaległych podatków, dla których ściągnięcia został wprowadzony zarząd przymusowy.

O EKSPORT POLSKI DO AUSTRALJI.

Do Sosnowca przybyli generalny konsul honorowy w Sydney p. W. Noskowski i prezes polsko-australijskiej izby handlowej Dallwood. Goście zaznajomili się ze stanem przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, celem zbadania możliwości rozszerzenia eksportu wyrobów polskich do Australji.

PAŃSTWOWA SZKOŁA OGRODNICTWA W POZNANIU.

Dyrekcja Szkoły podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny rozpoczyna się od 15 czerwca br. tekarski i instruktorsko-świetlicowy. Po umentów kierować należy do Dyrekcji — Poznań, ul. Śniadeckich 54/58.

Szkoła przyjmuje młodzież obojga płci tylko z ukończoną 6-tą klasą szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej zawodowej. Bliższe dane zawarte są w prospekcie, wysyłanym na żądanie zainteresowanych.

KURS PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO DO PRACY OŚWIATOWEJ W WARSZAWIE.

Polska Macierz Szkolna otwiera w roku szkolnym 1935/36 dla maturzystek roczny żeński kurs przysposobienia zawodowego do pracy oświatowej, koncesjonowany przez państwowe władze szkolne.

Program kursu obejmuje działy: bibljotekarski i insruktorsko-świetlicowy. Po ukończeniu kursu będą wydawane świadectwa na wykwalifikowane bibljotekarki lub instruktorki, kierowniczki świetlic.

Wobec rozwijającej się akcji świetlicowej i bibljotekarskiej w Polsce, kurs przyciągnie niewątpliwie poważną ilość młodych kandydatek na wykwalifikowane pracownice społeczne. Zapisy Warszawa, ulica Krak. Przedmieście 7, m. 4, II piętro, front.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 21 czerwca 1935 r.

Żyto 15 t. 13,50—13,25—13; 45 ton 13; pszenica st. 15,25—15,75; jęczmień: jednolity 15,50—16,00; zbior. 14,50—15,25; owies 15,00—15,50; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 21,25—21,75; g. IB 0—65% wł. w. 19,75 do 20,00; gat. II 55—70% wł. w. 15,25—15,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,00—16,50; poślednia poniżej 70 proc. wł. w. 12,75—13,25; mąka pszenna: gat: IA 0—20 proc. wł. w. 27,50—29,50; gat. IB 0—45% wł. w. 25,75—26,75; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,00—26,00; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 24,00—25,00; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,00—24,00; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,25—22,25; g. IIB 20—65 proc. wł. w. 20,75—21,75 gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,50—20,50; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15.00—15,50; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,00—15,00; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiał stand. 10,00—10,50; pszenne: miałkie st. 10,75—11,25; średnie 10,25—10,50; grube 10,50—11.00; otręby jęczm. 10,25—11; mak: niebieski 35—37; gorczyca 34—36; siemię lniane 45—47; groch: Wiktorja 28,00—30,00; Folgera 24,00—27,00; łubin niebieski 9,50—10,25; łubin żółty 10,75—11,75; ziemniaki jadalne pomorskie 4,75—5,00; nadnoteckie 3,25—4; płatki ziemniacz. 11,25—11,75; makuch: lniany 18,50—19; rzepakowy 13,25—13,75; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia: luzem 3—3,50; prasowana 3,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19—19,50.

Ogólne usposobienie: niejednolite.

Uwaga: od 15 czerwca do 31 lipca 1935 r. notowania we wszystkie soboty są zawieszone z powodu feryj letnich.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 21 czerwca 1935 r.

Owies 14,25—14,75; otręby żytnie 9,50—10.

Ogólne usposobienie: słabe.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dewizy

Belgja 89.65, 89.88. 89.42; Holandja 359.75, 360.65, 358,85; Londyn 26,10, 26.23, 25.97; Nowy Jork telegr. 5.28¾, 5.31¾, 5,25¾; Paryż 34,98, 35.07, 34,89; Praga 22.12, 22.17, 22.07; Sztokholm 134.45, 135.10, 133,80; Szwajcarja 173.12, 173.55, 172.69; Włochy 43.65, 43.77, 43,53.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 42,50; 5 proc. poż. konwersyjna 66,25; 6 proc. poż. dolarowa 81—80,75; 4 proc. poż. premj. dol. 53,40—53,45; 7 proc. poż. stabiliz. 66—66,38, drobne 66,25—66,50; 4½ proc. l. z. ziemskie 48,75; 5 proc. l. z. m. Warszawy z 1933 r. 58,38; 5 proc. l. z. Lublina z 1933 r. 41; 5 proc. l. z. Łodzi z 1933 r. 51,75; 5 proc. l. z. Piotrkowa z 1933 roku 47.

Tendencja: dla pożyczek nieco mocniejsza; dla listów niejednolita.

Akcje

Bank Polski 88,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 32,50; Węgiel 12,25; Lilpop 9,70; Ostrowiec 16,50; Haberbusch 30,50.

Tendencja: niejednolita.

URZĘDOWE KURSY DEWIZOWE BANKU GDAŃSKIEGO

Wczoraj notował Bank Gdański następujące kursy dewiz: Warszawa 100,00; Berlin 213,35; Nowy Jork 5.2930; Londyn 26,10.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

Programy radjowe

Sobota, 22 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. i Pogadanka sport.-turyst. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Zespół salonowy P. Rynasa i Z. Ledermana. 13.05—13.30 J. S. Bach: Sonata g-moll w wyk. J. Szigeti'ego na płytach. 14.30 Najnowsze nagrania na płytach. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Nowe przygody Janka Wędrowniczka" — B. Hertza. 16.00 „Skrzynka techniczna" — omówi red. W. Frenkiel. 16.15 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.50 „Codzienny odcinek prozy": „Sarenka Naluka" (nowelka rumuńska) — C. Petrescu. 17.00 Koncert „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, z udz. T. Zygadło (skrzypce). 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 „Minuta poezji": Kazimierz Wierzyński „Amundsen". 18.15 Koncert z Krakowa. 18.30 „Przegląd wydawnictw" — omówi prof. H. Mościcki. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Utwory J. S. Bacha w opr. i wyk. L. Stokowskiego z Filadelfijską orkiestrą (płyty). 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" — recital śpiewaczy E. Bendera. Przy fort. prof. L. Urstein. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne", pogadanka — wygł. inż. Fr. Zoll. 20.10 „Muzykalnej rodzinie". Wieczór Nokturnów i Romansów. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. Wiad. z kraju i z terenów Polonji zagranicznej oraz część słowno-muzyczna poświęcona uroczystościom Bożego Ciała w Polsce. 21.30 „W góry, w góry miły bracie". Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.00 Wiad. sport. ogólne. 22.06 Wiadom. sport. lokalne. 22.10 Audycja muzyczno-słowna z Wilna. 22.30—23.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57—13.30 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.30 Tr z Warszawy. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25—18.30 Tr. z Warszawy i Krakowa. 18.30 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.25 Transkrypcje z oper (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 „Merki" — tajemnicze znaki rybaków kaszubskich". Pogadanka regionalna z cyklu: „Na kaszubskim brzegu" — wygłosi A. Świerkosz. 20.10—22.06 Tr. z Warszawy. 22.06 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10—23.30 Tr. z Wilna i Warszawy

ZAGRANICA

17.40 **Brno.** „Młodzi śpiewają". 18.00 **Leningrad.** „Jarmark w Soroczynie" — opera Mussorgskiego. 18.30 **Praga.** Pieśni Schumanna i Brahmsa. 18.30 **Stockholm.** Koncert Schubertowski. 19.00 **Frankfurt.** Marsze wojsk. 19.20 **Królewiec.** Muzyka ludowa. 19.30 **Monachjum.** Ballady Loewego. 19.50 **Budapeszt** Popularne melodje węgierskie. 20.00 **Kopenhaga.** Melodje operetk. Kalmana. 20.10 **Sztutgart.** Wesoły wieczór muzyczny. 20.10 **Lipsk.** Wielki wesoły wiecz. 20.15 **Ryga.** Wieczór świętojański. 20.30 **Strasburg.** Wieczór operetek. 20.30 **Paris P. T. T.** Koncert rozrywkowy. 20.35 **Wiedeń.** Wesołe obrazki sportowe. 20.40 **Budapeszt.** „Od poranka do wieczora" — wesoły wieczór. 20.45 **Radio Paris.** Wieczór oper. 20.50 **Rzym.** „La nave rosa" — opera Sepilli'ego. 21.00 **Bratisława.** Muzyka lekka. 21.10 **Beromuenster.** Wesoły wieczór. 21.45 **Kopenhaga.** Recital fort. 22.00 **National Progr.** Koncert radjork. 22.10 **Wiedeń.** Recital fortep. P. Weingartena. 22.30 **Berlin.** Wesoły wieczór. 22.35 **Luksemburg.** Kwartet a-dur Borodina. 22.45 **Brno.** Muzyka lekka. 23.00 **Budapeszt.** Koncert nocny. 23.05 **Wiedeń.** Muzyka popularna. 24.00 **Frankfurt.** Koncert nocny.

Niedziela, 23 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.33 Pobudka do gimnastyki. 8.36 Gimnastyka. W przerwie o godz. 9.25 Dziennik poranny. 9.50 Pogadanka sportowo-turystyczna. 9.55 Program na dz. bież. 10.00 Nabożeństwo z Łodzi. Kazanie na Niedzielę II-gą po Zielonych Świątkach p. t. „Ufajcie, jam zwyciężył świat" — wygł. ks. prof. dr. M. Klepacz. 10.45—11.57 Poranek muzyczny. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Budziszewska (śpiew). 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 „Ognie Sobótkowe", feljeton z cyklu „Podróżujmy", wygłosi J. Grabowski. 12.20—12.45 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z dramatu St. Wyspiańskiego „Wesele", w opr. dr. Wł. Zawistowskiego. 12.50—14.05 Tr. z Amsterdamu. Fragment światowej audycji holenderskiej. 1 a) Bern. Zweers: Święto umarłych, b) Fred. J. Roeske: Modlitwa, wykona męski Chór Królewski „Apollo", 2) Muzyka dzwonów (Carillon) z Pałacu Królewskiego w Amsterdamie (Dzwonnik p. Jac. Vincent): a) Adr. Valerius: Oda do Niderlandczyków i Zelandczyków, b) J. P. J. Wierts: Sztandar Niderlandów, c) J. J. Viotta: odczepcie liny, d) Cath. v. Rennes: Pieśń do słońca, e) Adr. Hamers: Piosenka chłopca holenderskiego, f) Arn. Spoel: Pieśń patrjotyczna, 3) Pozdrowienie Niderlandów, 4) Piosenkarze (Tholen i v. Lier), 5) Holenderskie organy — wędrowna katarynka. 14.05 Muzyka salonowa w wykonaniu różnych zespołów (płyty). 14.57 Wiad. meteorol.-roln. 15,00 „Szanuj cudzą własność...", pogadanka rolnicza — wygł. inż. S. Glinka. 15.10 Orkiestra Mandolinistów Zw. Drukarzy pod dyr. S. Snieckowskiego. W przerwie o godz. 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych" wygł. St. Prus-Wiśniewski. 15.45 Pogadanka roln. z Wilna. 16.00 Koncert solistów. Wyk.: H. Dicksteinówna (fort.) i M. Szaleski (altówka). Przy fort. prof. L. Urstein. 16.45 „Ewa Szelburg-Zarembina" — szkic literacki, wygłosi H. Huszcza-Winnicka. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 18.00 Transmisja z obozu Przysp. Wojsk. Kobiet w Orłowie przeprowadzi p. Budziński (Poznań). 18.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Ork. A. Sandlera (płyty). 18.30 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. B. Rutkowski. 18.45 „Życie na Wiśle" — „Berlinka i holownik", reportaż H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 19.00 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.10 Koncert reklamowy. 19.20 „W stulecie urodzin Henryka Wieniawskiego" — aud. I-sza utwory skrzypcowe gra Bronisław Gimpel. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 1) Polonez d-dur, 2) Sielanka, 3) Walc, 4) Kaprys a-moll, 5) Wspomnienie z Moskwy. 19,50 „Na Broczysku" — feljeton, wygł. M. Wańkowicz. 20.00 Dziennik wiecz. 20.10 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 20.15 „W godzinę śmierci". 21.30 Recital fort. Al. Sienkiewicza. 1) J. S. Bach: Fantazja g-moll, 2) R. Schumann: Etiudy symfoniczne. 22.00 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Wiadom. sport. lokalne. 22.20 „Marynarka gra" — transm. koncertu Orkiestry Marynarki Wojennej w Gdyni (przez Toruń). 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.05—23.12 Muzyka (płyty). 23.15 „W noc Świętojańską", tr. z placu Św. Jana w Rzymie. 23.50—24.00 Muzyka (płyty). 24.00—0.30 „Sobótka" — audycja muzyczna folklorystyczna T. Sygietyńskiego (tr. do Rzymu).

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

8.30 Tr. z Warszawy. 9.55 Program na dz. bież. 10.00—10.45 Tr. z Łodzi. 10.45—14.05 Tr. z Warszawy i Amsterdamu przez Warszawę. 14.05 Koncert życzeń — Radjosłuchacz ma głos. 15.00 „Wychów koni remontowych" (pogadanka rolnicza — wygł. M. Szczepski). 15.10—18.15 Tr. z Warszawy, Wilna i Poznania. 18.15 Recital fortep. J. Musiałkowskiej. W programie: R. Schumann: Obrazki dziecięce. 18.30—19.00 Tr. z Warszawy. 19.00 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.10 Koncert reklamowy. 19.20—22.00 Tr. z Warszawy. 22.00 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.20 „Marynarka gra". Transm. Koncertu ork. Marynarki Wojennej z Gdyni pod dyr. kpt. A. Dulina. 1) F. Nowowiejski: Hejnał Jasnogórski, 2) Thomas: Uwertura do op. „Mignon", 3) Czajkowski: Pieśń bez słów, 4) Delibes: Fantazja z baletu „Coppelia". Transmisja na wszystkie rozgłośnie P. R. przez Warszawę. 23,00—0,30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

6.00 **Hamburg.** Koncert portowy. 7.00 **Praga.** Koncert z Karlovych Varów. 8.30 **Bratisława.** Recital skrzypcowy. 8.30 **Praga.** Recital organowy. 9.15 **Praga.** Kwartet salonowy Muzika. 10.00 **Praga.** Pieśni Foerstera. 10.25 **Bratisława.** Uwert. do znanych oper i operetek. 11.00 **Praga.** Koncert ork. wojsk. 11,30 **Lipsk.** Kantata J. S. Bacha. 11,45 **Wiedeń.** Koncert orkiestrowy. 12.00 **Koenigswust.** Rozmaitości muzyczne. 12.25 **Huizen.** Program międzynarodowy. 15.30 **Wiedeń.** Muzyka kameralna. 16.00 **M. Ostrawa.** Koncert ork. wojskowej. 16.45 **M. Ostrawa.** Muzyka lekka. 17.05 **Wiedeń.** Austrjackie święto ludowe. 17.45 **Wrocław.** Koncert chórów. 18.00 **Wiedeń.** Audycja pośw. utworom Beethovena. 18.00 **Koenigswust.** Muzyka lekka. 18.00 **Praga** Koncert radjoork.. 18.30 **Moskwa (Kom).** Koncert symfoniczny. 18.30 **Sztutgart.** Wesoła audycja muzyczna. 19.15 **Wiedeń.** „Miłość kozacka" — operetka O. Roemischa. 20.00 **Budapeszt.** „Manewry jesienne" — operetka Kalmana. 20.00 **Wrocław.** Koncert ork. Filh. Śląskiej. 20.00 **Frankfurt.** Melodje operetkowe Pawła Lincke. 20.00 **Berlin.** Wesołe melodje. 20.00 **Koenigswust.** „Szczęśliwej podróży", wesoły program. 20.45 **Berlin.** „Djamileh" — opera Bizeta. 20.45 **Kopenhaga.** „Święto lata" — w wyk. chóru i orkiestry. 20.45 **Rzym.** Koncert symfoniczny. Dyr. A. Casella. Sol. P. Santoliquido (fort.). 20.45 **Medjolan.** „L'Amore medica", opera Wolf-Ferrariego. 21,00 **Bratisława.** Recital śpiew. 21,00 **Koszyce.** Recital skrzypcowy. 21.10 **Brno.** Romantyzm w pieśni. 22.00 **Poste Parisien.** Muzyka rosyjska. 22.10 **Rzym.** Muzyka lekka. 22.10 **Kopenhaga.** Muzyka wieczorna. 22.45 **Praga.** Muzyka lekka. 23.15 **„W noc świętojańską", tr. z placu Św. Jana w Rzymie.** 24.00 **Oslo.** Uroczysty obchód nocy Świętojańskiej. 1.00 **Sztutgart.** Muzyka barokowa.

Poniedziałek, 24 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. oraz Pogadanka sport.-turystyczna. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Dziennik południ. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.00—13.05 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 „Obrazki muzyczne" gra Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Koncert solistów. Wyk.: T. Skonieczna-Czernicka (śpiew) i M. Bauer (skrzypce — ze Lwowa). Akomp. w Warszawie prof. L. Urstein, we Lwowie — T. Seredyński. 16.15 Muzyka lekka z płyt. 16,30 „Walka występku z łatwowiernością ludzką". I-sza Transmisja z cyklu „Na fali bezpieczeństwa publicznego". 16.50 „Codz. odcinek prozy": „Wędrówka Joanny" pow. E. Szelburg-Zarembiny (początek powieści). 17.00 XI Koncert (ostatni) z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". Wyk. Wł. Prokopowiczowa (harfa). M. Szaleski (altówka) i J. Wojakowski (flet). L. Rohoziński: Suita na flet, harfę i altówkę. 17.20 Utwory Fr. Schuberta. 1) Alfons i Estrella — uwertura, 2) Rozamunda: a) Uwertura, b) Muzyka baletowa, 3) Pieśni w wyk. Mc Cormack'a. 18.00 „Oko elektryczne" — odczyt z cyklu „Z świata wielkich i drobnych wynalazków", wygł. dr. J. Baumgarten. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — Tr. z Krakowa. 18.30 „Skrzynka ogólna" omówi dr. M. Stępowski. 18.40 „Chwilka społeczna". 18.45 Najpiękniejsze melodje z operetek Fr. Lehara (płyty). 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 „Co czytać?" (nowości beletrystyczne) — omówi L. Piwiński. 20.00 Skrzynka rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski. 20.10 „Święto Kupały" Balet L. M. Rodowskiego w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert muzyki polskiej w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiadom. sport. lokalne. 22.10—23.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie — o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla komun. lotn.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57—13.30 Tr. z Warszawy i Krakowa. 13.30—14.30 Melodje operetk. (płyty). 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25—16.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 16.00—17.20 Tr. z Wilna i Warszawy. 17.20 Muzyka salonowa (płyty). 18.00—18.30 Tr. z Warszawy i Krakowa. 18.30 Skrzynka ogólna omówi kier. Rozgł. St. Nowakowski. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Pieśni i piosenki w wyk. słynnych tenorów (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 Wiad. gospod. z Pomorza. 20.10—22.06 Tr. z Warszawy. 22.06 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10—23.30 Tr. z Warszawy

ZAGRANICA

17.40 **Wiedeń.** Wesołe pieśni i arje. 17.45 **Koenigswust.** Pieśni współczesne. 18.30 **Stockholm.** Muzyka szwedzka. 18.35 **Brno.** Pieśni ludowe. 19.00 **Lipsk.** „Śpiewajmy wszyscy". 19.00 **Berlin.** Utwory Mozarta. 19,00 **Koenigswust.** „A teraz odpoczywamy" — wesoła audycja. 19.25 **Bratisława.** Recital śpiew. 20.00 **Wiedeń.** Wieczór operowy. 20.00 **Kopenhaga.** Francuska i włoska muzyka operowa. 20.05 **Praga.** Koncert ork. wojskowej 20.10 **Hamburg.** Utwory Mozarta. 20.10 **Królewiec.** Wieczór rokokowy. 20.10 **Koenigswust.** Wieczór operowy. 20.10 **Monachjum.** „Miłość, wojna i papryka" — operetka R. Tansta. 20.10 **Lipsk.** „Die Kunst der Fuge", koncert pośw. utworom J. S. Bacha. 20.15 **Bukareszt.** Kwintet g-dur Mozarta. 20.30 **Strasburg.** Wieczór operowy. 20.45 **Radio Paris.** Koncert kameralny. 20.50 **Medjolan.** Koncert pośw. pamięci Wiktora Hugo. 20.50 **Rzym.** „Scugnizza" — operetka Mario Costy. 21.00 **Luksemburg.** Recital śpiewaczy. 21.05 **Królewiec.** Program nadreński. 21.10 **Poste Parisien.** Audycja neapolitańska. 21.15 **Bratisława.** Recital fort. 21,50 **Budapeszt.** Sonata c-moll Beethovena. 21.55 **Poste Parisien.** Kwartet smyczk. Schuberta. 21.55 **Praga.** Kwartet smycz. Bartosza. 22.10 **Kopenhaga.** Kwartet smyczkowy Dworzaka. 22.10 **Wiedeń.** Muzyka lekka. 22.15 **Stockholm.** Koncert rozrywkowy. 22.30 **Berlin.** „Dobrej nocy" koncert solistów. 22.30 **Frankfurt.** Koncert orkiestrowy. 22.35 **Kolonja.** Kabaret instrument. 23.15 **Budapeszt.** Recital śpiewaczy. 24.00 **Frankfurt.** Koncert nocny.

RECITAL FORTEPIANOWY P. J. MUSIAŁKOWSKIEJ

W niedzielę, dnia 23 czerwca wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu pianistka p. Józefa Musiałkowska. W programie recitalu, który nadany zostanie o godzinie 18,15, utwory Schumanna.

MARYNARKA GRA

W niedzielę, 23 bm. o godz. 22,20 radjosłuchacze usłyszą, jak zwykle, transmisję koncertu orkiestry marynarki wojennej z Gdyni pod dyrekcją kpt. A. Dulina.

Będzie to trzeci kolejny koncert z cyklu koncertów nadawanych na wszystkie radjostacje polskie w okresie letnim z Gdyni przez Rozgłośnię Pomorską.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

21 czerwca

1629 Umarł w 25 r. życia utalentowany poeta — sielankopisarz **Szymon Zimorowicz.**

1769 **Turcja wypowiada wojnę** Stanisławowi Augustowi.

1819 Urodził się w Kolonji znakomity francuski kompozytor **Jakób Offenbach** — („Piękna Helena", „Orfeusz w piekle", „Opowieści Hoffmanna" i w. in.).

1852 Umarł w Marienthal w Turyngji znakomity pedagog — **Fryderyk Fröbel.**

1908 Umarł w Petersburgu (Leningradzie) znakomity rosyjski kompozytor **Mikołaj Andrejewicz Rimskij-Korsakow.**

1914 Umarła słynna powieściopisarka austrjacka **Berta baronowa Suttner,** z domu hr. Kinska; autorka licznych dzieł o tendencji pacyfistycznej, za co otrzymała w 1905 r. pokojową nagrodę Nobla.

22. VI.

1527. Umarł we Florencji sławny polityk, historyk, publicysta, satyryk, poeta i komedjopisarz włoski — **Nicolo di Bernardo dei Mecchiavelli.**

1767. Urodził się w Poczdamie polityk i uczony niemiecki **Karol Wilhelm baron von Humboldt.** M. in. brał on udział w kongresie Wiedeńskim (1815).

1812. **Napoleon** rozpoczyna działania wojenne przeciw Rosji.

1818. **Uroczystości pogrzebowe** Tadeusza Kościuszki na Wawelu.

1830. Urodził się w Łańcucie wirtuoz i pedagog **Teodor Leszetycki,** nauczyciel Paderewskiego.

23. VI.

1613. **Michał Teodorowicz Romanow** (protoplasta dynastji) koronuje się w Moskwie na cara Rosji.

1703. Urodziła się — jako córka wojewody poznańskiego — a przyszłego polskiego króla Stanisława Leszczyńskiego — **Marja Leszczyńska,** królowa Francji, żona Ludwika XV.

1838. Urodził się w Paryżu syn Wieszcza — **Władysław Mickiewicz.**

1894. Urodził się Edward Albert, **książę Walji,** syn Jerzego V.

1909. Umarł w Wiesbaden zasłużony i ceniony kompozytor polski — **Zygmunt Noskowski.**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II-go Józef Penk, mający kancelarję w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Gdyni, pokój nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Kloca nieruchomości, składającej się z domu mieszkalnego (oficyny), 1 baraku mieszkalnego, 1 garażu, 1 szopy, pompy, obejmującej powierzchni 519 mtr. kw., położonej w Gdyni przy ulicy Warszawskiej nr. 61. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Gdyni wykaz liczba 565.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 25.991,17, cena zaś wywołania wynosi zł. 19.493,37.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.599,11.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Gdyni, ul. Mściwoja, sala nr. 33.

Gdynia, dnia 21 czerwca 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

Spis zapowiedzi Nr. 74

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty czeladnik murarski Stanisław Lotka zamieszkały w Orłowie Morskiem 2) niezamężna gospodyni MartaDrozińska zamieszkała w Sopotach, Königstr. 3. chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Orłowie Morskiem i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Wielki Kack, dnia 7 czerwca 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) N. Klewicki.

Ogłoszenie

Dla oznaczenia rynny wjazdowej w ujściu Wisły koło Neufähr wyłożono na zachodniej krawędzi rynny 2 czerwone pławy z drzewa z napisem „Neufähr 1", wzgl. „Neufähr 2".

Wewnętrzna pława „Neufähr 2" jest położona 250 m. na zachód od światła rybackiego i 110 m. na wschód od przyczółka nowej ostrogi morskiej, zewnętrzna zaś mniejwięcej 300 m. N. N. O. od pławy wewnętrznej (w pelingu molo Neufähr).

Rynna wjazdowa posiada mniejwięcej 60 m. szerokości przy głębokości minimalnej 4,3 m. poniżej średniego poziomu wody.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Gdańsk, dnia 19 czerwca 1935 r. 5707

Km. 1243/35.

PRZETARG.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Toruniu, obwieszcza, że na zasadzie art. 1235 kc. sprzedawać będzie z publicznej licytacji dnia 27 czerwca 1935 r. od godz. 9 na targowisku przy Rzeźni, na rachunek zastawnika **2 Konie.**

Toruń, dnia 21 czerwca 1935 r.

(—) **Leonard Rzymyszkiewicz,** komornik.

Sygnatura Km. 1497/34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu III-go rewiru Franciszek Wiśniewski mający kancelarję w Inowrocławiu, ul. Kr. Jadwigi Nr. 32 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1935 r. o godz. 9-tej w Rycerzewie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława, Jana i Franciszka małol. Batlińskich dział. przez opiek. Stanisława Bochata zam. w Rycerzewie składających się z 600 ctr. pszenicy, 200 ctr. jęczmienia, 100 ctr. żyta, 12 świń-tuczników, 1 lokomobili, 1 karety 4-ro osobowej, 1-go polowczyka, 1 wolantu i 4-ch szorów wyjazdowych oszacowanych na łączną sumę zł 9570.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Inowrocław, dnia 19 czerwca 1935 r.

(—) **Franciszek Wiśniewski**
Komornik

MEBLE KAŻDEGO STYLU, POKOJE POJEDYŃCZE

wykonuje

5689

Zakład Stolarski

J. Palke — Fr. Biliński

Grudziądz .·. Legionów 41.

RESTAURACJA - BAR „EUROPA"

Telefon 27-30 **GDYNIA** — ul. 10 Lutego, róg Abrahama

poleca swoją pierwszorzędną kuchnię restauracyjną w podziemiach „Europy". Wydaję obiady oraz kolacje. — Bufet bogato zaopatrzony w zakąski zimne i gorące oraz dobrze pielęgnowane napoje alkoholowe. — —

Ceny przystępne! 5699

OKAZJA!

Wielka sprzedaż posezonowa konfekcji damskiej, męskiej i chłopięcej. **Towar** pierwszorzędny, **ceny niebywale niskie**

poleca Firma

5714

EŁ - DE - KA

Bydgoszcz, St. Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 23.

„Radjo"

głośniki detefony słuchawki akumulatory naprawia ładuje

Radjotechnika

Toruń, Chełmińska 12
Tel. 1347. 5695

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, polskiego

korespondent - buchalter

samodzielny poszukuje pracy. Lachs Warszawa, Złota 59A. 5715

S. S. Miłosierdzia

przyjmują panienki na naukę gospodarstwa dom. z zamieszkaniem w pensjonacie, na bardzo dogodnych warunkach, za opłatą tylko 50 zł miesięcznie. Program obejmuje wszystkie działy wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz naukę ogólno-kształcącą. Zgłoszenia przyjmują **SS. Miłosierdzia Zakład św Józefa w Pelplinie, pow. Tczew.** 5705

H. GRAMBERG

CEGIELNIA PAROWA

GRUDZIĄDZ (Małe Tarpno) 5688
Tel. 236 Tel. 236

poleca:

LICÓWKI, CEGŁY

wysoko wartościowe i odporne na wpływy atmosferyczne Holenderki.

J. TALKOWSKI

budowniczy

GRUDZIĄDZ

Sobieskiego 16 — Telefon 1779.

Budowle:

Prace betonowe i żelbetenowe, plany, rysunki i projekty, pomiary i obliczenia statystyczne

5687

Wyjeżdżam od 24 VI. na 4 tygodnie

Dr. Hoffmann

Grudziądz 5647

Obwieszczenie

W sobotę, dnia 22 czerwca 1935 r. o godzinie 14-tej (2-giej po południu) odbędzie się **wydzierżawienie**

trawy z łąk miejskich

w drodze publicznej licytacji za gotówkę najwięcej dającemu.

Wydzierżawiać się będzie około 100 mórg łąk miejskich, podzielonych na mniejsze parcele.

Licytacja rozpocznie się przy końcu głównej drogi.

Puck, dnia 14 czerwca 1935 r.

Zarząd Miejski Miasta Pucka:
Burmistrz:
(—) Szkuta.



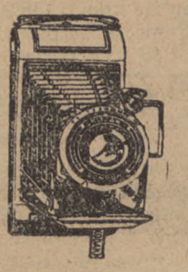
NA RATY! **BEZ ZALICZKI!**

FOTO-APARATY KODAKA-po 15 zł. mies.
RADJO-ODBIORNIKI PHILIPSA-po 20 zł. mies.

5497 POLECA FIRMA:

GRIMM SUKC. i KAMIEŃSKI

Centrala — Warszawa, Rymarska 7. **II. Oddz.—Katowice,** Św. Stanisława 1.
I. Oddz. — GDYNIA, Starowiejska 47, tel. 26-48. **III. Oddział — Poznań,** 27 Grudnia 14.



Dwa łóżka

drewniane meblowe, tapczan — sprzedam tanio przed sobotą. Konopnickiej nr. 11, m. 9.

Okazyjnie

łóżka żelazne, bufet, szafa, kuchnia, salon, bibljoteka, dywany sprzedam. Toruń, Bydgoska 62 m. 4. 5621

GRUDZIĄDZ

Aparaty fotograficzne na błony i klisze 3908

oraz przybory jak **klisze — błony — papiery — chemikalja**

poleca po cenach bezkonkurencyjnych

Drogerja

W. Orłowski

Grudziądz

ul. Stara 12, telef. 1717.

OBUWIE

podług najnowszych żurnali na miarę



M. Rogulski

Grudziądz, Stara 15. Wielki wybór gotowego obuwia własnego wyrobu. 4381

Cement

Wapno hydraul. i bud.
Gips — Trzcina
Gwoździe
Dźwigary
Marmur mielony
Szamoty
Płyty glaz.
Szkło

Papa

Smoła destyl.
Lepnik
Karbolineum
Gudron

Stanek i Ska

Fabryka papy dachowej
Grudziądz
ul. Młyńska 16.
Telefon 1211. — wprost Ogrodowej. 4194

Każdą ilość suchego torfu

mam do sprzedania. Ceny za ugodą.

Hintzler

Nowawieś, pow. Grudziądz, tel. 15-09. 5546

Linoleum

w każdych szerokościach i kolorach, chodniki i dywany jak i do tablic szkolnych i stołów, poleca po cenach najniższych

P. Marschler - Grudziądz
Plac 23 Stycznia 33, tel. 1517
5583

MEBLE,

tylko dla znawców pierwszorzędnie wykonane we własnych warsztatach poleca firma

St. Adamowicz

w Grudziądzu,

2751 ul. Toruńska 12
telefon 1932

Dostawa wolna do każdej miejscowości

Rusztowanie

malarskie i bloki (Flaschenzüge) tanio do sprzedania. **Skład tapet Grudziądz.** Plac 23 Stycznia 33, telefnn 1517 5582

Wszelkiego rodzaju meble

SPECJALNOSC:

Sypialnie od najtańszych do najdroższych wykonuje

Zakład Stolarski

JAN MAKOWSKI

Grudziądz, Puławskiego 12. 5686

Ekspedjentka

z kaucją do składu kolonjalnego od zaraz potrzebna. Zgłoszenia do adm. „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz pod „Sub". 5692

Wytwórnia

lemonjady i rozlewnia piwa do wydzierżawienia **T. Joachimczyk,** Grudziądz, Toruńska 25. Telefon 13-01. 5584

Sprzedam

tanio fuzję belg. kalib. 12, magnes do Deeringa, siodło, wagę holenderską, Toruń, ul. Grudziądzka 40, m. 9. 5675

Meble

w wielkim wyborze i w solidnem wykonaniu po cenach fabrycznych poleca 3005

Otto Kahrau

GRUDZIĄDZ

Tel. 1692, Sienkiewicza 16.

BYDGOSZCZ

Tapety

duży wybór — niskie ceny

poleca 3239

Wysyłkowy Dom Tapet

S. Stryszyk

Bydgoszcz

Długa 12. Telefon 1239.

Domek

sprzedam wiadomość Bydgoszcz Grunwaldzka nr 129 (skład) 5659

Polecam moje piękne



pianina fortepiany

tylko 1.38 długie, po najniższych cenach i na najdogodniejszych warunkach. Eksport do wszystkich części świata. (1589

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 2.

Meble

artystyczne **najkorzystniej** kupisz w fabryce mebli **E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 3158.** 2508

Maszyny

do pisania Royal — liczenia „Astra" „Direct" — przybory biurowe dostarcza Edwin Weimann, pl. Weyssenhoffa 3, tel. 13-87, od 24—27 bm. stoisko pokazowe na wystawie Gaz i Woda Bydgoszcz, Gimnazjum Kopernika. 5663

Meble

gwarancyjnie wykonane po cenach konkurencyjnych 4273

poleca:

Fabryka Mebli
Ambroży Pałczynski
BYDGOSZCZ,
Wełniany Rynek 9 daw. Górecki

GDYNIA

Meble biurowe 4444

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11

telefon 21-8

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Budujesz?

Cegłę, pustaki, cement, drut, gwoździe, wapno, gips, trzcinę, papę, smołę, lepnik, kafle i t. p. materjały kupisz najkorzystniej w firmie

Materjały Budowlane
Inż. Edward Wenzlik i S-ka
GDYNIA, ul. Warszawska 51, tel. 18-35. **Żwirownia,** przy ul. Nowogrodzkiej. 4910

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.

Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Dykty Forniery

krajowe i zagraniczne

W. Mierkiewicz

GDYNIA, Świętojańska 61. 5042

TCZEW

Śniadania Obiady Kolacje

poleca po cenach zniżonych Kawiarnia i Restauracja Tczew, Mickiewicza 8. Porcje barowe, dobrze pielęgnowane piwa i wina krajowe. (Abonenci rabat). 4952

Potrzebna

służąca do Klubu Rodziny Urzędniczej od 1. lipca 1935. Zgł. Przew. Sekcji Gosp. Bielińska, Tczew, Skarszewska 2. 5668

GDANSK

Dykty Forniery 3663

tylko u firmy

ARTUR MARSCHALL

Gdańsk,
Brotbänkengasse 12.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **na mies. lipiec 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość .... Poczta ....

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **za mies. lipiec 1935 r.** potwierdzam.

.... dnia ....

(* Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **na III. kwartał 1935 r.** i proszę należność — **zł. 8.67** pobrać przez listowe

Imię i nazwisko

Miejscowość .... Poczta ....

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI" **za III. kwartał 1935 r.** potwierdzam.

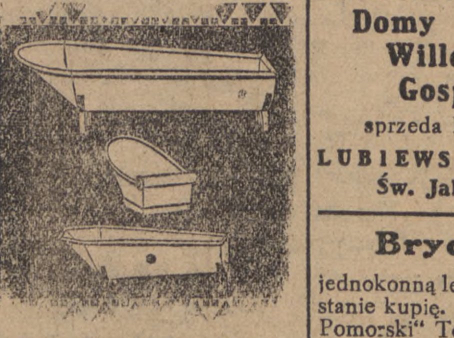
.... dnia ....

*) Niestosowne przekreślić.

TORUŃ

Naprawę wszelkich
MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1039

Pierwszorzędny
GABINET KOSMETYCZNY
„KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.



Leonard Anders
Art. techniczne, kanalizacyjne — narzędzia —
Toruń, Św. Ducha 14 tel. 1707
4703

Zioła
lecznicze świeże
otrzymasz w świeżo uruch. przeds.
Jan Kapczyński
Szeroka 35

Fotograficzne
przybory świeże
otrzymasz w świeżo uruch. przeds.
Jan Kapczyński
Szeroka 35

Oliwy
smary, karbolineum
otrzymasz najkorzystniej
Naftalinę
molochrony, flit, mucholapki
otrzymasz najkorzystniej
Świece
kościelne, mydła, frotery, szczotki
otrzymasz najkorzystniej
Farby
lakiery, tapety, pendzle, kredę
otrzymasz najkorzystniej
w nowo uruch. przeds.
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.
4884

Wojskowo-
cywilny krawiec wykonuje pierwszorzędną pracę na bardzo dogodnych warunkach L. Ronk, Toruń, Małe Garbary 13, I. p. 5503

Zegarmistrz
R. Muzalewski - Toruń, Prosta 6.
Wykonuje wszelkie reperacje fachowo i tanio. P. P. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa. 5454

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład mebli, Toruń, Prosta 5
5461

1 lub 2
pokoje umeblowane z łazienką, telefon, poszukuję od 1 lipca przy ul. Bydgoskiej lub Mickiewicza w pobliżu 4. p. lotniczego. Oferty do Adm. „Dzień Pomorski" Toruń, pod nr. 5618.

Dom
nowo wybudowany lub stary w dobrym stanie, kupię w cenie od 15.000—30.000 oferty do „Dnia Pom", Toruń, pod nr. 5585.

Kamienice
Domy
Wille
Gospodarstwa
sprzeda korzystnie
LUBIEWSKI, TORUŃ
Św. Jakóba 16. 5585

Bryczkę
jednokonną lekką w dobrym stanie kupię. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń, pod 100.
5624

Wspólnika
z kapitałem
3.500 zł do wypożyczalni książek poszukuję. Gwarantowana pensja miesięczna 200 zł i więcej. Oferty kierować do Księgarni Toruńskiej, Toruń, W. Garbary 21. 5641

Do wydzierżawienia
skład narożnikowy obszerny przy ul. Szerokiej. Zgłoszenia J. Konieczny, Toruń, Szeroka 13-15. 5626

Silniki
nowe do motorówek na bardzo dogodnych warunkach poleca
W. KATAFIAS
Toruń, Rynek Nowomiejski 25. 5627

Pierwszorzędna
pracownia sukien, kostjumów, okryć damskich. Ceny dogodne — Wykonanie solidne. Oraz kursy kroju, szycia madalamu koncesjonowane K. O. P. Warunki dogodne. Toruń, Stary Rynek 23 I p. de Janette 2054

Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów
Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe
Przechowywanie
magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach
Zaóżki
wszelkie, końmy i samochodami wykonuje tanio — najtaniej
Proszę żądać ofert!
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909 tel. pryw. 1549. 1408

MEBLE
wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz **najkorzystniej** w Fabrycznym Składzie Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, **ul. Prosta 21.**
Obsługa rzetelna. 1927

Noworodki
żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamożnym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 4477

Okazyjnie
kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplety, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy. Toruń, Łazienna 9. 5162

MEBLE
różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Zenon KOWALEWSKI
TORUŃ, Nowy Rynek 18, telefon 1332 4781

Hamaki
Leżaki
Meble koszykowe
Zabawki
poleca w wielkim wyborze
Fa: 3754
M. Sieckmann
wł. A. Freining
TORUŃ, Szczytna 4.

Również Pan
winien się przekonać, że najmodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzytniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

Samotny
pan szuka gospodyni lat średnich. Oferty „Dzień Pomorski", Toruń, pod „45"
5674

Zakłady ślusarskie
Instalacja urządzeń sanitarnych
A. Szulc Toruń, Klonowicza 40 tel. 1406
dyplom. mistrz ślusarski
(Rok założ. 1920)
Konstrukcje żelazne, okna, drzwi, kraty, ogrodzenia, wodociągi, kanalizacje, centr. ogrzewania, samorodne spawanie. Obsługa sumienna i fachowa. Ceny konkurencyjne. 5672



Przez kilkanaście godzin w ciągu doby więzimy nasze stopy w skórzanem obuwiu. Stopy prawie nie oddychają, duszą się, odparzają. Nic dziwnego, że stopy tak nadmiernie eksploatowane często protestują, bolą, pieką, puchną, pocą się, nabawiają się zgrubień skóry i odcisków. Cierpimy zasłużenie. A przecież tak jest łatwo uchronić nogi od tych dolegliwości. Wystarczy wieczorem, po przyjściu do domu, zanurzyć stopy w ciepłej wodzie z dodaniem znanej i skutecznej Soli do nóg Jana D-ra Elemera Fuchsa. Skóra stóp mięknie, pieczenie, zaczerwienienie, zgrubienia i odciski ustępują pod wpływem rozmiękczającej własności tej soli, a stopy odpoczywają, aby od jutra rozpocząć zwykłą przez świat wędrówkę... Nie żałujcie więc waszym stopom codziennej porcji Soli do nóg Jana. One zasługują na ten niewielki wydatek. 5507

Kapelusze
damskie najmodniejsze w wielkim wyborze poleca tanio przeróbki od 50 gr. Toruń, Małe Garbary 2.
5673

Lekarz-dentysta
W. Kubacz
Toruń, Stary Rynek 29.
dziennie 9—1 i 3—6.
soboty 9—1. (5208

Biuro
Wywiadowcze
Adamskiego. Toruń, Sukiennicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także familijne. — Dyskretna obserwucja, zbieranie materjału. 7596

Polowczyk
(Gryfon francuski) tresowany 1½ roku, sprzedam. Meckelburg, Kruszyn, poczta Strzelewo. 5658

Służąca
starsza samodzielna, dobrze gotująca z praniem, prasowaniem do dwojga dzieci potrzebna, Kwidzińska, nauczycielka, Luzino. 5666

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania i o wystawieniu do publicznego przeglądu uchwalonych planów zabudowania.

Wydział Powiatowy w Wejherowie na podstawie Art. 21, 25 i 30 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) podaje do publicznej wiadomości, że:

1. przystępuje do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania osiedla letniskowego Chłapowo, obejmującego niezabudowane tereny części gromad Chłapowo i Tupadła o pow. ca 65 ha, położone nad morzem Bałtyckiem i obejmujące grunta, oznaczone na mapach katastralnych liczbami: T V — K 114, T VI-K 113, T I-K 9, T V — K 109, T VII — K 187, T VII-K 189, T VII — K 136, T VI — K 137, T VII — K 145, T VII — K 139, T I — K 4, T VI — 135, K 63, T II — K 62 oraz grunta bezpośrednio do tych terenów przyległe K 1, K 32, T I — K 3, T 3, T I — K 7, T I K 12, T VII K 180, T VII K 187, T 9 K 244, T VII K 211, T I K 9.
2. Sporządzone w myśl ogłoszenia z dnia 2 września 1932 r. umieszczonego w Nr. 207 Monitora Polskiego i w Nr. 19 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego ogólne plany zabudowania osiedli Jastarnia i Bór zostały uchwalone przez Wydział Powiatowy w dniu 12 grudnia 1934 r. oraz osiedla Hel w dniu 3 kwietnia 1935 roku.

Z zamierzeniami, tyczącemi się planu zabudowania osiedla letniskowego Chłapowo oraz z ogólnemi planami zabudowania osiedli Jastarnia, Bór i Hel interesowanemi mogą zaznajomić się w Referacie Urbanistycznym Wydziału Powiatowego w Wejherowie (pokój 15) w okresie od dnia 25 czerwca 1935 r. do dnia 25 lipca 1935 r. codziennie w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

W okresie od dnia 25 lipca 1935 r. do dnia 12 sierpnia 1935 r. interesowani mogą zgłaszać do Wydziału Powiatowego wnioski w odniesieniu do mającego być opracowanym planu zabudowania Chłapowa oraz sprzeciwy w odniesieniu do uchwalonych przez Wydział Powiatowy w Wejherowie ogólnych planów zabudowania Helu, Jastarni i Boru. 5711

(—) **Wendorff,**
Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Numer akt: II. Km. 1969/34. 5702

Podwozia ciężarowe 4 cyl.
z Anglji
po zniżonem cle, nosność brutto 4500-4800 kg. w cenie
od Zł 9.275,— 10.070,—
i samochody osobowe jak:
Ford Junior
Ford Junior De Luxe
Ford 8-mio cylindrowy
oraz nowocześnie urządzone warsztaty z wzorową obsługą, garaże z centralnem ogrzewaniem — Oryginalne części zamienne, akcesorja, opony, dętki i oleje poleca
Grudziądzki Skład Automobili
B. Mroczyński, Grudziądz
Mickiewicza 44/48 — Telefon 1609 i 1711 5690
Autoryzowany Przedstawiciel Ford Motor Company.

RÓŻNE

Skład
do wydzierżaw. nadaje się na wszystkie branże spec. kr. tow. bław. **H. Święcicki Chełmno Pom.** 5637

Do krajania Kapusty
Maszynę ręczną i mot. sprzedam **H. Święcicki Chełmno Pom.** 5637

Do korkowania butelek
Maszyny sprzedam **H. Święcicki Chełmno Pom.** 5637

Poszukuję
doskonale wykwalifikowanej
kucharki
nawskroś uczciwej, spokojnej. Od dnia 1-go lipca. Zgłoszenia przyjmuje Doktorowa Gaszkowska, Starogard. 5670

Orłowo - Morskie
Pensjonat „Dania"
Dom nowo wybudowany, blisko plaży, wszelki komfort nowoczesny. Śliczne widoki, kuchnia wykwintna Otwarcie w II-giej połowie czerwca. Zgłoszenia przyjmuje N. Gaszkowska, Starogard ulica Sobieskich. 5569

Spichlerz
w dobrym położeniu nadaj. się na mag. zboża, wym. mąki do wydzierż. **H. Święcicki Chełmno Pom.** 5637

MATURZYSTA Z WARSZAWY
udzieli języka polskiego, matematyki, łaciny, fizyki etc. wzamian za konwersację niemiecką. Oferty kierować: **Warszawa, Radzymińska 63 m. 2, Ratt.** 5619

Poszukuje
się francuzki młodej rutynowanej, któraby mogła przygotować panienkę do klasy 7-mej. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Warunki listownie do omówienia. Adres: M. Wyszkowska Chełmża, Rynek 14. (od zaraz). 5567

Unieważniamy
zgłoszenie towarów na skład celny nr. 71 z roku 1934 wystawione przez skład f-my „Pantarei" i scedowane na nas. Warszawskie Towarzystwo Transportowe sp. z o. o. 5655

Poszukuję
od zaraz do mojej drogerji zdolnego ucznia z dobrem wykształceniem szkolnem władającego językiem polsk. i niemieckim. M. Kłosowski Drogerja pod Krzyżem, Łasin, Pomorze. 5648



MIŁE PAMIĄTKI.

— To są najmilsze moje pamiątki. Pośrodku portret męża, z lewej świadectwo ślubu, z prawej akt rozwodowy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . 50 fen.
" " drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
" " z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mętnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz. ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza. Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90 — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.